

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Usunąć hamujące przeszkody!

JAN WERNER — Problemy planu inwestycyjnego.

ROLAND BERGER — Zagadnienia społeczne na tle problemów gospodarczych.

DR JERZY SCHIMMEL — Kompleks nożyc.

DR S. RÓŻYCKI — Powojenny Paryż.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego.

INŻ. MIECZYŚLAW LESZ — Przemysł metalowy w 1947 r.

DR STANISŁAW KIPTA — Złote składają się z groszy.

FRANCISZEK KUSTO — Na wsi — gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

MARIAN SZEFER — Uwagi w sprawie nieruchomości miejskich.

LUDWIK GOSTYŃSKI — Przemysł prywatny w województwie poznańskim.

INŻ. BOLESŁAW BENEDEK — Eksport polskich obrabiarek.

Światowa sytuacja podstawowych surowców żywnościowych.

JULIAN PODOSKI — Wystawa przemysłu Ziemi Odzyskanych.

GUSTAW MARKOWSKI — Refleksje po Targach Poznańskich.

Zakres Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Kronika przemysłowa, spółdzielcza, komunalna, gospodarki prywatnej. Planowanie przestrzenne. Żegluga i wybrzeże. Eksport — Import. Rynki krajowe i światowe. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. Listy do Redakcji.

DWUTYGODNIK

ROK II

• NUMER 9 •

16—31 MAJA 1947

• CENA EGZ. 60 ZŁ

**W związku z przeniesieniem się do nowego lokalu od 1 kwietnia 1947
podajemy nowy adres:**

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

KATOWICE, UL. MARIACKA 23

TELEFONY nr 350-13-14-15

DYREKCJA 321-77

WYDZIAŁ PERSONALNY . . . 305-09

BIURO PROJEKTÓW I OFERT 321-78

C. H. P. EL. — BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ELEKTRYCZNYCH TELEFON 316-00

186

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE
FABRYKA SODY W KRAKOWIE
Borek Fałęcki**

przetarg nieograniczony

**na ułożenie w ziemi 1500 mb. solankowego
rurociągu o 250 mm w Baryczu,
gm. Kossocice k/Wieliczki.**

Podkłady ofertowe wydaje Biuro Techniczne Fabryki Sody
w Borku Fałęckim od dn. 8. V. 47.

Termin składania ofert 19. V. 47 godz. 10 rano.

Fabryka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub
unieważnienie przetargu bez podania powodów (PAP)/179

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE**

Fabryka Sody w Krakowie, Borek Fałęcki

zakupią natychmiast:

**1 pompę odśrodkową dla wody o wydajności 15 m³/
min. wysokości tłoczenia 25 m, ssania 3 m,**

**1 silnik pierścieniowy asynchroniczny o mocy 120
kW i 960 obr./min. lub 1450 obr./min.**

Oferty należy nasyłać pod adresem fabryki. (PAP) 188

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE**

Kraków, Borek Fałęcki

poszukuje:

- 1) inżyniera chemika,**
- 2) inżyniera mechanika (konstruktora),**
- 3) technika budowlanego na kierownika robót.**

**Podania wraz z życiorysem należy nadsyłać pod
adsem: Zakłady Solvay w Polsce, Borek Fałęcki
k/Krakowa. (PAP.) 187**

KONSTRUKTORZY młodszy do Biura Fabrykacyjnego (gwaranto-
wana dobra praktyka) — **KALKULATORZY** oraz dobra **STENO-
TYPISTKA** poszukiwani od zaraz. Warunki do oso-
bistego umówienia. Zgłoszenia: **Wydział Personalny Państwowej
Fabryki Obrabiarek L. Zieleniewski i Fitzner Gamper, Dąbrowa
Górnicza 8. (PAP)/182**

**Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych w Ka-
towicach poszukuje**

BUCHALTERÓW — BILANSISTÓW

**Zgłoszenia przyjmuje Dział Finansowy Z. P. M. N.
Katowice, ul. Lompy 1/1p. (PAP.) 181**

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

• 16—31 MAJA 1947 •

ROK II

• NUMER 9

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

USUNĄĆ HAMUJĄCE PRZESZKODY!

W WARSZTATACH polskich wre praca. Kominy dymią, maszyny warczą, plugi orzą, oskardy i kilofy dźwięczą. Wielkim, ofiarnym wysiłkiem robotników i rolników z każdym miesiącem powiększa się strumień dóbr, mających na celu odbudowę kraju i podniesienie poziomu jak najszerzych warstw ludności. Ale strumień ten coraz bardziej żywy i wartki od pewnego czasu na drodze swej między konsumentem a producentem napotyka na szereg oporów, które zakłócają normalny bieg naszego życia gospodarczego. Weszliśmy w okres, kiedy planowa regulacja brzegów już nie wystarcza. Muszą być usunięte glazy podwodne.

W pierwszym okresie po odzyskaniu Niepodległości kierownicy naszej nawy gospodarczej prowadzili pracę najstuszniejszą, wyrażającą się nie szukaniem paliatywów w postaci papierowych rozporządzeń, lecz zorganizowaniem i uruchomieniem produkcji, która stanowi treść bytu każdego narodu. Bez doktrynerstwa, bez biurokracji, patrząc jedynie na stosunek potrzeb i możliwości stworzenia źródła, z którego popłynęłyby dobra tak niezbędne i dla Państwa, i dla każdego obywatela. I w tym pierwszym okresie nurty wszystkich sektorów gospodarczych zaczęły się splatać w jeden prąd, tak wartki, że samo przez się zniósł wiele tworzących się początkowo zatorów i przeszkód. Niemniej jednak nie zdołały one dotąd usunąć takich oporów, które charakteryzują się dążnością do egoistycznego korzystania jedynie z uprawnień i zysków bez żadnych obowiązków w stosunku do obywatela i Państwa.

Toteż chwila obecna wysuwa na czoło zagadnień konieczność zastosowania jak najradykałniejszych cięć i posunięć w stosunku do tych wszystkich oporów i przeszkód. Do tych wszystkich, którzy w pogoni za zyskiem, płynącym z brudnej spekulacji, skłonni są nawet podważyć codzienny byt człowieka pracy, będącego największym dobrem każdego narodu.

Państwo nasze buduje swój ustrój na współdziałaniu czterech sektorów gospodarczych. Toteż ma prawo wymagać, by współdziałanie to było istotne. Zwłaszcza na odcinkach, które wchodzi w zakres inicjatywy prywatnej. Dlatego też Izby Przemysłowo-Handlowe, reprezentujące przedsiębiorczość i inicjatywę prywatną, muszą jak najenergiczniej współdziałać w akcji, mającej na celu zwalczanie spekulacji.

I tutaj otwiera się wielkie pole działania przed organizacjami sektora prywatnego. Muszą one objąć swym ramieniem wszystkich tych, którzy działają w zasięgu własnej inicjatywy i własnej przedsiębiorczości. Muszą nie tylko radzić i szkolić, lecz i gdy zajdzie tego potrzeba bez litości eliminować z szeregów kupiectwa czynnik zlej woli. Gdy bowiem znikną przeszkody w strumieniu dóbr między producentem a konsumentem, wówczas nastąpi podniesienie się ogólnej stopy życiowej, a więc to, co jest celem dokonującej się reformy gospodarczej.

I to jest jeden z celów świata pracy.

Wyrazem zaś tych dążeń są uchwały Prezydium KCZZ, które wzywają Rząd do powzięcia energicznych kroków w celu przełamania działalności spekulacyjnej i lichwiarskiej, bo każda spekulacja automatycznie obniża poziom płac pracowniczych.

Zwiążanie handlu z przemysłem w jednym Ministerstwie niewątpliwie stworzy podatny grunt dla realizacji słusznych żądań świata pracy.

Zdrowy ruch towarów i zdrowe ceny, oparte na rentowności produkcji i ustalonej marży zarobkowej — oto program obecnego etapu naszej gospodarki.

PROBLEMY PLANU INWESTYCYJNEGO

PROBLEMY planu inwestycyjnego na rok 1947 wypływają z jego położenia w czasie: poprzedził go dziewięciomiesięczny plan roku ubiegłego, nastąpią po nim dalsze dwa lata Narodowego Planu Gospodarczego, którego plan tegoroczny jest okresem wstępnym.

Plan dziewięciomiesięczny był pierwszym koordynatorskim ujęciem wszelkich akcji inwestycyjnych, przeprowadzanych zaraz po wojnie, które czerpały środki z remanentów, dorywczych kredytów lub środków własnych. Jego główną zasadą było, aby inwestycje dawały jak najszybsze wyniki produkcyjne. Chodziło o mobilizację wszystkich dostępnych środków dla bezzwłocznego pokrycia strumienia emitowanego pieniądza strumieniem dóbr. Częściowo inwestycje miały charakter przygotowawczy do planu trzechletniego. W ciągu tych dziewięciu miesięcy uzupełniano sprawozdawczość, odgrywającą zasadniczą rolę w gospodarce planowej, zestawiano zamierzenia z osiągnięciami i wyciągano wnioski dla ewentualnego korygowania pierwszej redakcji Narodowego Planu Gospodarczego. Kongres Techników Polskich w Katowicach, jaki odbył się w grudniu ubiegłego roku, dał przegląd tych doświadczeń poczynając od zagadnień specjalnych, odcinkowych, aż do spraw ogólnych i zasadniczych. Zetknięcie się przedstawicieli wszystkich odcinków życia gospodarczego, wymiana doświadczeń, wspólny stół obrad techników i ekonomistów — dały możliwość szerokiego naświetlenia palących spraw gospodarczych w chwili kończenia się planu dziewięciomiesięcznego i rozpoczynania planu trzechletniego.

Dokładność przewidywań w zakresie planu dziewięciomiesięcznego była dość duża. **Plan inwestycyjny na rok 1947, jako pierwszy krok planu trzechletniego, wymaga największego wysiłku, aby osiągnąć ogół celów nakreślonych w planie trzechletnim.** O ile w dłuższych okresach czasu poprawa lub pogorszenie warunków obiektywnych wyrównuje się, o tyle jednak rok bieżący, w którym zanotować wypadło długotrwałą zimę, utrudniającą transport i wpływającą na rozmiar produkcji, a także powódź wiosenną ze zniszczeniami w zakresie mostów, osiedli i zbiorów, — rok ten musi do ciężarów wstępnego roku trzechlatki dodać ciężary, wypływające z konieczności naprawienia szkód wywołanych przez klęskę żywiołową. **Uzupełnienie rządowe planu inwestycyjnego** przewiduje na zniszczone przez powódź mosty kolejowe, drogowe i w miastach wydzielonych 679 milionów złotych. Poza obciążeniem finansowym nastąpi także zaabsorbowanie sił ludzkich i materiałów, które mogły być użyte gdzie indziej. 2 miliardy 417 milionów zł pochłonie przebudowa torów, urządzeń warsztatowych i trakcyjnych na linii kolejowej Gliwice — Przemyśl oraz zakup odpowiedniej ilości taboru. Jest to dalsze uzupełnienie planu pierwotnego, który przewidywał jedynie na trasie Katowice — Kraków — Rzeszów — Przeworsk odbudowę urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów.

Inwestycje transportowe działają zawsze jako katalizatory działań gospodarczych i są bardzo istotnym elementem ożywiającym. Połączenie pod-

karpackiego pasa z resztą kraju będzie miało bardzo duże i dodatnie znaczenie, aczkolwiek nie było początkowo na ten rok przewidywane.

W samej dziedzinie transportu włączenie do całości organizmu komunikacyjnego równoleżnikowej linii południowej będzie również katalizatorem, jeżeli chodzi o wszystkie podstawowe inwestycje, o których mówi teza XV Narodowego Planu Gospodarczego:

„... usprawnienie ruchu na istniejącej sieci komunikacyjnej ... w postaci odbudowy warsztatów, taboru, wzrostu przelotowości“ ...

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że nastąpi większe przesunięcie eksportu węgla na oś Śląsk — Szczecin lub inne porty.

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje zdolność przeładunkową portów w milionach ton i w stosunku do wskaźnika z 1938 r. — 100:

		1938	1947	1948	1949
Wszystkie ładunki	mil. ton %	100	12,4 85	19,4 133	24,5 168
Węgiel i koks	mil. ton %	100	8 77	12,5 120	16 154
Ruda (łącznie z tranzytem)	mil. ton %	100	1,5 250	2,3 383	3 500

Podział ładunków na porty Gdynia-Gdańsk i Szczecin przedstawia się następująco (w milionach ton):

	1947	1948	1949
Gdynia-Gdańsk	10,7	15,9	19
Szczecin	1,7	3,5	5,5

Inwestycje w Szczecinie przewidują na rok 1947 kredyt skarbowy w wysokości 257 mil. zł wobec 621,3 mil. zł dla Gdyni i dla Gdańska 478,5 mil. zł. Na usprawnienie Odry i Warty przewidziano 165 mil. zł. Na warsztaty, stocznie oraz remont i budowę taboru dla żeglugi na Odrze przewidziano 303,2 mil. zł.

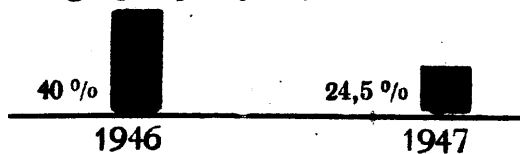
Masowość ładunków węglowych do Szczecina i ładunków rudy ze Szczecina na Śląsk zwiększają rolę żeglugi na Odrze. Zapotrzebowanie taboru kolejowego na linię Śląsk — Rzeszów, gdzie dotychczas kursował tabor szerokotorowy, który trzeba zastąpić, wywrze dodatkowy nacisk na kolej Śląsk — Szczecin i na konieczność przyspieszenia rozwoju żeglugi na Odrze.

Dlatego zwiększenie wysiłków w kierunku ożywienia żeglugi odrzańskiej staje się jednym z ważnych problemów tegorocznego planu inwestycyjnego. Mogłoby się to stać albo przez zwiększenie udziału Szczecina i Odry w planie, albo dzięki przesunięciu części inwestycji Gdańska i Gdyni na rzecz Szczecina. Czynnikiem decydującym będą możliwości zwiększenia taboru: barek i holowników. Nie należy sądzić, żeby wysiłki te były zrealizowane w roku bieżącym, który raczej będzie jeszcze absorbował głównie koleje dla przewożenia węgla do portów. Jednakże inwestycje odrzańskie roku bieżącego mogą dać wyniki już w przyszłym sezonie żeglugowym.

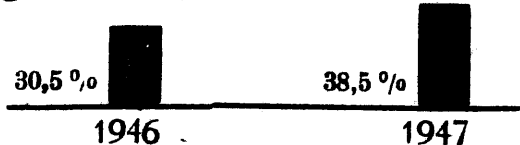
O ile transport był elementem dominującym planu dziewięciomiesięcznego, o tyle w roku 1947 zostaje on zdystansowany przez przemysł.

Udział procentowy transportu i przemysłu w wydatkach inwestycyjnych 1946 i 1947 r. przedstawiony jest poniżej:

Komunikacja, żegluga, porty, łączność



Przemysł (z górnictwem) i rzemiosło



Aczkolwiek zagadnienia, związane z komunikacją, nie tracą na ważności, to jednak dzięki osiągnięciom już dokonany, które postawiły transport na nogi, mają one charakter dalszego etapu po ustalonej już drodze. Jeżeli zaś chodzi o przemysł, to rok 1947 jest okresem jego wyteżonej odbudowy, która absorbuje największy procent prelimitowanych na inwestycje środków. W ramach przemysłu następuje koncentracja nakładów w gałęziach kluczowych. **Węgiel, energetyka i hutnictwo przekraczają 50% preliminarza inwestycji przemysłowych** z kwotami 8, — 4,4, — 4,2 miliarda złotych. Na dalszych miejscach kroczą przemysły metalowy, chemiczny, elektrotechniczny, paliw płynnych i inne, z których metalowy będzie najbardziej wyposażony, bo otrzyma 2,7 miliarda zł, inne zaś poniżej tej kwoty. Tak więc główny nacisk kładzie się na przemysły, które swoją produkcją stanowią czynnik inwestycyjny i surowcowy lub półfabrykatowy względnie energetyczny dla przemysłów przetwórczych. W zestawionym szeregu zaznacza się stopniowo malejące znaczenie produkcji danej gałęzi dla innych przemysłów oraz usług (transport), z której ludność korzysta raczej pośrednio lub w niewielkim stopniu (węgiel, energia elektryczna), a wzrasta stosunkowo dla szerokich mas znaczenie inwestycji w przemysłach, których produkcja ma znaczenie dla bezpośredniej konsumpcji.

To, że bezwzględna wartość inwestycji przemysłów kluczowych jest znacznie większa od wartości, jakie dadzą bezpośrednie efekty dla konsumpcji w najbliższym czasie, jest rzeczą naturalną. Decydujący nacisk na ten drugi rodzaj był bardzo wyraźnie podkreślony w dziewięciomiesięcznym planie 1946 r. Plan 1947 r. koncentruje wysiłki na inwestycjach, które dadzą ostateczne efekty gospodarcze w drugim rzucie.

Tutaj wylania się problem wpływu inwestycji na ruch cen i zarobków.

Teza X Narodowego Planu Gospodarczego mówi:

„Suma inwestycji w poszczególnych latach planu może czasowo przekraczać wielkość dochodu akumulowanego, z tym że stopień ekspansji kredytowej w danym roku nie może być większy, niż na to pozwala bilans rozporządzalnych czynników produkcji (surowców, maszyn, siły roboczej) oraz sprawność aparatu wykonawczego w zakresie reglamentacji cen i spożycia.“

Konieczność znacznego nasilenia akcji kredytowej, której efekty pojawią się później, wpływ ustania

pomocy UNRRA, przechodzenie na system cen jednolitych — wszystko to powoduje nacisk na ceny. Niedostateczne jeszcze nasycenie rynku towarami staje się momentem, zachęcającym elementy spekulacyjne do akcji, naruszających równowagę. Powstaje zagadnienie odprowadzenia nadwyżek pieniądza z obrotu. Polityka gospodarcza na tym odcinku będzie miała do rozwiązania szereg zagadnień, które powinny być traktowane z wyczuciem najodpowiedniejszej chwili do ingerencji. Zagadnienie utrzymania równowagi ruchu cen jest problemem dużej doniosłości dla przeprowadzenia w pełni wskazanych inwestycji we wskazanym czasie.

Ostatni ustęp X tezy Narodowego Planu Gospodarczego brzmi:

„Powyższe rozmiary inwestycji określone są w oparciu o założenie, że dopływ kapitału zagranicznego wyniesie od 15 do 20% ogólnej wartości inwestycji.“

Sprawa dopływu wartości zagranicznych łączy się z polityką handlu zagranicznego. W praktyce nie dała spodziewanych wyników koncepcja biernego bilansu handlowego, którego ujemne saldo byłoby pokryte późniejszym wywozem gotowych towarów, wyprodukowanych przy pomocy sprowadzonych urządzeń inwestycyjnych. Były wypadki, że obce kraje brały wprawdzie nasz węgiel, co do importu maszyn i urządzeń dawały jednak terminy długie i przez to niewygodne.

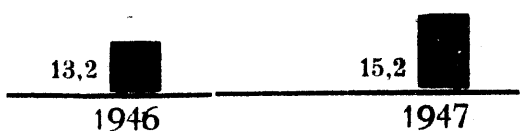
Problemem dużej wagi będzie sprawa terminu dostaw zagranicznych, opartych na kredytach zagranicznych, które wg szacunku powiększą preliminarz Planu o 21 miliardów zł. O ile dostawy krajowe można w ramach jednolitej planowej gospodarki regulować w dość ścisłych granicach, o tyle wpływ na bieg zamówień w kilku niezależnych od siebie i od nas krajach jest znacznie słabszy. Na sytuację może mieć duży wpływ sprężystość aparatu naszego handlu zagranicznego i pewne elastyczne posunięcia z zakresu polityki tego handlu.

Inwestycje rolne nie są zamierzone w dziedzinie zwiększania kapitału ziemi poza tymi, które są związane z reformą rolną. Budownictwo przeprowadzane będzie zasadniczo jedynie na terenach zniszczonych przez wojnę. Natomiast **duży nacisk kładzie się na zaopatrzenie gospodarstw w inwentarz żywy i martwy**. Przewiduje się prace zabezpieczające przed powodzią, kredyty na walkę z gryzoniami i szkodnikami ze świata owadów. **Na zakończenie reformy rolnej na Ziemiach Dawnych** (parcelacja 60 tys. ha) i **Odzyskanych** (260 tys. ha = 21% zapasu ziemi do parcelacji) **przewiduje się 240 mil. zł**, a na podział i regulację gospodarstw 220 mil. zł. Na Ziemiach Odzyskanych stworzy to warunki normalnego prowadzenia warsztatów rolnych, gdy poszczególne gospodarstwa są w posiadaniu kilku nabywców, i przyczyni się do poprawienia wadliwej struktury rolnej oraz zbliżenia jej do struktury na Ziemiach Dawnych. Scalanie projektuje się głównie na terenach zniszczonych (60 tys. ha), celem stworzenia warunków racjonalnej odbudowy i ułatwienia dopływu ludności rolniczej na Ziemię Odzyskaną. Pomoc dla rolnictwa wyraża się poza tym dostawami ziarna siewnego, a pomoc dla państwowych nieruchomości ziemskich — uzupełnianiem pogłowia bydła i trzody, wozów, samochodów i maszyn rolniczych oraz traktorów. **Na zagospodarowanie tere-**

nów, przeznaczonych na parcelację, przewiduje się 600 mil. zł. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych otrzyma 58 mil. zł na skompletowanie w terenie sieci patroli reparacyjno-kontrolnych i danie im szybkich środków lokomocji. Odwodnienie Żuław przeprowadzone będzie kosztem 395 mil. zł. Poza tym 11 lecznic weterynaryjnych otrzyma kompletne wyposażenie w sprzęt i instrumenty lekarskie.

Jak widać, inwestycje rolnicze stoją pod znakiem potrzeb, wpływających z zadań, stojących przed krajem w pierwszym szeregu po ukończeniu repatriacji na Ziemię Zachodnią i z konieczności regulowania spraw, powstałych po reformie rolnej. Ogółem na rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo przeznaczono 13 miliardów zł. Poważne inwestycje rolnicze wymagają odpowiedniego poziomu i nastawienia przemysłu, toteż póki odbudowa jego nie będzie postawiona na szerokich i pewnych fundamentach, inwestycje rolnicze nie przybiorą większych rozmiarów.

Procentowy udział rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa w planie inwestycyjnym 1946 i 1947 r.:



Procentowy udział budownictwa w planie 1947 r. wynosi 10% wobec 8,5% w roku ubiegłym. O ile pierwsze nakłady w dziedzinie tej poświęcane były przede wszystkim na budownictwo administracyjne.

o tyle w planie 1947 r. na budownictwo mieszkalne przeznacza się blisko 80%.

O ile zasadniczo słusznym jest położenie nacisku przede wszystkim na odbudowę przemysłu i komunikacji oraz rolnictwa, a dopiero potem na budownictwo mieszkaniowe, to jednak nie wolno zapominać, że robotnik przemysłowy musi mieszkać blisko fabryki i musi mieć odpowiednie warunki tego mieszkania.

Sprawy te przybierają na ostrości nie tylko u nas. Prasa radziecka zwracała ostatnio kilkakrotnie uwagę na konieczność przyspieszenia budownictwa mieszkalnego w okręgach górniczych i przemysłowych, aby nakreślone plany produkcji stały się faktem. U nas wystarczy przytoczyć trudności przemysłu węglowego. Według Narodowego Planu Gospodarczego przemysł węglowy powinien zatrudniać od 1947 r. 250 tys. pracowników. Wśród nich znajduje się obecnie około 30 tys. jeńców niemieckich. Na konferencji moskiewskiej ustalono, że jeńcy niemieccy mają być zwolnieni do końca 1948 r. Na ich miejsce przybędą repatrianci-górnicy z zachodu lub zostaną zmobilizowani robotnicy krajowi. Nie można tym ludziom, posiadającym na ogół rodziny, dawać koczowniczych warunków mieszkalnych. Toteż zagadnienie budownictwa mieszkaniowego jest jednym z problemów, który w założeniach planu trzechletniego postawiony był na dalszym miejscu, ale konieczności życiowe mogą wysunąć go do pierwszego szeregu.

ZESTAWIENIE OGÓLNE PAŃSTWOWEGO PLANU INWESTYCYJNEGO NA ROK 1947 (tys. złotych).

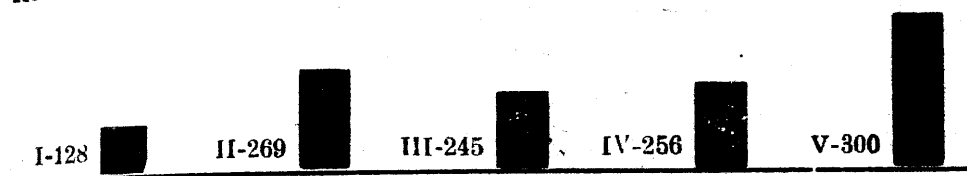
Część*)	I N W E S T O R	K R E D Y T		Środki własne banków i przedsiębiorstw państw.	Inne środki włączone do planu	RAZEM	W T Y M	
		skarbowy	bankowy				Ziemie Dawne	Ziemie Odzyskane
1	Prezydent i Sejm R. P.	256 340	—	—	—	256 340	256 340	—
3	Prezydium Rady Ministrów	179 500	—	—	—	179 500	129 500	50 000
6	Min. Administracji Publicznej	14 000	—	—	130 000	144 500	144 000	—
7	„ Ziemi Odzyskanych	121 000	2 335 000	—	262 000	2 718 000	—	2 718 000
9	„ Sprawiedliwości	21 000	—	—	—	21 000	21 000	—
10	„ Skarbu	72 000	—	820 710	—	892 710	759 990	132 720
11	„ Przemysłu	43 600	28 038 000	—	65 500	28 081 600	19 481 600	8 600 000
12	„ Aproprowizacji i Handlu	—	603 637	150 000	55 000	819 137	648 302	170 835
13	„ Komunikacji	5 416 200	10 838 200	—	—	16 309 400	11 583 000	4 726 400
14	„ Rolnictwa i Reform Rolnych	4 508 000	1 992 000	—	583 000	7 083 000	2 704 000	4 379 000
15	„ Oświaty	1 015 000	40 000	—	—	1 055 000	805 660	249 340
16	„ Kultury i Sztuki	91 000	19 000	—	—	110 000	85 550	24 450
17	„ Pracy i Opieki Społecznej	320 000	—	—	219 700	539 700	360 500	179 200
18	„ Poczt i Telegrafów	12 000	1 070 180	180 000	—	1 262 180	814 010	448 170
19	„ Informacji i Propagandy	—	356 000	40 000	150 000	546 000	396 000	150 000
20	„ Zdrowia	970 000	—	—	—	970 000	735 000	235 000
21	„ Odbudowy	6 596 580	6 924 400	1 404 670	1 008 800	15 934 450	11 826 060	4 108 390
22	„ Zagługi i Handlu Zagranicznego	2 347 508	573 955	—	748 423	3 669 886	2 270 990	1 398 896
23	„ Leśnictwa	491 000	466 200	702 800	50 000	1 710 000	1 043 790	66 910
24	Spółdzielczość	—	880 000	—	1 390 218	2 270 218	1 815 316	454 902
25	Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rzemieślnicze	12 000	250 000	—	190 000	452 000	364 000	88 000
26	Rezerwa na wypadek klęsk żywiołowych	—	100 000	—	—	100 000	60 000	40 000
27	Ogólna rezerwa planu	135 000	125 000	—	—	260 000	170 000	90 000
RAZEM:		22 621 728	54 611 572	3 298 180	4 852 641	85 384 121	56 474 608	28 909 513

*) Kolejność części planu inwestycyjnego dostosowano do kolejności przyjętej w preliminarzu budżetowym na rok 1947.

Inwestycje 1947 r. w ramach Ministerstwa Odbudowy obejmują prace, na które przeznaczają się 15,6 miliarda zł, z czego 25% przypada na odbudowę Warszawy, 44% na odbudowę miast, 23,5% na odbudowę wsi i 7,5% na przemysł budowlany.

Przy wszelkich przesunięciach wzajemnych poszczególnych dziedzin gospodarki, w których się inwestuje, zachowano dynamizm inwestycji, wykazujących wzrost w porównaniu z rokiem 1946.

Procentowy stosunek wzrostu wydatków inwestycyjnych 1947 r. na poszczególne grupy preliminarza w porównaniu z rokiem 1946



(I- komunikacja, żegluga, łączność, II- przemysł i rzemiosło, III- rolnictwo i leśnictwo, IV- budownictwo, V- opieka społeczna, zdrowie, oświata i inne).

Plan inwestycyjny na rok 1947 przewiduje pokrycie wydatków w sposób następujący: Kredyt skarbowy 22,6 miliarda zł, kredyt bankowy 54,6 miliarda zł, środki własne banków i przedsiębiorstw państwowych 3,3 miliarda zł, reszta zaś przypada na inne środki, włączone do planu.

ROLAND BERGER (UNRRA)

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE NA TLE PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH

B. Szef Departamentu Opieki Społecznej Misji UNRRA w Polsce, Roland Berger, opierając się na danych sprawozdania ze swej działalności, kreśli swoje uwagi o zagadnieniach społecznych w Polsce, rzucając je na tło porównawcze okresu przedwojennego i podkreślając ściśle związki problemu z zagadnieniami ogólnogospodarczymi. Wnikliwa analiza położenia i wzięcie pod uwagę kierunku dynamiki polskiego gospodarstwa sprawiają, że artykuł R. Bergera spotka się niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem polskiego świata gospodarczego.
REDAKCJA.

ZADEN inny kraj poza Polską, po zakończeniu działań wojennych, nie stanął wobec tylu i tak ważnych problemów społecznych. Polska nie tylko zniszczoną została w stopniu nie spotykanym gdziekolwiek indziej — z wyjątkiem może Związku Radzieckiego —, lecz także ludność jej wyrwana została ze swego środowiska przez masowe wywożenie na roboty przymusowe przez Niemców. Ponadto przed Polską powstały olbrzymie problemy natury administracyjnej i ekonomicznej, wynikłe z przystosowania się do nowych granic.

Zanim zajmiemy się badaniem problemów społecznych, spowodowanych przez wojnę, należy przypomnieć kilka ważnych cech społecznych, charakteryzujących Polskę w okresie między dwiema wojnami.

Badając usługi społeczne sprzed roku 1939 należy rozróżnić między ustawą, a tym co rzeczywiście zostało osiągnięte. Postępowe ustawy, wydawane przez Państwo Polskie po roku 1918, nie mogły być,

Na Ziemie Dawne przypada 56,5 miliarda zł, na Ziemie Odzyskane 28,9 miliarda zł.

Problem takiego powiązania Ziem Odzyskanych z Dawnymi, aby zanikła całkowicie ich odrębność, wymagać będzie jeszcze pewnego czasu, jednakże akcja ta stale postępuje naprzód i została należycie uwzględniona w planie inwestycyjnym na rok bieżący.

Całość sum przeznaczonych na inwestycje tegoroczne jest większa niż w roku ubiegłym. Pewien wpływ wywarł na ich wysokość ruch cen, jednakże obciążenie dochodu społecznego w roku bieżącym jest mniejsze niż w r. 1946. Stosunek więc podziału dochodu społecznego na część konsumcyjną i inwestycyjną poprawił się nieco na rzecz tej pierwszej, aczkolwiek nie wpływa to jeszcze w wyraźnie widoczny sposób na podniesienie stopy życiowej. Czuł konieczność ewentualnych poprawek nie wpłynie na zwiększenie nacisku w kierunku inwestycyjnym, pokaże przyszłość. Będzie to jednak, jak się zdaje, problem uboczny wobec ogólnego położenia planu inwestycyjnego w układzie warunków gospodarczych kraju i zasad, sformułowanych w Narodowym Planie Gospodarczym, od których plan inwestycyjny 1947 r. na ogół nie odbiega.

niestety, zrealizowane, gdyż nie pozwoliły na to finansowe i ekonomiczne problemy, które stały przed krajem do roku 1926, a które potem pojawiły się znowu na początku kryzysu światowego 1930—31. Wydatki na oświatę i usługi społeczne w roku 1937 w szeregu krajów Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy przedstawiają się następująco (patrz tabelę I oraz II tabelę na stronie następnej):

Wydatki na oświatę

Rok: 1937

Tab. I

	Całkowita wydana suma w %	Suma wydana na głowę ludn. w %	Procent szacowanego dochodu państw. (w przybliż.)
Austria	52,5	7,70	4,8
Czechosłowacja	84,0	5,45	3,5
Węgry	22,5	2,85	2,8
Polska	80,0	2,50	2,5
4 kraje Bałkańskie	60,0	1,20 — 1,40	—

(Źródło: Państwowa Statystyka)

W okresie między wojnami bezrobocie i częściowe bezrobocie stanowiły główne zagadnienia dla Państwa Polskiego. Cyfra rejestrowanych bezrobotnych wzrastała stale: ze 185.000 w r. 1929 do 343.000 w r. 1933 i 456.000 w r. 1938. Podczas gdy stosunek bezrobotnych do ludności w r. 1928 wyrażał się 7,9%,

Wydatki na opiekę społeczną*)

Rok: 1937

Tab. II

	Wydatki na Op. Społ. (z wyj. ośw.) w mil.	Wydatki na głowę ludn. w %	Wydatki jako % od szac. doch. państw. (w przybl.)	Ubezp. Społ. (wyłącznie)	
				Wydatki w mil. \$	% od szacow. dochodu państw.
Austria	65	9,70	6,0	25	2,2
Czechosłowacja	120	8,00	5,5	50 **)	2,0 **)
Węgry	32	3,60	4,0	15	1,9
Polska	80	2,40	2,6	30	0,9
4 kraje Bałkańskie	45	0,95	1,5	15	0,5

(Zebrane na podst. statystyk państw i statystyk ubezp. społ.)

*) Sumy podane w dolarach amerykańskich są jedynie przybliżone, z powodu różnic w obliczeniach i trudności związanych z zastosowaniem odpowiedniego kursu.

**) Z wyłączeniem zasiłków dla bezrobotnych.

to w przeciągu dziesięciu lat procent ten wzrósł do 12,7%, a nawet i ta cyfra nie może oddać pełnego obrazu bezrobocia, ponieważ rejestracja w wielu okręgach daleka była od dokładności. Wielki wpływ na stopę życiową ludności wiejskiej, stanowiącej około 65% ludności, miało częściowe bezrobocie, spowodowane wielką liczbą karłowatych gospodarstw oraz brakiem maszyn i narzędzi rolniczych. W r. 1931 blisko jedna czwarta wszystkich gospodarstw wiejskich była poniżej 2 ha, a około 65% było poniżej 5 ha. Wraz z szybkim wzrostem liczby ludności w okresie między wojnami zmniejszały się gospodarstwa w konsekwencji działów rodzinnych. Szacunki wykazały, że ukryte bezrobocie wsi dochodziło do jednej trzeciej względnie jednej czwartej ludności wiejskiej. Plany reformy rolnej nie złagodziły tego zła do r. 1939. Innym czynnikiem, obniżającym stopę życiową ludności wiejskiej, była wysoka cena towarów przemysłowych w stosunku do cen produktów rol-

nych, co przyczyniło się do ograniczenia siły kupna wieśniaka. Także ubezpieczenia społeczne, społecznie korzystne w swej istocie, również przyczyniły się do zwiększenia różnicy stopy życiowej ludności wiejskiej i pozostałej ludności kraju. Należy także przypomnieć, że znaczny procent ludności pracującej zajmował się drobnym handlem i przemysłem poza zasięgiem ubezpieczeń społecznych i innych społecznych udogodnień.

Jeżeli chodzi o stopę życiową robotników przemysłowych, to badanie budżetów rodzinnych w Warszawie w 1927 roku wykazało, że **ponad 66% wydatków typowej rodziny robotniczej złożonej z czterech osób stanowiła żywność, napoje i tytoń, a więc proporcją wyższą niż w jakimkolwiek innym kraju.**

Tablica wykazuje porównanie budżetów rodzinnych w Polsce z budżetami rodzinnymi innych krajów:

Budżety rodzinne przy różnych stopniach dochodu*)

A. Wydatki na spożycie:

Tab. III

	Całkowita Konsumcja Wydatki roczne	Wydatki na żywność	Wydatki na mieszkanie	Wydatki na odzież	Różne wydatki
		%	%	%	%
Polska (1929)	Zł 3.410	57,2	12,5	17,3	13,0
Czechosłowacja (1931/32)	Kč 14.611	54,7	16,2	13,4	15,7
Austria (1934)	Sch. 3.044	50,3	16,0	9,8	23,9
Węgry (1929)	Pengö 2.726	52,9	18,0	10,2	18,9
Bułgaria (1927/28)	Leva 41.611	50,2	22,9	12,8	14,1

*) Robotnicy miejscy.

B. Podział wydatków na żywność:

Tab. IV

	Chleb i Zboża	Mięso i Ryby	Tłuszcze i Oleje	Mleko Prod. mleczne	Jarzyny i Owoce	Różne
	%	%	%	%	%	%
Polska	27,0	24,7	8,4	15,9	10,3	13,7
Czechosłowacja	17,7	21,5	8,3	19,7	8,7	24,1
Austria	19,0	22,6	9,8**)	17,7**)	11,2	19,7
Bułgaria	36,4	17,4	7,2	11,4	13,6	14,0

**) Masło razem z tłuszczami i olejami.

Przeciętna płaca za godzinę robotnika niekwalifikowanego w wielkich i średnich przedsiębiorstwach spadała konsekwentnie w ciągu lat 1929—1938; odnośne cyfry w tych dwu latach wynosiły 1,01 zł i 0,78 zł. Zestawienie dziennych płac robotników rolnych za lata 1928 i 1933 wykazuje, że stawkiienne spadły o blisko 50% poprzednich stawek. Ubezpieczenia społeczne mimo całej ich postępowości nie miały możliwości dobroczynnego wpływu w zakresie społecznym i ekonomicznym na kraj jako całość. Suma przypadająca na osobę ubezpieczoną (a która w 1925 roku wynosiła 64,5 zł) spadła z 97,9 zł w r. 1920 do 52,9 zł w 1938. Składki pracowników były bardzo wysokie, a w czasach trudności finansowych Państwo zwykło pożyczać z funduszu ubezpieczeniowego pozabawiając w ten sposób ubezpieczenia społ. środków

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. SOSNOWIEC, UL. 3 MAJA 22

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na opracowanie projektów (mechanicznego i budowlanego) rozbudowy fabryk cementu, a mianowicie fabryki „FIRLEY” w Górcie k/Trzebini oraz fabryki „WIEK” w Ogrodzieńcu k/Zawiercia.

Blisze informacje oraz wzory ofert otrzymać można w **Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. Sosnowiec, ul. 3 Maja 22.**

Oferty, osobno na projekt rozbudowy cementowni „Firley” w Górcie i osobno cementowni „Wiek” w Ogrodzieńcu, w zaopieczonych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na projekt rozbudowy cementowni „Firley” w Górcie (wzgl. „Wiek” w Ogrodzieńcu)” składać należy w **Sekretariacie Dyrekcji Technicznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22, do dnia 1 czerwca 1947 r.**

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP) 189

finansowych, które mogłyby być zużyte na realizację planów urządzeń społecznych. Ponadto, ubezpieczenia społeczne miały wyniki raczej niekorzystne, co tłumaczy się tym, że nie były blisko związane z ogólną ekonomiczną i finansową sytuacją w kraju i daleko wyprzedzały inne świadczenia społeczne.

Dla okresu tego charakterystyczne były wielkie ruchy ludności powodowane przez emigrację, względnie roboty sezonowe, co stanowiło ciężar dla polskiej gospodarki w okresach bezrobocia, gdyż **ze zdolności produkcyjnej tych robotników sezonowych korzystały Niemcy i inne kraje a nie ich własny kraj**. Emigracja w okresie między wojnami zilustrowana jest następującą tablicą porównawczą:

Tab. V

	Roczna przeciętna 1921—1930	Roczna przeciętna 1931—1937
Polska	54.500	20 400
Czechosłowacja . .	13.500	2.600
Austria	6.000	2.000
Węgry	4.600	1.050
Rumunia	10.900	1.700
Jugosławia	13.600	(1.500)
Bułgaria	(5.000)	400
Grecja	(12.000)	3.100

(Źródła statystyczne — Ferenczi, Międzynarodowe ruchy ludności: Statystyka Państwowa; Niemiecki Rocznik Statystyczny, Dział Międzynarodowy.)

Ponadto istnienie mniejszości narodowych, głównie Ukraińców, powodowało problemy społeczne i zaburzenia w niektórych okręgach. Zaznaczyć należy, że w r. 1939 było w Polsce 5.000.000 analfabetów.

Badając sytuację, jaka się wytworzyła po drugiej wojnie światowej, widzimy, że wiele z tych zagadnień zostało w nowej Polsce rozwiązanych lub też są w trakcie rozwiązania i że w konsekwencji może być utworzona ścieżka dla planowanego, skoordynowanego postępu w dziedzinie opieki społecznej w ciągu najbliższych lat. **To oczywiście zależeć będzie od rozwiązania problemów żywnościowych 1947 r. oraz przeprowadzenia planów gospodarczych.** Przez parcelację ziemi upelnorolnienie gospodarstw wiejskich w dużym stopniu przyczyniło się do likwidowania karłowatych gospodarstw; zabezpieczono, aby prawa dziedziczenia nie miały wpływu na nieekonomiczny podział posiadanej ziemi. Różnice między trzema byłymi zaborami, jakie istniały jeszcze w roku 1939, zostały usunięte i Polska dzisiejsza stała się skoordynowaną jednostką administracyjną. **Nowe Państwo Polskie będące zdrową ekonomiczną i administracyjną jednostką z dodaniem nowych, przemysłowych obszarów na zachodzie i szerokiego dostępu do morza — powinno przygotować podstawę dla stałego podnoszenia się stopy życiowej ludności polskiej zarówno miejskiej jak i wiejskiej.** Wraz z przesiedleniem ludności ukraińskiej i białoruskiej wyeliminowany został społeczny problem nierozwiązany w przeszłości. Na podstawie rozwijającego się w latach najbliższych przemysłu należy się spodziewać, że nadmiar ludności, mogący spowodować bezrobocie względnie częściowe bezrobocie, będzie wykorzystany w przemyśle.

Mimo że istnieją podstawowe warunki dla postępu społecznego, to jednak **skala problemów, które pozostawiła wojna, mogłaby się przyczynić do zagrożenia postępu w dziedzinie społecznej, o ile nie podejmie się odpowiednich kroków ze strony pomocy z zewnątrz, tak aby pomóc Rządowi w rozwiązaniu jego ogólnych problemów ekonomicznych** (co by spowodowało ogólne udogodnienie społeczne), jak również przez usługi opieki społecznej, które wymagają istotnej pomocy. Równolegle z ogólnym chaosem w gospodarce polskiej, spowodowanym przez straty wojenne, muszą również być wzięte pod uwagę specjalne następstwa okupacji, jeśli chodzi o problemy społeczne. Systematyczna polityka Niemców wywołania Polaków na roboty przymusowe i zmiana granic wschodnich wytworzyła sytuację tego rodzaju, że po ustaniu działań wojennych niemniej niż cztery miliony polskiej ludności — względnie jedna szósta całej ludności — znalazła się poza terytorium nowego państwa. Dwa i pół miliona było w Niemczech, Austrii i Włoszech, półtora miliona na terenach na wschód od Bugu. Wewnątrz kraju odbywały się masowe ruchy ludności uciekającej z zasięgu walk i opuszczającej zniszczone miasta. Ziemie Zachodnie zajęte były przez dwa i pół miliona Niemców. Przed Rządem stało zadanie **przedsiedlenia Niemców i zasiedlenia tych obszarów przez Polaków powracających z zagranicy.** W dodatku pół miliona Ukraińców i Białorusinów pozostało na zachód od Bugu i trzeba ich było przesiedlić do ich własnych Republik. Na terenach przyczółkowych wzdłuż linii Wisły poprzez okręgi białostocki, warszawski, kielecki i rzeszowski, wszystkie prawie miasta i wsi zostały zniszczone w ciągu pięciomiesięcznych, ciężkich walk. Jedna wieś za drugą w tych rejonach ulegała niemal kompletnemu zniszczeniu. Zaminowanie pól uniemożliwiało uprawę roli. Ludność Polski w r. 1939 wynosiła około 35.000.000 mieszkańców. Obecnie wynosi ona 23,9 miliona. Sześć milionów przedwojennej ludności straciła Polska w wyniku planowego wyniszczenia, w wyniku śmierci w obozach koncentracyjnych i ogólnych metod niszczycielskich stosowanych przez hitlerowców. Innymi słowy, **17,4% ludności przedwojennej Polski wyginęło.** Szacunki wykazały, że 1.690.000 z 6.000.000, czyli 27,7%, było żywicielami rodzin. Najbardziej wartościowa część narodu tak pod względem wieku jak i wartości społecznej była specjalnie narażona na prześladowanie. Fachowe i administracyjne grupy ludności przeznaczone były na wyniszczenie. Polska była młodym krajem przed wojną, 45% jej ludności liczyło poniżej 18 lat. Obecnie do tej grupy wieku można zaliczyć około 34% ludności. Wysoki procent pozostałej ludności stanowi nieproduktywną część społeczeństwa, przy czym stan ten pogarsza fakt, że wielu z tych, którzy przed 1939 rokiem utrzymywali rodziny, zginęło lub też są tak wyczerpani, że nie mogą zapracować na życie. Sytuacja ta pogarsza się jeszcze przez to, że **ilość potrzebujących pomocy czy to całkowitej, czy częściowej wzrosła niewspółmiernie do liczby ludności.** **Sieroty potrzebujące opieki państwa stanowią również wielki ciężar, a inwalidzi i inni potrzebujący liczą około 700.000 osób.** Zakłady Opieki Społecznej zostały zniszczone, względnie jeżeli pozostały budynki, to zostały one оголоcone z wszelkich urządzeń przez wkraczające armie. Zawodowi pracownicy społeczni

oraz ludzie specjalnie w tym kierunku szkoleni zostali podobnie jak i inne grupy zawodowe wyniszczeni. Taka jest sytuacja w chwili, kiedy ilość potrzebujących pomocy osiągnęła tak gigantyczne rozmiary. Ponadto cała ludność jest osłabiona w rezultacie sześcioletniego niedostatecznego odżywiania i nerwowego i fizycznego zmęczenia spowodowanego okupacją. Choroby społeczne osiągnęły zastraszające rozmiary. Np. ilość chorych na gruźlicę jest dziesięć razy większa niż w Wielkiej Brytanii czy Ameryce. Także „morale” narodu obniżyła się na skutek sześciolletniej okupacji. Dwa czynniki, sprzeczne w swoich skutkach na społeczną postawę ludności należy wziąć pod uwagę: wielka część ludności przez udział w ruchu oporu osiągnęła poczucie akcji zbiorowej i uświadomiła sobie konieczność dyscypliny społecznej. Z drugiej jednak strony ludność nauczyła się również przeciwstawiania się władzy reprezentowanej przez hitlerowców, co pozostawiło ślad uzewnętrzniający się w stosunku wielu osób do ograniczeń społecznie koniecznych w obecnym okresie. Ponadto Niemcy stale starali się o obniżenie i podminowywanie „morale” młodzieży i mniej odpornych elementów.

Rząd postawiony przed taką różnorodnością zagadnień w połączeniu z ogólnym brakiem artykułów pierwszej potrzeby miał przed sobą dwie alternatywy:

- 1) rozdzielić wszystkie posiadane zapasy wśród całej ludności (tj. produktywnej i nieproduktywnej), co niewątpliwie spowodowałoby zwolnienie tempa rozwoju przemysłowego i opóźniło gospodarcze uzdrowienie kraju, albo
- 2) zapewnić produktywnym grupom ludności otrzymanie koniecznych środków utrzymania, tak aby przemysł nie tylko był czynny, ale i rozwinął się do pewnego ograniczonego stopnia.

Rząd wybrał drugą alternatywę, która na krótki okres spowodowała zwolnienie tempa usług społecznych, ale która z czasem spowoduje podniesienie się stopy życiowej całej ludności. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Rząd ustanawiając swoją politykę zdecydował, że w dziedzinie opieki społecznej celem jego będzie ograniczenie do minimum usług społecznych o charakterze dobroczynnym, które w przeszłości określone były na podstawie upośledzonej (nieuprzywilejowanej) warstwy ludności, jako konieczny i ciągły składnik konstrukcji społecznej. Celem Rządu jest w miarę osiągania stabilizacji ekonomicznej i osiągania wyższego poziomu produkcji tak rozwijać usługi społeczne, aby podniosły one ogólną stopę życiową i wyeliminowały tę warstwę nieuprzywilejowaną. Poza tym w rezultacie ekonomicznego planowania Rząd przewiduje osiągnięcie pełnego zatrudnienia

zdolnej do pracy części ludności włączając w to większość kobiet. Wynikiem tego powinno być zredukowanie liczby ludności potrzebującej pomocy. Poprawa w dziedzinie usług społecznych będzie osiągnięta przez rozciągnięcie ubezpieczeń społecznych na szersze warstwy ludności, przez dostarczanie posiłków w szkołach i dodatkowego przydziału mleka w celu podniesienia poziomu odżywiania dzieci, przez rehabilitację inwalidów, która przyniesie wchłonięcie inwalidów przez przemysł i udział ich w normalnym życiu państwa i przez rozszerzenie państwowego systemu pomocy starcom. Jednakowoż program ten będzie mógł być wypełniony tylko w wypadku rozwiązania przez Polskę jej problemów gospodarczych, które stoją przed nią obecnie. To zaś oczywiście uzależnione jest w znacznej mierze od pomocy z zewnątrz, przynajmniej w r. 1947. Odbudowa usług społecznych w Polsce przyjdzie za ogólnym uzdrowieniem gospodarczym.

Jeżeli jednakże pomoc zagranicznych towarzystw opiekuńczych nie będzie kontynuowana mniej więcej w obecnym zakresie w ciągu dwu lub trzech lat, i jeżeli polska opieka społeczna nie otrzyma dodatkowej pomocy przez projektowane nowe międzynarodowe stowarzyszenia (tj. Fundusz Dzieci), to jest mało prawdopodobne, aby usługi społeczne osiągnęły poziom z r. 1939 pod koniec Planu Trzechletniego w r. 1950.

Podczas gdy to wszystko jest planem długofalowym, Rząd w tej chwili stoi przed trudnym problemem dostarczenia doraźnej pomocy w dziedzinie opieki społecznej wielkiej grupie ludności. Programy społeczne będą więc szły w dwóch przeciwstawnych kierunkach: z jednej strony ekspansja na podstawie pełnego zatrudnienia i rozwijająca się gospodarka z wzrastającą liczbą ludności mającej prawo do korzystania z ubezpieczeń społecznych, — z drugiej zaś strony w miarę jak pierwszy proces będzie się rozwijał, spadek liczby osób potrzebujących pomocy o charakterze dobroczynnym. Tego rodzaju polityka powinna spowodować ogólny rezultat wyrażony w zredukowaniu nierówności stopy życiowej wśród poszczególnych warstw ludności.

Przyszłość polskich usług społecznych podzielona zatem będzie na dwie fazy — czas najbliższy, kiedy doraźna pomoc będzie potrzebna dla rozwiązania problemów społecznych, prowadzących do drugiej fazy — normalnych i rozwiniętych usług społecznych opartych na zasadzie pełnego zatrudnienia.

SAMODZIAŁY

dla kopalń i fabryk
do nabycia
w Spółdzielni „Tatry”

KRAKÓW, UL. KALWARYJSKA 81, TEL. 575-71

178

FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO

dawn. C. G. ROMMENHÖLLER — pod Zarządem Państwowym

KATOWICE, ul. Chorzowska 21, tel. 341-34

BYTOM, ul. Św. Jacka 2, telef. n 41-09

RYBNIK, ul. Jankowicka 8a, telefon 141

WARSZAWA, ul. Prądzyńskiego 24, Wola

80

KOMPLEKS NOŻYC

(Artykuł dyskusyjny.)

WIADOMO, o co chodzi: w roku 1913 rolnik musiał oddać za pług 134 kg żyta. W 10-ciolecie 1929 — 1938 musiał sprzedać od 141 do 270 kg. Aby kupić garnek emaliowany, musiał w roku 1913 sprzedać 6,1 kg żyta, a po roku 1929 — od 9,7 kg — 18,2 kg.¹⁾

Przykładów takich jest więcej.

Dyspersja cen dla województw zachodnich była jeszcze większa, ponieważ wskaźniki dla wyrobów przemysłowych oparto na cenach, panujących w r. 1913 na rynku warszawskim. W byłym zaborze pruskim w r. 1913 ceny wytworów przemysłu były niższe od cen warszawskich, a ceny płodów rolnych — wyższe.

W okresie międzywojennym układ cen był niekorzystny dla rolnictwa. Jest to fakt niesporny.

Jednak, chociaż obserwacja faktów była prawidłowa, to wnioski polityczno-gospodarcze, jakie z tego spostrzeżenia wysnuć były błędne: popychały naszą politykę gospodarczą w kierunku fałszywym i szkodliwym.

Niekorzystny układ cen dla płodów rolnych został użyty przez sfery agrarne — ziemiańskie i chłopskie — jako walny argument i fundament polityki pro-rolniczej i jednocześnie niechętniej rozwojowi przemysłu i handlu.

„Nożycami“ ścinano tendencje industrializacyjne.

Chociaż dzisiejsza oficjalna polityka gospodarcza wypowiedziała się w sposób zdecydowany za koniecznością industrializacji kraju za wszelką cenę, to jednak w społeczeństwie, zwłaszcza w tych jego grupach, które luźniej lub silniej związane są z ziemią — ale nie tylko wśród nich — **kompleks nożycowy nadal pokutuje, znajdując od czasu do czasu ujście w artykułach i innych publikacjach.** Toteż analiza tego zagadnienia nie jest tylko „historycznym przyczynkiem“, lecz posiada wszystkie cechy aktualności.

Stosunki gospodarcze między wsią a miastem nie ograniczają się do wymiany tylko płodów rolnych na wyroby przemysłowe.

Jest obszerna dziedzina świadczeń wzajemnych: obywatela na rzecz państwa i odwrotnie.

Warto naświetlić to zagadnienie, ponieważ w dwudziestolecie międzywojennym było ono starannie przemilczane, jeżeli chodzi o świadczenia wsi, o jej udział w kosztach utrzymania państwa, jego aparatu administracyjnego i obronnego.

Zagadnienie sprowadza się do pytania, jaki był ciężar gatunkowy podatków wnoszonych przez rolników do kas skarbowych?

W bezpośrednich podatkach **podatek gruntowy** wynosił 58 milionów złotych. W podatku **dochodowym** gospodarstwa poniżej 15 ha — 96,5% ogólnej liczby gospodarstw, a 95,2% całej ludności, pracującej na roli²⁾ — były ustawowo zwolnione z podatku dochodowego.

Dochód tych rolników, którzy podatkowi podlegali, wynosił w r. 1936³⁾ niespełna 10% ogólnego dochodu podatkowego. Prawdopodobnie wymierzono im tyleż z ogólnego wymiaru, to jest około 20 milionów złotych.⁴⁾

W podatkach **pośrednich** trzeba wziąć pod uwagę wpływy z podatku od cukru (157 milionów) drożdży (16 milionów) i olejów mineralnych (21 mil.). Inne podatki pośrednie miały na wsi minimalny zasięg. Konsumcja cukru wśród rolników nie była wielka — nie tylko dlatego, że był za drogi, lecz głównie z powodu konkurencji cukru, który każdy gospodarz wytwarzał w swoim warsztacie w mleku i owocach.

Jeszcze mniejsza była konsumpcja drożdży: na wsi wypiekano chleb na kwasie.

Natomiast większe było zużycie oleju mineralnego — nafty.

Gdybyśmy przyjęli, że zużycie cukru przez ludność wiejską wynosiło 25% ogólnego zużycia; drożdży — 15%, nafty — 80%, to ciężar podatku, jaki przy takim zużyciu ponosili rolnicy równałby się:

przy zakupie cukru	około 39 mil. zł
przy zakupie drożdży	około 2,5 mil. zł
przy zakupie nafty	około 17 mil. zł

ogółem 58,5 mil. zł

Przejdźmy do **monopoli**, które w swej istocie są formą opodatkowania pośredniego.

Wylączam loterię: chłop nie był taki lekkomyślny jak ludność miast i na loterii nie grał. Dla dworów loteria była zbyt kłopotliwa: trzeba przechowywać bilety, kilkakrotnie sprawdzać numery. Mieli własną loterię — brydż i wyścigi.

Poważne wpływy dawał monopol tytoniowy: 349 milionów zł w roku 1938. Na wsi zużywano najtańsze gatunki, na których ponadto ciążyły procentowo mniejsze stawki akcyzy. Z tych dwóch względów udział wsi w podatku od tytoniu na pewno nie przekraczał 20% ogólnych wpływów, czyli około 70 milionów zł.

Monopol spirytusowy przynosił 294 milionów zł. Zużycie alkoholu na wsi było mniejsze niż w miastach. Zwłaszcza wobec hasła „Nie pić, nie palić“, jakie zostało rzucone przez stronnictwa chłopskie. Jeżeli założymy, że ludność wiejska partycypowała w 30% ogólnej konsumpcji, będzie to szacunek bardzo liberalny. Wtedy udział rolników w podatku od spirytusu wyrazi się 90 milionami zł.

Podatek od **zapalek** przynosił 10 milionów zł. Połowę zaliczam ludności rolniczej.

Zużycie **soli** na wsi przyjmuje proporcjonalnie do ludności rolniczej, to jest w wysokości 60% ogólnej konsumpcji. Stanowiło to 28,2 miliona zł (60% od 47 mil.).

¹⁾ Mały Roczn. Stat. 1939, str. 257.

²⁾ Mały Roczn. Stat. 1939 r., str. 63.

³⁾ Mały Roczn. St. 1939 r., str. 383.

⁴⁾ Mały Roczn. Stat. 1939 r., str. 66.

Ogólne zestawienie świadczeń wsi na rzecz państwa wyglądałoby tak:

1. podatek gruntowy	58 mil. zł
2. udział w podatku dochodowym	około 20 mil. zł
3. udział w podatku od cukru	39 mil. zł
4. udział w podatku od drożdży	2,5 mil. zł
5. udział w podatku od olejów min.	17 mil. zł
6. udział w podatku od tytoniu	70 mil. zł
7. udział w podatku od spirytusu	90 mil. zł
8. udział w podatku od zapalek	5 mil. zł
9. udział w podatku od soli	28,2 mil. zł

ogółem 329,7 mil. zł

Budżet państwowy zamykał się w r. 1938/9 sumą 2474 milionów zł. Zatem **ludność rolnicza**, stanowiąca — jak przed chwilą stwierdziłem — 60% ogółu ludności, **partycypowała w kosztach utrzymania aparatu państwowego w 13,3%**.

Jeszcze jaskrawiej uwypukla się ta dysproporcja, jeżeli zestawimy ją z wartością produkcji rolniczej i nierolniczej. Wartość globalna produkcji krajowej wynosiła 19 miliardów zł, z czego na produkcję rolną przypadało 68% (13 miliardów⁵⁾, a więc **przeszło $\frac{2}{3}$ ogólnej produkcji dóbr ponosiły niespełna $\frac{1}{7}$ kosztów publicznych**.

Z tych zestawień wynika, że:

40% ludności nierolniczej, wytwarzającej dobra wartości 32% ogólnej produkcji, partycypowało w utrzymaniu aparatu państwowego w 86,7%!

To były rzeczywiste, nieurojone nożyce, których istnienie nawet nie dochodziło do świadomości społeczeństwa.

Struktura naszego systemu podatkowego była błędna w podstawowych swych założeniach. Elementarnych faktów ekonomicznych nie można na długą metę lekceważyć, a tym bardziej — ignorować. Tak rażące dysproporcje w rozkładzie ciężarów podatkowych były do utrzymania tylko pod jednym warunkiem: że obciążenie jest niewielkie. Ale właśnie tego warunku nie było i być nie mogło wobec zniszczeń powojennych, wobec konieczności budowania aparatu państwowego od podstaw, wobec konieczności odrabiania wiekowych zaniedbań.

Ciężar podatkowy, nałożony na wytwórczość nierolniczą, był nieproporcjonalny do jej produktywności. Życie po kilku latach skorygowało błędy ustawodawcy: **czego rolnik nie chciał płacić w postaci podatków, płacił w postaci podwyższonych cen wyrobów przemysłowych i usług**. Tylko w ten sposób dziedziny nierolniczej produkcji mogły wywiązywać się wobec skarbu z nałożonych nań ciężarów publicznych. „Nożyce cen“, na które rolnicy tak głośno narzekali i — mniejszym głosem — narzekają, były tylko **korekturą innych nożyc w dziedzinie świadczeń obywatela na rzecz utrzymania państwa**. „Nożyce“ nie były niczym innym, jak formą dodatkowego opodatkowania wsi na rzecz skarbu.

To był głębszy sens tego zjawiska.

W historii skarbowości znane są takie określone drogi poboru podatków. Teoria ocenia je ujemnie, ponieważ cały mechanizm cen ulega deformacji i nie spełnia należycie funkcji. —

Krażenie dóbr między wsią a miastem nie jest uwarunkowane tylko relacją cen oraz świadczeniami podatkowymi. Tak jak przy bilansie płatniczym między dwoma krajami trzeba uwzględnić jeszcze ruch kapitałów ze wsi do miasta i na odwrót.

Jeżeli chodzi o pierwszą alternatywę, to w naszej rzeczywistości nie istniała ona i nadal nie istnieje: wszystkie nadwyżki dochodu, jakie rolnik wygospodarował na swym warsztacie, były przez niego inwestowane w rolnictwie. On nie brał udziału finansowego ani w procesach industrializacyjnych, ani urbanizacyjnych; ani akcji, ani listów zastawnych, ani obligacji nie kupował, co zresztą, wobec zacofania technicznego naszego rolnictwa, było uzasadnione i usprawiedliwione.

Nie dość na tym. Rolnictwo otrzymywało znaczne kontyngenty kapitałów, wytwarzanych w nierolniczych procesach produkcyjnych. Niestety, nie posiadamy danych, jakie sumy kapitałowe przepompowano najrozmaitszymi kanałami na potrzeby wsi. Długi, zgłoszone do „konwersji“, do „uporządkowania“ oraz do „postępowania układowego“ przekraczały w roku 1938 miliard złotych. Prawdopodobnie nie wszyscy rolnicy ulegli pokusie redukcji swych zobowiązań. Można by zatem przyjąć, że dopływ kapitałów dla rolnictwa w ciągu okresu złotowego wyraził się sumą półtora miliarda złotych, z których część uległa skreśleniu, a reszta zamrożeniu na długie lata.

W ruchu kapitałów rolnictwo było niewątpliwie pozycją bierną.

To były inne nożyce, ale na korzyść rolnictwa.

Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że rolnictwo dostarczało społeczeństwu wartości, które dotychczas w ekonomice klasycznej i socjalistycznej nie są zaliczane do rzędu kapitałów „stricto sensu“, a których produkcja pochłania znaczne ilości dóbr materialnych. Mam na myśli kontyngenty młodzieży wiejskiej, które — wobec przeludnienia i znacznej rozrodczości wsi — rokrocznie przenoszą się do zajęć nierolniczych. Wychowanie i wykształcenie dziecka, aż zacznie zarabiać na swoje utrzymanie, pochłania niewątpliwie znaczne ilości dóbr. Jest to swoista akumulacja kapitału, „ulożowana“ w młodej generacji. Jeżeli część tej młodzieży przenosi się do nierolniczych zawodów, to tym samym przenosi ze swoją osobą sumę dóbr, które pochłonęło jej wychowanie. Można by sformułować tezę, że w taki sposób wieś spłaca swoje długi kapitałowe, zaciągnięte w miastach.

Jednak zagadnień ekonomicznych nie wolno upraszczać.

Człowiek w ekonomice społecznej może być w jednych warunkach bezcennym wkładem produkcyjnym, a w innych — ciężarem.

W dzisiejszych warunkach każda działalność — czy to na roli, czy w przemyśle lub w handlu — może być podjęta tylko przy odpowiednim wyposażeniu technicznym pracownika w narzędzia, maszyny, budynki mieszkalne i niemieszkalne, surowce, środki przewozowe itd. itd. Niestety, nie posiadamy obliczeń, ile w polskich warunkach kosztuje ekwi-punek społeczny i techniczny dla każdego obywatela, który wchodzi w obręb procesów produkcyjnych. Ogólnikowo możemy tylko stwierdzić, że w

⁵⁾ Mały Roczn. Stat. 1939 r. str. 66.

miastach ten rynsztunek techniczny jest z wielu powodów znacznie większy i kosztowniejszy niż na wsi. Ponadto — im wyższy jest poziom techniczny życia gospodarczego, im intensywniejsze są procesy produkcji i wymiany — tym więcej pochłaniają stałego kapitału.

Rocznie przybywało nam przed wojną około 300.000 młodych ludzi, dla których trzeba było przeprowadzić najróżnorodniejsze inwestycje od domów mieszkalnych począwszy poprzez inwestycje przemysłowe w najszerszym ujęciu, poprzez rozbudowę komunikacji, to jest kolei, tramwajów, autobusów, dróg i mostów, telefonów i telegrafów, okrętów rzecznych i morskich z odpowiednią ilością portów, składów i magazynów itd., aż do szpitali, uzdrowisk, ochroniek, przytułków, szkół i zakładów naukowych itd., itd.

Nie posiadamy danych, jaka część przyrostu ludności przechodziła do zajęć nierolniczych. Bądź co bądź inwestycje nierolnicze celem fruktyfikacji sił młodzieży wiejskiej pochłaniały kilkadziesiąt tysięcy złotych przedwojennych na głowę, **prawdopodobnie dużo więcej, niż kosztowało jej wychowanie.** Te kapitały powstawały w procesach gospodarczych o charakterze nierolniczym. Rolnictwo, dając poważny wkład do ekonomiki społecznej w postaci żywej siły, mogło tak postępować tylko przy **jednoczesnej nieprzerwanej akumulacji kapitału.** Stąd wniosek, że nadmiar ludności wiejskiej **tylko wtedy** mógł znaleźć produkcyjne zatrudnienie. Bez dostatecznego gromadzenia funduszy inwestycyjnych część młodzieży wiejskiej była skazana na bezrobocie i **była ciężarem,** nie zaś elementem produkcyjnym aparatu społeczno-gospodarczego.

Stąd dalszy wniosek, że **interes przeludnionej polskiej wsi jest całkowicie zbieżny z każdą polityką gospodarczą, której celem jest:**

- 1) intensyfikacja akumulacji kapitału i
- 2) inwestycje w wytwórczości nierolniczej.

Po tych wyjaśnieniach wróćmy do „nożyc”. Co kryje w sobie to hasło?

Zawiera ono prymat agraryzacji ekonomiki kraju, a tym samym — jeżeli nie zahamowanie procesów industrializacyjnych i urbanizacyjnych — to ich osłabienie **właśnie wtedy, gdy mamy przeludnioną wieś i niedorozwinięty przemysł;** gdy mamy znaczny przyrost ludnościowy, którego wieś nie jest w stanie zatrudnić nawet przy bardzo daleko posuniętej intensyfikacji produkcji rolnej.

Jaki ideał gospodarczy powinien nam przyświecać? Maksymalna fruktyfikacja wszystkich elementów produkcyjnych całego społeczeństwa, a więc — pełne zatrudnienie żywych jego sił.

Agraryzm polityczno-gospodarczy prowadzi w naszych warunkach — jak wyżej zaznaczyłem — właśnie do przeciwnego rezultatu: do bezrobocia.

Przez dwadzieścia lat uprawialiśmy pro-agrarną i niechętną dla przemysłu politykę gospodarczą. Pomimo ulg i zwolnień podatkowych, pomimo kredytów i darowizn wieś pogrążała się coraz bardziej w bezdenną nędzę. Po tylu gorzkich doświadczeniach chyba czas najwyższy rozpocząć odbudowę naszej ekonomiki na założeniach, zgodnych z dynamiką demograficzną, ze wskazaniem ekonomii oraz z doświadczeniem własnym i innych narodów.

A hasło „nożyc” — błędne w założeniach i zgubne w skutkach — odłóżmy do lamusa.

DR S. RÓŻYCKI

POWOJENNY PARYŻ

(Korespondencja własna)

POLACY są narodem, który ma zamiłowanie do podróży. Pęd do włóczenia się po świecie wystąpił u nas z dużą siłą w XIX wieku, a spotęgował się jeszcze po pierwszej światowej wojnie. Wyjeżdżali Polacy za granicę na krótszy lub dłuższy czas, niekiedy na stałe, w różnych celach i z różnych powodów: ze względów politycznych, w celach zarobkowych, naukowych, dla poratowania zdrowia, na wywczasy, dla zabawy...

Najwięcej przed ostatnią wojną wyjeżdżano do Francji lub, ściślej mówiąc, do Paryża, może dlatego, że Francja zawsze nam była najbliższa uczuciowo, politycznie i kulturalnie. Sądzę więc, że nie od rzeczy będzie tym licznym „paryżanom” w Polsce, którzy chcą a nie mogą lub na razie nie mogą odwiedzić stolicy Francji, dać opis, jak wygląda życie w Paryżu na tle obecnych stosunków gospodarczych.

Każdy, kto zawita do Paryża, robi to samo spostrzeżenie: jakżeż ten Paryż nie podobny do tego sprzed wojny! Istotnie, przedwojenny i powojenny Paryż to niebo i ziemia. Wiele na to złożyło się przyczyn, ale najważniejsza to upadek gospodarczy Francji, spowodowany wojną i wszystkimi jej pochodnymi skutkami, jak np. wstręt do rzetelnej pracy a pociąg do łatwego zarobku czarnym handlem; w tych zaś galeziach, gdzie został przywrócony wolny handel, bezrobotni „czarni handlarze” nie potrafili się przestawić na uczciwe zarabkowanie i sieją defetyzm,

zrzucając całą winę ich niepowodzenia, które uogólniają ze sprawą Francji, oczywiście na — Rząd.

Francuzi przegrali wojnę. Wygrali ją militarnie, przegrali politycznie i ekonomicznie. Francja w czasie wojny poniosła olbrzymie straty. Wszystkie porty i urządzenia portowe, dziesiątki tysięcy kilometrów komunikacji kolejowej i setki stacji węzłowych, tabor komunikacyjny, fabryki, tamy wodne, miasta całe uległy zniszczeniu na skutek bombardowań lub ruchu sabotażowego. Niemcy też przez 4 lata okupacji wyciągali z Francji, co się dało: dzieła sztuki, artykuły przemysłowe, prąd elektryczny, węgiel, żywność i ludzi do pracy. Nic więc dziwnego, że Francja bardzo powoli podnosi się z ruin. Na odszkodowania wiele liczyć nie może. Natomiast politycznie spadła Francja w hierarchii mocarstwowej, imperium trzeszczy, ilość ludności maleje, walki partyjne wprowadzają zamęt w administrowaniu kraju. Znikł więc u paryżan ten optymizm i beztroska, które ich cechowały przed wojną, a miejsce ich zajęły pesymizm, zniechęcenie i pewna bezradność. Zresztą bądź tu wesoly, gdy w dwa lata po wojnie zamiast znieść ograniczenia chleba, zmniejszają jego racje z 300 na 250 gramów dziennie. Mleko nawet otrzymują nie wszystkie kategorie dzieci. Rogaliki, słynne croissants, czasem gdzieś ukradkiem sprzedają brudnymi łapami z brudnej wyciągając walizki przy wejściu do „métra” po 10 fr. sztuka, a café au lait należy do wspomnień historycz-

nych. Masło dostaje się na kartki: 150 gramów na miesiąc albo w dowolnej ilości na czarnym rynku w cenie od 450 do 600 fr zależnie od pory roku. Z mięsem w Paryżu jest dramat. Nie wiem, czy rzeźnicy uwzięli się na Rząd, czy Rząd zagiał parol na rzeźników, ale skutek jest taki, że tam, gdzie się dwóch bije, tam trzeci... traci. Tym trzecim jest konsument. Od roku przeszło wytworzyła się taka sytuacja, że co kilka tygodni, na skutek nieporozumień rzeźników z Rządem czy odwrotnie, mięso znika z legalnego i nielegalnego rynku. Teoretycznie ma się prawo od 150 do 200 gramów mięsa tygodniowo. Jeśli między Rządem a rzeźnikami panuje rozejm, można u każdego rzeźnika dostać w dowolnej ilości mięsa „na czarno” w cenie od 300 do 400 fr za kilogram. Jeśli „rozejm” się kończy, wtedy Rząd przydziela po 100 do 200 gramów mrożonego mięsa lub konserw z rasowych anglosaskich kochi (horse's meet). Wędliny teoretycznie sprzedają na kartki (100 gramów tygodniowo), praktycznie żadna masarnia nie bierze kartek i sprzedaje wędliny w dowolnych ilościach; ceny wędlin równają się czarnorynkowym cenom mięsa. Jaja są w wolnym handlu i sztuka kosztuje 10 do 13 fr. Makaron jest na kartki, kartofle można dostać w dowolnej ilości, w cenie po 15 fr za kilogram. Cukru otrzymuje się 500 gramów na miesiąc, na czarnym rynku (trudno znaleźć) cena wynosi fr 300 za kilo. Ser otrzymuje się na kartki: 80 lub 100 gramów na miesiąc (!). Papierosy „fasuje” się w ilości 10 paczek na miesiąc dla mężczyzn i 2 paczki dla kobiet; przyjezdni otrzymują papierosy (i specjalne kartki żywnościowe) na podstawie paszportu. Papierosy „na czarno” nabywa się u kelnerów lub przed niektórymi stacjami kolejki podziemnej (np. Pigalle) w cenie po 80 fr (francuskie) do 200 fr (amerykańskie).

Wszystkie artykuły, sprzedawane na kartki, są tanie. Wina otrzymuje się na miesiąc trzy litry miesięcznie na kartki, w wolnym handlu można dostać bez ograniczenia wina gatunkowe w cenie od 100 fr za butelkę. Koniak kosztuje od 650 fr (trzy gwiazdki) do 1.000 fr (pięć liter) za butelkę (stali bywalcy w Paryżu orientują się w subtelnej gradacji gatunku koniaku, oznaczonej gwiazdkami lub literami). W restauracji można dostać obiad począwszy od 50 fr; średni obiad z mięsem i winem kosztuje 120 do 150 fr; cena wystawnego obiadu zaczyna się od 500 fr.

Większość wyrobów płóciennych, bawełnianych i wełnianych nabywa się na kartki, zwane „punktami”. Na płaszcz nieprzemakalny trzeba dać 50 punktów, na koszulę męską 20, na krawat lub skarpetki 2 punkty itd. Kto nie ma punktów, temu doliczają do ceny w sklepach (z wyjątkiem wielkich magazynów, gdzie od pewnego czasu jest ścisła kontrola) po 5 fr od punktu. Košzulę męską można nabyć w cenie od 400 do 1.500 fr, damską od 1.200 fr, pończochy damskie od 150 fr. Ubranie męskie na czarnym rynku u krawca kosztuje 15 do 25.000 fr, płaszcz damski od 8 do 10.000 fr. Wielkie domy mód urządzają, jak przed wojną, rewie. Suknia u Patou, Lanvin, Wortha itp. kosztuje od 40 do 50.000 fr, u kopistów lub w mniejszych domach 20 do 30.000 fr.

Z obuwiem jest trudniejsza sprawa; kupuje się je na bonę, które wydają merostwa raz na rok, jeśli podanie wniosie się w miesiącu urodzenia. Podanie także trzeba zresztą kilka razy ponawiać, i komu braknie cierpliwości, ten rezygnuje z dalszych starań i kupuje buciki na czarnym rynku: męskie za 5 do 8.000, damskie od 1.500 fr. Skórzane torebki damskie są w wolnym handlu i można je nabyć począwszy od 3.500 fr.

O pokoje w hotelach jest dość trudno; większe hotele nie wynajmują pokoiów na dłużej niż 10 dni. Cena marnego pokoju wynosi ponad 100 fr; pokoju średniego około 200, lepszego od 300 do 1.000 fr dziennie.

Życie kulturalne w Paryżu pulsuje silnym tętnem i w niczym nie ustępuje przedwojnemu. Teatry są przepelnione, do opery należy bilety nabywać na kilka dni naprzód, do kin w soboty i niedziele trzeba stać w ogonkach, koncertów poważnych jest po dwa lub trzy dziennie, w niedziele dwa razy więcej. Bilety do teatrów, music-hallów i na koncerty są przeciętnie w cenie od 50 do 300 fr, do kin od 20 do 100 fr. Pism codziennych, ilustrowanych, tygodniowych i periodyków jest zatrzęsienie. Cena gazety wynosi 4 fr. Trudno natomiast jest o książki i nuty, jeśli chodzi o wydawnictwa przedwojenne.

Kolejka podziemna (métropolitain) jest czynna od 6-ej rano do 1-szej w nocy; cena biletu 4 fr. Podczas wojny otwarte były tylko stacje węzłowe; obecnie jest jeszcze kilkanaście stacji nieczynnych. Zniesiono pierwszą klasę w metrze i autobusach. Dla autobusów wprowadzono większą ilość sekcji; za pierwszą sekcję płaci się jeden „ticket”, gdy przed wojną płaciło się obowiązkowo dwa; cena przejazdu za sekcję wynosi 2 fr. Taksówki są bardzo tanie, ale jest ich mało.

Dla uzupełnienia obrazu Paryża powojennego wypada wspomnieć również o jego nocnym życiu. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że kawiarnie, „bistra” i bary zamykają o 11-ej w nocy. Sprawia to, że po godzinie 22-ej Paryż literalnie pustoszeje. Pewien ruch panuje na wielkich bulwarach i w dzielnicy Montmartre zwłaszcza w godzinach, kiedy kończą się seanse przedstawień w kinach i teatrach. Wobec ograniczeń elektryczności lampy na ulicach rzucają słaby, przyćmiony blask, wystaw nie zdobią neonowe reklamy. Paryż jest w nocy ciemny i to robi przygnębiające wrażenie. Pod względem ruchu ulicznego w nocy i oświetlenia Paryż zeszedł do rzędu prowincjonalnego miasta.

Niemniej jednak życie nocne nurtuje w Paryżu, tylko może z mniejszym niż dawniej hałasem. Po wojnie kabeletów przybyło jak grzybów po deszczu, zwłaszcza w dzielnicy Montmartre. Spowodowała to prawie dwu i pół letnia „okupacja” Paryża przez Anglosasów. Natomiast wszystkie miejsca rozrywkowe tzw. „domy zamknięte” zostały dosłownie zamknięte na mocy ustawy z ub. roku. Motywem tego posunięcia były z jednej strony względy na wzrastającą depopulację (od wojny ludność Francji zmniejszyła się o 1.400.000 mieszkańców), z drugiej zaś brak mieszkań.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO

**ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE
FABRYKA SODY W KRAKOWIE**

BOREK FAŁĘCKI

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA REPARACJE DACHÓW FABRYCZNYCH

Podkładowi wydaje Biuro Techniczne od 14 do 16 godz.
Termin składania ofert 27. V. 1947 r. godz. 10 rano
Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podawania powodów

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

za czas od dnia 12 lutego 1947 r. do dnia 9 maja 1947 r. (Dz. U. R. P. Nry 15 do 37)

Naczelną ustawą okresu sprawozdawczego jest **Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego br. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej** (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 71).

Najwyższymi organami Rzeczypospolitej Polskiej są: **Sejm Ustawodawczy, Prezydent Rzeczypospolitej, Rada Państwa, Rząd Rzeczypospolitej i sądy.**

Najwyższa Izba Kontroli bada pod względem finansowym i gospodarczym działalność władz, instytucji i przedsiębiorstw państwowych.

Sejm może w drodze ustawy udzielić Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy z wyłączeniem m. in.: budżetu, narodowego planu gospodarczego, zmiany systemu monetarnego (art. 4 Ustawy Konstytucyjnej). Dekrety Rady Ministrów muszą być zatwierdzone przez Radę Państwa i podpisane przez Prezydenta R. P., Prezesa Rady Ministrów i właściwych ministrów. Na najbliższej sesji sejmowej dekrety powinny być przedłożone do zatwierdzenia Sejmowi, a w razie ich nieprzedłożenia lub niezatwierdzenia tracą ważność.

Sejm Ustawodawczy udzielił Rządowi **pełnomocnictw do wydawania dekretów** ustawą z dnia 22 lutego 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 79). Pełnomocnictwa te wygasły z chwilą otwarcia nowej sesji w kwietniu br.

Na podstawie powyższych pełnomocnictw **Rząd w drodze dekretów m. in. zmienił organizację i zakres działania naczelnich władz administracyjnych.** Są to dekrety:

a) z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnich władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 130) i

b) z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zniesieniu urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz urzędów informacji i propagandy. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 147).

Pierwszy dekret dotyczy następujących urzędów: **Ministerstwo Przemysłu**, które przekształca się na **Ministerstwo Przemysłu i Handlu**.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, które przekształca się na **Ministerstwo Aprowizacji**.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego, które przekształca się na **Ministerstwo Żeglugi**.

Główny Urząd Pomiarów Kraju, który przechodzi spod kompetencji Prezesa Rady Ministrów do zakresu działania Ministra Odbudowy.

Główny Urząd Likwidacyjny, który podobnie spod kompetencji premiera przechodzi do zakresu działania Ministra Skarbu.

Główny Urząd Statystyczny, który będzie obecnie podlegać Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania, zamiast Prezesowi Rady Ministrów.

Instytut Gospodarstwa Narodowego, który z etatu Prezesa Rady Ministrów przechodzi do Prezesa CUPu.

W drugim dekreście przekazuje się agendy **byłego Ministerstwa Informacji i Propagandy** Ministrowi Kultury i Sztuki z tym, że nadzór nad przedsiębiorstwami: „Polskie Radio” i „Polska Agencja Prasowa” należy do Prezesa Rady Ministrów. Sprawy przemysłu poligraficznego będą przedmiotem osobnej uchwały Rady Ministrów.

Ponadto w okresie sprawozdawczym ukazały się następujące ustawy (dekrety) i rozporządzenia, mające znaczenie dla życia gospodarczego:

I. CZŁOWIEK

1. Odstępstwo od narodowości i wyłączenie ze społeczeństwa.

Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. **zmieniono**. Jeżeli do dnia 31 października 1947 r. nie będzie wniesiony akt oskarżenia przeciwko osobie osadzonej w miejscu odosobnienia, prokurator przywróci jej wolność (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 131).

W związku z dekretem z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej ukazały się **przepisy wykonawcze**, wydane przez Ministra Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 163). Postępowanie o wyłączenie ma na celu **pozbawienie obywatelstwa i wysiedlenie z obszaru Państwa osób**, które swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową. Majątek osób tych podlega konfiskacie.

Zgłoszenie w czasie wojny 1939 - 1945 przynależności do narodowości niemieckiej samo przez się nie stanowi dowodu niemieckiej odrębności narodowej, lecz podlega sankcjom karnym, przewidzianym w dekreście z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości, a w przypadkach przymusu zgłoszenia przynależności z nakazu organizacji itp. w ogóle nie podlega karze.

2. Szkodnictwo gospodarcze.

Działalność Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami jest obecnie określona szczegółowymi **przepisami organizacyjnymi**, wydanymi przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej (Monitor Polski Nr 19 poz. 41). Na podstawie tych przepisów **obwiniony może korzystać z pomocy obrońcy**.

3. Amnestia.

Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz. U. R. P. Nr 20 poz. 78) stosuje się również — w ograniczonym zakresie — do przestępstw natury gospodarczej i podatkowych.

4. Obowiązek pracy.

Na podstawie dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o rejestracji obowiązku pracy wydano dalsze **przepisy wykonawcze**, określające dowody zwolnienia od obowiązku rejestracji. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 160).

5. Ubezpieczenia społeczne.

W ustawie z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznym **zmieniono** artykuły 95 i 99. Według dawnych przepisów ubezpieczalnia płaciła w czasie choroby ubezpieczonemu **zasiłek chorobowy** w wysokości 50% jego ostatniego zarobku, obecnie — w wysokości 70%. (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 4).

Rozporządzenie Prez. R. P. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych **zmieniono**, wprowadzając dla pracowników umysłowych zamiast dotychczasowego zasiłku pogrzebowego — **zapomogę pośmiertną** w wysokości ostatniego miesięcznego zarobku ubezpieczonego (Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 3.).

Na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1939 o sądach ubezpieczeń społecznych wydano rozp., ustanawiające **okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych** w miejscowościach: Warszawa, Gdynia, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin i Wrocław.

Na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym wydano **przepisy o postępowaniu komisji rozjemczych** ubezpieczalni społecznych (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 161).

6. Zaopatrzenie inwalidzkie.

Dekretem z dnia 23 stycznia 1947 r. o organach administracji zaopatrzenia inwalidzkiego (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 83) **zmieniono** ustawę z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. z r. 1945 Nr 22 poz. 131 i Nr 30 poz. 181) o zaopatrzeniu inwalidzkim i **ustanowiono organa administracji zaopatrzenia inwalidzkiego**. Organizacja, ustalona w cytowanym wyżej dekrete z dnia 23 stycznia 1947 r. i wydanym na jego podstawie rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 stycznia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 86), przedstawia się w sposób następujący:

Struktura nowych władz jest 3-instancyjna: **obwodowe urzędy inwalidzkie** (I instancja), **okręgowe urzędy inwalidzkie** (II instancja) i na czele — **Główny Urząd Inwalidzki** przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Nadzór nad działalnością urzędów sprawuje Minister Pracy i Opieki Społecznej. Urzędy inwalidzkie I i II instancji są urzędami **niezespolonymi** z władzami administracji ogólnej. Organem doradczym i opiniotwórczym GUI jest **Państwowa Rada Inwalidzka**, złożona z przedstawicieli ministerstw i organizacji społecznych.

Dotychczas organami administracji zaopatrzenia inwalidzkiego były urzędy skarbowe, a właściwe do przyjmowania wniosków i ustalania warunków zaopatrzenia — urzędy starościńskie przy udziale odpowiednich komisji.

7. Zasiłki i pomoc dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski.

Ukazał się **jednolity tekst** dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 121).

8. Rady Zakładowe.

Zmieniono dekret z dnia 6 lutego 1945 r. o radach zakładowych (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 92).

Dotychczasowe kompetencje Inspektora Pracy przeszły na okręgową komisję związków zawodowych.

9. Tytuł inżyniera.

Na podstawie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 67) tytuł inżyniera jest stopniem zawodowym.

II. RZECZY

1. Terytorium państwowe (Granice Państwa)

Nr 35 Dziennika Ustaw poz. 35 przynosi tekst umowy zawartej dnia 4 lutego 1946 r. między Rzeczypospolitą Polską i ZSRR w sprawie polsko-radzieckiej granicy państwowej. W tymże Nrze pod poz. 168 jest wydrukowane oświadczenie Rządowe w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej umowy. Do powyższego wydania Dziennika Ustaw jest załączona mapa z wytyczoną granicą.

2. Planowe zagospodarowanie przestrzenne kraju.

Na podstawie dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju Rada Ministrów wydała rozp. z dnia 20 marca 1947 r. dotyczące **współdziałania władz w akcji planowego zagospodarowania przestrzennego kraju** (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 152).

3. Poszukiwania geologiczne.

W ramach Ministerstwa Przemysłu powołano **Państwową Radę Geologiczną i Państwowy Instytut Geologiczny** (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 68). Zadaniem ich jest: systematyczne prowadzenie badań i poszukiwań geologicznych w

Polsce dla praktycznego użytkowania wyników tych badań w gospodarstwie narodowym. Nowy dekret uchyla dekret Prezydenta R. P. z dnia 31 marca 1938 r. o państwowej służbie geologicznej.

4. Górnictwo.

Prawo górnicze z 29 listopada 1930 r. jest częściowo **zmienione** z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 93). Według nowych przepisów są zastrzeżone na rzecz Państwa, tj. mogą być przedmiotem **własności górniczej nadawanej jedynie Państwu** — następujące minerały:

na całym obszarze Państwa:

- a) węgiel kamienny, antracyt i uran,
- b) srebro, ołów, cynk, kadm, miedź, nikiel i żelazo,
- c) sól kamienna, sole potasowe, magnezowe, borowe i jodowe oraz solanki,

na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego, szczecińskiego i wrocławskiego:

węgiel brunatny.

Na podstawie art. 148 prawa górniczego Minister Przemysłu wydał rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1946 r. o przechowywaniu i używaniu w zakładach górniczych **materiałów wybuchowych** (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 89 z roku 1947).

5. Budownictwo.

Zmieniono dekret z dnia 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 145). W gruntownie wyremontowanych lokalach zwolnienie od ograniczeń, wprowadzonych przepisami o **najmniejszej ilości mieszkańców na lokal bądź izbę**, odnosi się do powierzchni użytkowej najwyżej 90 m² nie więcej jednak niż 4 izb.

Ponadto w dziedzinie budownictwa ukazały się:

- a) rozp. Ministra Odbudowy z 4 marca 1947 o uchyleniu rozp. Min. Robót Publ. z 1930 r. o wymiarach używanej przy budowie cegły niepalonej,
- b) rozp. Ministrów Odbudowy i Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1947 o warunkach bezpieczeństwa przy robotach rozbiórkowych (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 128),
- c) rozp. Rady Ministrów z 13 marca 1947 r. o zabezpieczeniu przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane zobowiązań w związku z **podejmowaniem się wykonywania robót na rzecz Państwa** (Dz. U. R. P. Nr 31 poz. 133), wydane na podstawie ustawy z 15 lutego 1933 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa,
- d) dekret z 27 marca 1947 r. o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych (Dz. U. R. P. Nr 31 poz. 132).

6. Przemysł.

Przejęcie na własność Państwa (nacionalizacja).

Ukazało się **nowe rozp. wykonawcze** w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 62).

Uporządkowanie rejestru uprawnień przemysłowych.

Dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r. o uporządkowaniu uprawnień przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 148) zobowiązuje prowadzących przemysł do zarejestrowania się u właściwej władzy przemysłowej i złożenia odpisów posiadanych koncesji, pozwoleń itp. **Wydane w okresie okupacji niemieckiej koncesje, licencje oraz zatwierdzenia projektów urządzenia zakładów są z mocy prawa nieważne.** Obowiązek zarejestrowania winien być dopełniony do dnia 16 lipca 1947 r.

Probierstwo.

Dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r. zawiera polskie prawo probiercze, które zastępuje stare przepisy dzielnicowe z okresu zaboru (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 149). Urzędy probiercze podlegają Ministrowi Przemysłu i Handlu. Dekret wchodzi w życie 17 paźdz. br.

Egzaminy.

Ulgowe przepisy dotyczące egzaminów na czeladnika, zawarte w rozp. Ministra Przemysłu z dnia 30 grudnia 1946 r., są przedłużone do dnia 31 grudnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 124).

7. Rolnictwo.

Dekret z dnia 9 stycznia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 25) normuje wpisywanie w księgach hipotecznych prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Po wejściu w życie nowego prawa rzeczowego wpisy te mają być dokonane na podstawie starych przepisów.

8. Gospodarka wodna.

Na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych wydano rozp. z dnia 28 stycznia 1947 r. w sprawie tworzenia osad rybackich (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 66).

Polska ustawa wodna z dnia 19 września 1922 jest rozciągnięta na cały obszar województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 142).

9. Gospodarka odpadkami użytkowymi.

Dekret z dnia 23 stycznia 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 105) zleca Ministrom: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa prowadzenie gospodarki w zakresie odpadków użytkowych. Por. też: Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 108 i 109.

10. Mienie opuszczone i ponemieckie.

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich **zmieniono** w tym kierunku, że dzień 31 marca 1947 r. jest ostatecznym terminem wszczęcia postępowania o przejęcie przedsiębiorstw nie-ponemieckich na własność Państwa. (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 77).

11. Dzieła sztuki.

W związku z dekretem z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej — Minister Kultury i Sztuki rozporządzeniem z dnia 14 stycznia 1947 r. zarządził obowiązek rejestracji dzieł sztuki m. in. obrazów 54 malarzy polskich (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 155). Rejestracja nie powoduje ograniczeń w zbywaniu tych dzieł na obszarze Państwa Polskiego.

12. Reglamentacja obrotu i spożycia.

Na podstawie dekretu z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowanym zaopatrzeniu ludności w przedmioty powszechnego użytku — Minister Aprowizacji wydał rozp. w sprawie ograniczenia spożycia **pieczywa** i **tłuszczów** zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 125).

W rozp. Prezesa Rady Ministrów z 10 maja 1946 r. o **przemiale zbóż** i opłatach przemiałowych uchylono §§ 1, 2, 3, 4, 7 i 9. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 154).

13. Zakłady Ubezpieczeń.

W związku z dekretem z dnia 3 stycznia 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych wyszedł dekret z tejże daty o **Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych** (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 72). Por. też rozp. Ministra Skarbu z 1 kwietnia 1947 r. o uregulowaniu spraw związanych z przejęciem przez PZUW — Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Kasy Strażackiej w Poznaniu (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 170).

III. PIENIĄDZ

A. Skarbowość

1. Finanse Państwa.

Dochody i wydatki, ustalone w budżecie na rok 1946, podwyższono na podstawie dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. o kredytach dodatkowych (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 127).

Na okres od dnia 1 stycznia do 31 marca 1947 r. ustalono prowizorium budżetowe, wydane w postaci dekretu (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 40 z roku 1947).

Ukazał się dekret z dnia 11 kwietnia 1947 roku o wypuszczeniu **biletów skarbowych w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P.** (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 146). Ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekroczyć **70 milionów dolarów**. Bliższe warunki emisji określi Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczym. Dotychczasowa górna granica zwyczajnych (złotowych) biletów skarbowych wynosi 6 miliardów.

2. Finanse komunalne.

W Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 138 ogłoszono **nowelę** do dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych. Zmieniono repartycję wpływów z podatku gruntowego pomiędzy Państwo, związki samorządowe, Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy i Związek Samopomocy Chłopskiej. Będzie ogłoszony jednolity tekst dekretu o finansach komunalnych.

3. Prawo karne skarbowe.

Nowe karne prawo skarbowe jest kodeksem, określającym sankcje karne i postępowanie karne z tytułu **naruszenia obowiązujących przepisów skarbowych** w zakresie: **celi, monopolów, akcyz, obrotu papierami premiovymi, podatków bezpośrednich** (dochodowy, od wynagrodzeń, obrotowy, od wzbogacenia wojennego, od nabycia praw majątkowych), **opłat skarbowych i danin komunalnych**. Wchodzi w życie z dniem 1 maja br. i uchyla wszystkie stare przepisy w powyższej materii. Ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 140.

4. Egzekucja skarbową.

Na podstawie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) do przymusowego ściągania świadczeń pieniężnych o charakterze administracyjnym albo mających przywilej egzekucji administracyjnej właściwe są urzędy skarbowe. Organem egzekucyjnym jest poborca skarbowy lub inny funkcjonariusz upoważniony przez władzę egzekucyjną do przeprowadzenia czynności egzekucyjnych. Egzekucja w trybie administracyjnym jest dopuszczalna: a) z ruchomości, b) z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych, c) z pożytków i dochodów z nieruchomości przez zarząd przymusowy, d) z przedsiębiorstw przez zajęcie, zarząd przymusowy i wydzierżawienie przedsiębiorstwa. Jeżeli urząd skarbowy zamierza rozszerzyć egzekucję na nieruchomości, powinien zwrócić się do właściwego Sądu. Egzekucja sądowa może być wszczęta tylko wtedy, gdy środki egzekucyjne przeprowadzone w trybie administracyjnym nie dały rezultatu. W stosunku do przedsiębiorstw jest przewidziane ponadto postępowanie upadłościowe. Urzędowi i instytucjom, którym przysługuje prawo do egzekucji administracyjnej, przysługuje również prawo zabezpieczenia ich wierzytelności na majątku dłużnika jeszcze przed terminem płatności. Egzekucja przeciwko przedsiębiorstwom państwowym odbywa się w zasadzie przez: a) zajęcie gotówki, b) zajęcie wypłat z kont bankowych. Por. też Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 85.

5. Monopole.

Z mocy dekretu z dnia 2 kwietnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 139) utworzono **przymusowe zrzeszenie przedsiębiorców gorzelni rolniczych** — na miejsce przedwojennego „Zrzeszenia Producentów Spirytusu”. Do zrzeszenia należą przymusowo wszyscy przedsiębiorcy gorzelni rolniczych. Statut, wydany przez Ministra Skarbu, ma zapewnić sektorowi spółdzielczemu większość we władzach zrzeszenia. Cele przymusowego zrzeszenia są określone w dekrete: a) nadzór oraz współdziałanie w zakresie produkcji spirytusu i wykonania dostaw, b) współdziałanie w finansowaniu produkcji i odbudowy gorzelni oraz zaopatrywaniu gorzelni, jako też prowadzenie rozliczeń z dostawy spirytusu, c) współdziałanie w zakresie zużycia spirytusu na cele niekonsumcyjne.

Minister Skarbu ogłosił nowe **przepisy wykonawcze o sprzedaży wyrobów tytoniowych** (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 110).

6. Akcyzy.

Przepisy o akcyzach były dotychczas rozproszone w wielu aktach ustawodawczych, dot. poszczególnych produktów, a więc były osobne przepisy o podatku od piwa, osobne — o podatku od napojów winnych itd. Teraz nastąpiła kodyfikacja tych przepisów w 2 aktach ustawodawczych:

- a) dekret z dnia 3 lutego 1947 r. **Prawo Akcyzowe** (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 122).
- b) dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o **postępowaniu akcyzowym** (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 123).

Obecnie są obciążone akcyzą (podatkiem spożywczym) w Polsce następujące produkty:

piwo,
napoje winne,
kwas węglowy,
kwas octowy,
bibułka do papierosów,
cukier,
cukier skrobiowy,
sztuczne środki słodzące,
karty do gry,
drożdże.

Samorządy nie mają prawa nakładać dodatków komunalnych do akcyzy.

Dekrety nie dotyczą akcyzy za używanie dróg, unormowanej odrębnymi przepisami.

7. Podatki bezpośrednie.

Podatek dochodowy.

Po zmianie w Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 74 obowiązującego dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym ogłoszono **jednolity tekst** dekretu (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 99).

Wydano w związku ze zmianą ustawy nowe **przepisy wykonawcze do podatku dochodowego** (Dz. U. R. P. Nr 31 poz. 136), obowiązujące od dnia 1 stycznia 1947 roku.

Podatek od wynagrodzeń.

Ogłoszono **jednolity tekst** dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 129).

Przepisy wykonawcze są ogłoszone w Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 11 poz. 75, i nie są dotychczas zmienione.

Podatek obrotowy.

Ukazały się rozporządzenia Ministra Skarbu dot. **uiszczania przez Centralne Zarządy Przemysłu scalonego podatku obrotowego**, przy czym dotychczas wydane rozporządzenia dotyczą przemysłów:

a) **Paliw Płynnych** (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 57),

b) **Cukrowniczego** (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 111),

c) **Elektrotechnicznego** (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 172).

Scalony podatek obrotowy obejmuje wszystkie fazy obrotów wyrobami, dokonanych przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu, niezależnie od tego, czy przedsiębiorstwa te mają odrębną osobowość prawną.

Minister Skarbu wydał nowe rozporządzenie o uiszczaniu **podatku obrotowego w postaci ryczałtu** (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 112).

W Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 58 są ogłoszone przepisy **wykonawcze do dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym**.

Podatek od nabycia praw majątkowych.

W miejsce dotychczasowych dzielnicowych przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn oraz tych przepisów zniesionej ustawy o opłatach stemplowych, które obciążały opłatą stempl. obrót majątkowy wprowadza się od dnia 1 maja 1947 r. podatek od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 106). Inne przepisy ustawy stemplowej są zastąpione równocześnie wydanym dekretem o opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 107).

Przedmiotem podatku od nabycia praw majątkowych jest nabycie tych praw: a) odpłatne i b) darne.

Przykłady odpłatnego nabycia: kupno domu lub mebli, najem, dzierżawa, udział w spółce.

Przykłady darmego nabycia: spadek, zapis, darowizna, dział wspólności.

Podatek należy się także wtedy, gdy nabycie następuje ustnie, jeżeli tylko wartość przedmiotu nabycia przekracza przy nabyciu odpłatnym zł 100.000,— a przy nabyciu darmym zł 400.000,—

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 maja 1947 r., a jeśli chodzi o opodatkowanie spadków i darowizn, od dnia 1 stycznia 1947 r.

8. Opłaty skarbowe.

W myśl dekretu o opłacie skarbowej, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 107, opłacie skarbowej podlegają pisma stwierdzające następujące czynności: a) podania, b) świadectwa i zezwolenia władz, c) weksle, f) pełnomocnictwa, g) poręka, h) ustanowienie hipoteki, i) umowa przechowania, j) umowa przewozu, k) umowy majątkowe małżeńskie.

Opłatę należy uiścić w ciągu 14 dni od sporządzenia pisma.

Uchylono odpowiednie przepisy ustawy stemplowej.

9. Daniny komunalne.

Zmieniono niektóre przepisy dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 137). Będzie ogłoszony jednolity tekst dekretu. **Przepisy wykonawcze** do podatków komunalnych są ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 96 i 97

Według obowiązujących przepisów do podatków komunalnych zalicza się daniny następujące:

podatek gruntowy,
podatek od nieruchomości,
podatek od lokali,
podatek od publicznych zabaw i rozrywek,
podatek od minerałów,
inne podatki, ustanowione przez związki samorządowe.

Na podstawie rozp. Ministra Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 174) przesunięto do dnia 15 maja 1947 termin płatności zaliczki na **podatek gruntowy**.

B) Inne.

10. Lichwa.

Zmieniono rozp. Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości w sprawie określenia najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych przedsiębiorstw bankowych (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 56). Górna granica dozwolonych odsetek jest niezmieniona.

11. Papiery wartościowe, ich umarzanie.

Listy hipoteczne.

Wydanych przed wojną listów hipotecznych, listów długów gruntowych i rentowych dotyczy dekret z dnia 10 grudnia 1946 (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 19). Wprowadza on powszechną rejestrację wszystkich wydanych listów i to do dnia 25 sierpnia 1947 r. Po tym terminie list nieostemplowany we właściwym sądzie będzie unieważniony. W razie utracenia listu w czasie wojny, należy — zamiast ostemplowania listu — wnieść do właściwego sądu o umorzenie listu.

Dokumenty na okaziciela.

Dekret z 3 lutego 1947 normuje sprawę dokumentów na okaziciela emitowanych przed 1. 9. 1939. Należy te do-

kumenty złożyć do ostemplowania do dnia 4 kwietnia 1948 w instytucji, która je emitowała, a w razie utraty tych dokumentów — wnieść do właściwego sądu o umorzenie dokumentów, jeżeli są znane numery tych dokumentów. Co do dokumentów utraconych, których numery nie są znane, wyjąd osobne przepisy. Na razie należy zgłosić utratę dokumentów w instytucji, która je wydała. Dekret nie dotyczy dokumentów emitowanych przez Państwo.

Inne dokumenty.

Inne dokumenty, a więc imienne albo na okaziciela, a nie utracone w czasie wojny, mogą być umorzone na podstawie dekretu z dnia 10 grudnia 1946 o umarzaniu utraconych dokumentów (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 20). Nie dotyczy on weksli ani czeków.

12. Obrót bezgotówkowy.

Czytelnicy „Życia Gospodarczego“ mieli możliwość zapoznania się z treścią dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 61 na podstawie artykułu prof. dra S. Rozmaryna w Nrze 4 „Życia Gospodarczego“.

CO BĘDZIE ZROBIONE W 1947 ROKU

INŻ. MIECZYSLAW LESZ (Warszawa)

PRZEMYSŁ METALOWY

LATA 1945 i 1946 były latami uruchamiania przemysłu metalowego i przestawiania z produkcji wojennej na produkcję pokojową. Po dwu latach pracy przemysł metalowy osiągnął w listopadzie 1946 r. przedwojenny poziom wytwórczości w wyrażeniu wartościowym.

Rok 1947 — pierwszy rok 3-letniego planu gospodarczego — jest rokiem dalszej rozbudowy przemysłu metalowego ponad poziom przedwojenny, rokiem opanowania nowych rodzajów produkcji, nieznanych dotąd w Polsce.

Wzrost produkcji.

W 1946 r. przemysł metalowy podległy C. Z. P. M. wyprodukował towarów o wartości 504 mil. zł w cenach 1937 r., plan 1947 r. przewiduje produkcję wartości 700 mil. zł w cenach 1937 r. (produkcja przedwojenna — 600 mil. zł). Wzrost produkcji w roku 1947 w stosunku do roku 1946 wynosi więc około 40%.

Wzrost ten w poszczególnych działach ilustruje następująca tabela (tys. zł 1937 r.):

Dział Przemysłu	1938	1946	1947	Wzrost %
Tabor kolejowy	99.000	190.100	290.000	52
Obrab. narz. i prec.-opt.	33.000	48.000	80.000	67
Masz. rol. i młyn.	19.500	25.000	34.000	36
Przem. maszyn.	80.000	24.100	32.000	52
Kotły i konstr.	64.500	38.500	44.000	14
Przem. motoryz.	113.000	17.000	28.000	65
Odlewy	59.000	53.000	56.400	6
Śruby i nity	23.000	35.000	36.000	3
Wyroby z blachy	24.000	34.100	47.800	40
Druty i gwoździe	61.000	27.000	32.500	20
Mebie stalowe	13.000	7.400	11.000	48
Masz. włókienn.	11.000	7.800	8.300	6
Razem:	600.000	504.000	700.000	40

Jak widać z powyższego wykazu, największy wzrost wykazały przemysły obrabiarkowy i motoryzacyjny.

Produkcja najważniejszych wytworów w sztukach wzrosła jak następuje:

	1946 r.	1947 r.
Parowozy	154	180
Wagony towarowe	5.080	9.000
Obrabiarki	1.510	4.000
Pługi	46.122	100.000
Brony	69.150	112.000

Nowe rodzaje produkcji.

Rok 1946 był rokiem rozwinięcia produkcji wagonów towarowych, która wzrosła ze 100 w styczniu do 625 w grudniu 1946 r.

Rok 1947 jest rokiem rozwinięcia produkcji wagonów osobowych, która wzrosła od 1 w styczniu do 25 w grudniu br.

Rok 1947 jest rokiem uruchomienia nowych, dotąd nieznanych rodzajów produkcji. Został wykonany prototyp polskiego motocykla „Sokół 125“ z silnikiem 125 ccm, dwusuwowym. Produkcja osiągnie w rb. co najmniej 250 szt. miesięcznie. P. Z. Inżynierii wykonały prototyp polskiego traktora „Ursus“, o mocy 45 KM; jeszcze w rb. będzie wykonanych 300 takich traktorów. Szybko postępują prace nad budową polskiego silnika samochodowego, silnika rolniczego.

W 1947 r. będą zbudowane po raz pierwszy w Polsce w fabryce Cegielskiego w Poznaniu wagony sypialne.

W 1947 r. wyjdzie z fabryk obrabiarek szereg typów obrabiarek dotychczas nigdy w Polsce nie produkowanych, jak: wiertarki promieniowe, ostrzarki do pił tarczowych, szlifiernie bezkłowe, piły hydrauliczne.

W 1947 r. wyjdą z fabryk przemysłu precyzyjnego serie mikroskopów, niwelatorów, epidiaskopów, zegarów-budzików.

Inwestycje.

W 1947 r. wykonuje przemysł metalowy szereg maszyn i urządzeń dla inwestycji w innych gałęziach przemysłu. Fabryka Maszyn „Zgoda“ wykonuje dla przemysłu chemicznego **kompletne urządzenia dwu fabryk sody**: w Mławach k./Inowrocławia i w Borku Fałęckim k./Krakowa, dla hutnictwa serię przeciągarek do rur, które będą zainstalowane w fabryce rur w Sosnowcu; fabryki taboru kolejowego dadzą dla przemysłu węglowego **parowozy i wagony specjalne** dla przewozu piasku z Pustyni Błędowskiej do kopalni; fabryka kotłów w Sosnowcu dostarczy **10 instalacji kotłowych** dla energetyki; fabryka aparatury chemicznej w Nysie — prasy dla przemysłu gumowego, Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn — wózki kopalniane, Gliwickie Zakłady budują **dźwigi portowe**, które będą zmontowane jeszcze w rb., 7 fabryk konstrukcji żelaznych wykonuje słupy dla linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź—Warszawa (Odcinek Śląsk—Łódź będzie zmontowany jeszcze w 1947 r.). Równocześnie przeprowadzane są intensywne **prace inwestycyjne w samym przemyśle metalowym**.

Przemysł metalowy ma zainwestować w rb. 2.600 mil. zł obiegowych, nie licząc kredytów zagranicznych.

Inwestycje te są konieczne dla wykonania planu produkcji następnego, 1948-go roku, który winien dać fakturę wartości 1 miliarda zł w cenach 1937 r.; tj. podwojenie wartości produkcji w stosunku do 1946 roku.

W roku bieżącym będzie zakończona **rekonstrukcja trzech fabryk obrabiarek**: Wrocławskiej, Gdańskiej i Pruszkowskiej, poważnie będzie zaawansowana budowa fabryki obrabiarek ciężkich w Kuźni Raciborskiej, rozbudowa fabryki w Porębie i w Warce; będzie zasadniczo zakończona rekonstrukcja Zakładów Starachowickich (z wyjątkiem fabryki samochodów), powstanie przy fabryce wagonów we Wrocławiu oddział produkcji tendrów, zakończona zostanie rekonstrukcja Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie, która umożliwi produkcję 200 traktorów miesięcznie.

Człowiek

Stan załóg, który wynosił w przemyśle metalowym w styczniu br. 105 tys. pracowników, **wzrośnie w ciągu 1947 r. do 120 tysięcy**. Spośród 15 tys. nowych pracowników około 10 tysięcy będą stanowili pracownicy kwalifikowani, których większość rekrutuje się z absolwentów krótko-terminowych kursów rzemieślniczych. Liczba uczniów tych kursów, organizowanych w 70-u fabrykach metalowych, nigdy nie spada poniżej 2 tysięcy.

Ale przemysł metalowy przygotowuje sobie kadry nie tylko na rok bieżący, ale i na dalsze lata. W szkołach przemysłowych i zawodowych przy fabrykach metalowych uczy się 8 tys. uczniów. Przemysł metalowy prowadzi też 7 liceów, dokąd uczęszcza 800 uczniów.

Przy 6 fabrykach istnieją bursy, w ciągu roku 1947 powstaną dodatkowo bursy w Elblągu, Zielonej Górze i Poznaniu, przeznaczone specjalnie dla młodzieży wiejskiej. Liczba kursistów w ciągu 1947 r. powinna dojść do 5 tysięcy, w tym młodzieży wiejskiej 3. tysiące. Są to kadry przyszłych majstrów, brygadzystów, techników.

Zagadnienia organizacyjne.

W roku bieżącym musi być **ostatecznie rozstrzygnięta struktura organizacyjna przemysłu metalowego**. Struktura Centralnego Zarządu, Zjednoczeń i Zakładów musi być szczegółowo opracowana i ustalona. Należy ujednolicić nomenklaturę wydziałów i referatów, a także ustalić strukturę organizacyjną przedsiębiorstw. Należy opracować etaty wszelkich przedsiębiorstw i opracować instrukcję naprzód dla wydziałów i referatów, a wreszcie dla poszczególnych urzędników. Należy ujednolicić warsztatowe i magazynowe karty obiegowe.

Drugie zadanie, które w 1947 r. będzie stać w centrum uwagi pracowników przemysłu metalowego, to zagadnienie **oszczędności i kosztów własnych**.

W 1947 r. wszystkie fabryki, które dotąd tego nie uczyniły, wprowadzą arkusze rozliczeniowe, normy zużycia materiałów. Będzie rozpracowane zagadnienie normatywów środków obrotowych. Wszystko to da poważne oszczędności i da w rezultacie obniżenie kosztów własnych.

Rok 1947 w przemyśle metalowym będzie poważnym krokiem na drodze do wypełnienia zadania postawionego przez Rząd: **podwojenie w ciągu 3-ech lat produkcji przedwojennej**.

Przemysł państwowy

DR STANISŁAW KIPTA

ZŁOTE SKŁADAJĄ SIĘ Z GROSZY

RZECZ O POŻYTECZNEJ PRACY FIRMY „BACUTIL“

Z LITERATURY gospodarczej wiemy coś niecoś o ważności zagadnienia gospodarki ubocznymi produktami poubojowymi i jak rozwiązano tę sprawę w Ameryce i w krajach zachodnich. Tam rzeczywiście każdy drobiazg uboczny — róg, krew, kości, włosie itd. — jest wszechstronnie wyzyskany.

Mimo woli ogarnia człowieka irytacja, iż najuboższe narody a także i my m. in. są największymi marnotrawcami. Marnotrawstwo to polega nie tylko na nieodpowiednim wyzyskaniu pracy rąk i mózgów obywateli i na nienależytej eksploatacji bogactw przyrody, lecz i na niezorganizowanym aparacie zbiorowym rozdziału i wymiany. Marnotrawstwo specjalnie było widoczne w nieuregulowanej go-

spodarce produktami ubocznymi i odpadkami poubojowymi. Na tym odcinku w ciągu lat marnowaliśmy milionowe wartości. Słyszeliśmy, co prawda, że przed wojną istniały przy większych rzeźniach przedsiębiorstwa, które na eksploatacji niektórych produktów ubocznych robiły prawdziwe kokosy. Brakło jednak uporządkowania całego zagadnienia w większym stylu i w skali państwowej oraz pełnego wyzyskania gospodarczego tych produktów. Dopiero w 1938 r. powstało w Warszawie specjalne Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Bacutil“, które miało się zająć na szerszą skalę tą zaniedbaną gałęzią gospodarki narodowej.

W czasie okupacji Niemcy położyli na całej gospodarce ubojowej żelazną łapę. Każdy drobiazg przy ich ubóstwie

surowcowym był dla nich kwestią życia i śmierci, i dlatego gospodarka niemiecka w zakresie gospodarki produktami poubojowymi zasługuje na baczną uwagę. Jednym z nie-licznych plusów okupacji jest zaprowadzenie w większych rzeźniach maszyn specjalnych i wykształcenie pewnej ilości fachowców. Nowa Polska docenia ważność zagadnienia i reguluje je ustawowo. W szczególności ukazuje się dekret z dnia 23 stycznia 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi (Dz. U. R. P. Nr 27), rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie obrotu i gospodarowania produktami poubojowymi, rozp. Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 5 lutego 1947 r., wydane w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie gospodarowania i organizacji ubocznych produktów poubojowych. Przepisy jednak nie zdołają same przez się usunąć marnotrawstwa. Musi nastąpić dopiero ich mądre i systematyczne wprowadzanie w czyn.

Jak wygląda gospodarka ubocznymi produktami w terenie? Całość zagadnienia powierzona jest Towarzystwu „Bacutil” pod Zarządem Państwowym. Ma ono za zadanie zbierkę tych produktów, zabezpieczenie dla dalszego przetwórstwa i przetworzenie całej ilości w warsztatach własnych lub obcych. Wymaga to wszystko dużego aparatu i sieci oddziałów wojewódzkich i zbiornic przy poszczególnych rzeźniach. Oddziałów takich istnieje 14, zbiornic zaś 189, przy czym dalsze 100 zbiornic znajduje się w stanie organizacji.

By przekonać się, jak to bliżej wygląda w terenie, zwiedziliśmy zbiornicę w Katowicach, dzięki uprzejmości dyr. Oddziału Soboty i kier. zbiornicy lek. wet. Zygmunta Frankiego. Zbiornica mieści się kątem w rzeźni miejskiej. Zwiedzanie tego rodzaju przedsiębiorstwa nie należy do przeżyć dających satysfakcje estetyczne. Specjaliści zbiornicy asystują przy uboju. Jeden z nich chwytą krew z ubijanych zwierząt i odpowiednio przystosowuje ją do konserwacji. Rozróżnia się krew tzw. techniczną, konsumcyjną i farmaceutyczną. Krew techniczna wędruje do fabryk sklejek, do garbarń oraz do świeżo organizowanej, jedynej zresztą w Polsce, fabryki albuminy w Gdyni. Zorganizowanie tej fabryki zmniejszy poważnie nasze zapotrzebowanie importowe tak dla celów leczniczych, jak i technicznych. Krew konsumcyjna przeznaczana jest na kaszanki i przetwory mięsne na miejscu. Natomiast na krew farmaceutyczną, w nieznacznym zresztą ilościach, mają zapotrzebowanie fabryki farmaceutyczne. Przewidywany zbiór krwi w r. bież. na terenie całego kraju ma wynieść ok. miliona kg.

Inni pracownicy polują na szczecinę, ogony bydłace, włosie z ogonów i grzyw końskich, włosie z uszu bydłacych itp. Te wszystkie artykuły to poszukiwany surowiec dla przemysłu szczotkarskiego, tapicerskiego i pokrewnych. Z włosia ogona końskiego robi się smyczki do instrumentów muzycznych. Włosie z uszu bydłacych stanowi surowiec dla wyrobu najdelikatniejszych pędzli malar-skich. Oczywiście sortowanie, czyszczenie odgrywa tu dużą rolę. Dwie nowe przetwórnice i sortownice włosia i szczeciny w Warszawie i Chorzowie znajdują się w stadium organizacji. Czynną jest sortownia w Gdańsku. Nie należy zapominać, że przedwojenna Polska żywo interesowała się szczecina, i że — co najciekawsze — mała miejscina podlaska Międzyrzec była jednym z głównych centrów handlu światowego tym artykułem. Szczecina jest poważnym artykułem naszego eksportu. Sławny amerykański nylon stanowi pewną niebezpieczną konkurencję dla szczeciny, gdyż w czasie wojny był używany jako materiał zastępujący włosie do szczoteczek do zębów, szczotek do ubrania itp. Mimo to przy dzisiejszym głodzie towarów

szczecina, nie wymagająca tylu zachodów i pracy technicznej, nie pozwoli się prędko usunąć z rynku.

Najciekawszą pracą „Bacutilu”, nieznaną dotąd w Polsce i prawdziwie pionierską, to zbierka gruczołów wewnętrznego wydzielania. Specjaliści operują każdą sztukę ubitego zwierzęcia, usuwają z organizmu zwierzęcego z osobna kilkanaście tych gruczołów. Specjalnie zaś polują na trzustkę, tarczycę, jajniki, jądra, ciała żółte, nadnercze, przysadki mózgowe, rdzeń pacierzowy, łożysko, szyszynkę, gruczoł krokowy, śluzówkę itp. Wszystkie te gruczoły to niezwykle ważne i poszukiwane surowce dla przemysłu farmaceutycznego. Z trzustki powstaje droga i znana insulina, z nadnercza adrenalina — środek na zwiększanie krwi, z tarczycy — tyroksyna, lekarstwo regulujące rozwój tkanek i przeciwdziałające powstawaniu tzw. wola. Zageszczona żółć tzw. Fel Tauri inspisatum i Fel Tauri siccum to pożądane lekarstwa przy katarach żołądka, schorzeniach śledziony i wątroby itd. Leżący w gruzach przemysł środków leczniczych przyjmie niezawodnie ze szczerem uznaniem tę pionierską gałąź działalności „Bacutilu”. Sam zbiór tych artykułów, ich przechowywanie i konserwacja wymaga bardzo inteligentnego i odpowiednio wyszkolonego elementu ludzkiego, poważnych ilości inwestycji i dużych ilości środków konserwujących. Zbiornica w Katowicach stanowi szkołę dla pracowników „Bacutilu” z całego kraju.

Bardzo doniosłej wagi gospodarczej jest akcja „Bacutilu” w zakresie zbierki i przeróbki tłuszczów technicznych. Źródła tego tłuszczu to tłuszcze nie nadające się do konsumpcji, jak tłuszcz od kaszlowania (czyszczenia) jelit, łój otokowy, utylizacyjny, rakarski, woreczki żółciowe i odpadki. W roku 1946 sprzedano łoju surowego w ten sposób zebranego 31.742 kg i 31.864 kg topionego.

Ze sprawą tłuszczu wiąże się również sprawa jelit naturalnych. Na tym polu specjalnie istniało duże marnotrawstwo. Jelita w zasadzie służyły jako obsłonki do wędliniarstwa. Polacy znani są jako amatorzy wędlin, wędlin polska była również poważnym artykułem eksportowym. Na tym odcinku jelit mieliśmy jednak duży deficyt, pokrywany importem wartości 4 mil. zł, nawet z Chin.

Szlamowanie jelit nie należy do rzeczy łatwych. Czynność ta wymaga odpowiednich urządzeń i maszyn, fachowych pracowników i drobiazgowej standaryzacji. Obserwacja pracy w katowickiej zbiornicy uwiadcza naocześnie trudności tego proceduru i uzasadnia wykonywanie tych czynności przez warsztaty większe i odpowiednio urządzone. Specjalnie ciekawie zorganizowane są procesy standaryzacyjne, pakowanie, przechowywanie i konserwacja. Te wszystkie okoliczności złożyły się zapewne na udzielenie przez władze „Bacutilowi” monopolu na gospodarkę jelitami. Jak każdy monopol, tak i monopol jelitowy „Bacutilu” spotyka się z oporem zainteresowanych rzeźników i masarzy. W celu umniejszenia tego oporu zwolniono od obowiązku oddawania jelit rzeźników i masarzy, ubijających zwierzęta na potrzeby produkcji wędlin we własnym zakresie i na miejscowy rynek. Pozostał jedynie obowiązek oddawania jelit do szlamowania. Odpowiednia polityka cen za płacone jelita oraz za usługi przy szlamowaniu winna się przyczynić do usunięcia powierzchni tarć.

Jelita baranie są wykorzystywane jako materiał do nici chirurgicznych (catgut) i jako struny do instrumentów muzycznych.

Deficyt jelit naturalnych poza pewną ilością importu zastępuje produkcja jelit sztucznych fabryk w Bielsku i w Rzeszowie.

Ważną dla życia gospodarczego kraju jest zapoczątkowana akcja zbierki kości, racic, kopyt i rogów bydłacych.

Ze 100 kg kości stołowych uzyskuje przemysł 14 kg kleju i 6,5 kg tłuszczu. **Zbiórka kości przyniosła 354.000 kg, które przerobiły następnie fabryki przemysłu przetwórczo-tłuszczowego.** Rogi i racice mają specjalne zastosowanie w przemyśle galanterijnym przy wyrobie grzebieni i guzików. Z odpadków rogowych Zakłady Chemiczne Strem wyrabiają nawozy, domieszki do pasz i dziesiątki innych artykułów. Wykres użyteczności kości jako surowca przemysłowego przypomina swą wielostronnością podobne wykresy przemysłu koksochemicznego. Afisz propagandowy propagujący zbiórkę kości przytacza 100 z górą różnych artykułów, które wyrabia się z pochodnych kości w postaci olejów, tłuszczów, klejów, lekarstw, smarów itp. Pogardzana kość w świetle tego afisza nabiera specjalnej ceny i uzasadnia jak najdalej idący wysiłek w kierunku rozszerzenia zasięgów zbiornic i składnic kości na cały kraj.

Pożyteczną jest również zbiórka różnych dalszych odpadków, jak uszów bydłych, skóry czołowej itp. Odpadki te służą do wyrobu żelatyny we własnej fabryce w Brodnicy, wyrabiającej w r. 1946 15.834 kg różnego rodzaju żelatyny wartości 18 mil. zł, i dającej chleb 50 pracownikom.

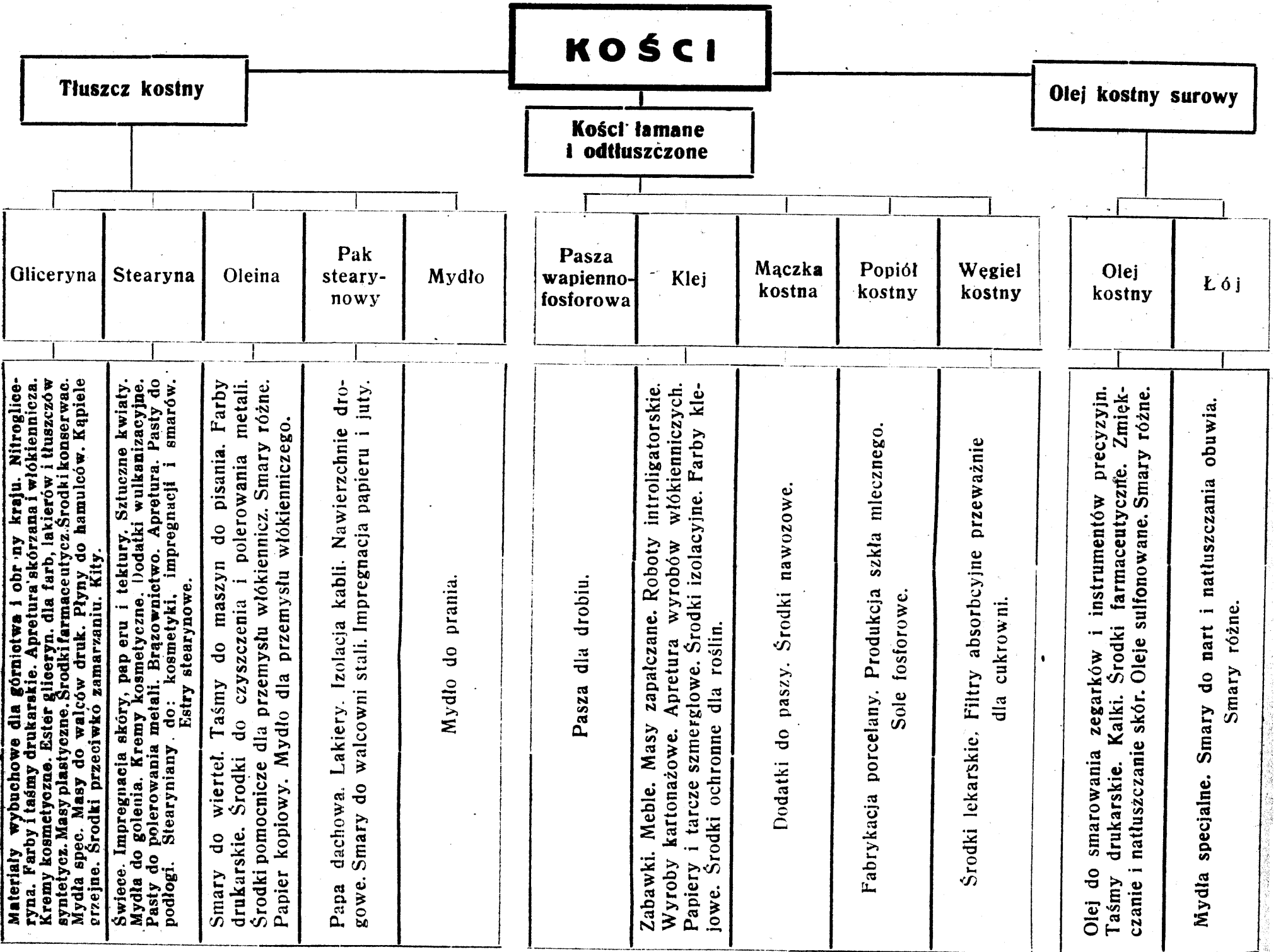
Poza wymienionymi już fabrykami „Bacutil” prowadzi laboratorium badawcze i fabrykę organo-preparatów w Warszawie, przetwórnice podpuszczki i pepsyny w Warszawie,

zakłady utylizacyjne w Gdyni i Zieloncu koło Kutna. Plany inwestycyjne robią mimo dużych ambicji wrażenie planów realnych i niezbędnych do wyzyskania zaniedbanych dotąd źródeł bogactwa narodowego. *Tworzy się z tych odpadków poważne wartości.* W r. 1946 sprzedano towarów za 254 mil. zł. Zbiórce podlega 44 różnych gatunków odpadkowych. *Przewiduje się wyprodukowanie tłuszczu technicznego na 300 tys. kg. Produkcja żelatyny jadalnej ma wynieść 40 tys. kg, pepsyny 8 tys. kg.* Rozwijają się wytwórnice szczotek, grzebieni itp.

Najważniejszym jednak jest to, że stworzono organizację zbiorczą, ogarniającą prawie cały kraj. Jedynie tej organizacji należy zawdzięczać, że marnotrawstwo skromnych zresztą naszych zapasów surowcowych ogranicza się do minimum, i że te zapasy znajdują drogę jak najkrótszą i jak najtańszą do wytwórcy.

Doświadczenia „Bacutilu” przy zbiórce surowców winny wykorzystać inne organizacje zbiorcze, jak złomu, szkła, skór, wełny, lnu, szmat i makulatury. Im składniejszą i powszechniejszą będzie organizacja zbiorcza, tym prędzej odpadki staną się istotnymi wartościowymi produktami towarowymi w naszym życiu. Dobrobyt narodów składa się z sumy mądrych i drobiazgowych wysiłków, a złote składają się z groszy.

Wartość i użyteczność KOŚCI jako surowca



KOŚCI surowych i gotowanych nie wyrzucaj do śmieci, nie spalaj, nie zakopuj, lecz zbieraj i sprzedawaj Zbiornicy Odpadków! Jeżeli każde polskie dziecko w wieku szkolnym zbierze miesięcznie tylko garstkę kości, to zaoszczędzi gospodarce narodowej przywozu z zagranicy tysięcy wagonów artykułów, podanych na tablicy, a więc zatrudni setki tysięcy rąk ludzkich i tym samym wzbogaci majątek narodowy. Pamiętaj, że kości to cenny surowiec!

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Wyniki pracy Polskiego Przemysłu Węglowego w kwietniu. W okresie 25 dni wydobywczych przemysł węglowy osiągnął cyfrę 4.650.221 ton, podczas gdy plan przewidywał wydobyć w tym miesiącu 4.650.000 ton. Plan państwowy wykonano w 100%. W wykonaniu planu znalazły się na pierwszym miejscu:

Rudzkie Zjedn. P. W.	103,0%
Zabrskie „ „ „	101,3%
Bytomskie „ „ „	101,2%
Chorzowskie „ „ „	100,4%
Katowickie „ „ „	100,3%
Rybnickie „ „ „	100,3%
Dąbrowskie „ „ „	100,1%
Gliwickie „ „ „	100,0%

Najwięcej węgla wydobyło Chorzowskie Zjednoczenie P. W. 536.013 ton. Pod względem wydajności dziennej przypadającej na 1 robotnika przoduje Chorzowskie Zjednoczenie P. W. z przeciętną 1.331 kg. Zjednoczenie Dąbrowskie po raz pierwszy przekroczyło wydajność 1.000 kg osiągając w kwietniu 1.015 kg na robotnika — dniówkę. Plan załadunku wykonano w 106,3%. Plan wydobywania wykonano całkowicie pomimo pewnych trudności, jakie wywołała w kopalniach, położonych w rejonach rolnych, częsta nieobecność górników zajętych wiosennymi siewami. (v)

Premie za gospodarność. W marcu uznano za najbardziej gospodarne Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Zjednoczenie otrzymało premie w wysokości 20% zarobków i poborów zasadniczych dla pracowników dykcji i członków Komisji Oszczędnościowej. Równocześnie wyróżniono za pozytywne osiągnięcia w dziedzinie gospodarki Zabrskie i Rudzkie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. (v)

PRZEMYSŁ HUTNICZY.

Produkcja hutnictwa w marcu. Państwowy plan produkcyjny za marzec br. wykonał przemysł zgrupowany w C.Z.P.H. w 102%. W tym plan wykonało: 1. Hutnictwo żelaza — 106,8%; 2. Przemysł metali nieżelaznych — 103,7%; 3. Kopalnictwo rudy żel. i gr. topników — 84,1%; 4. Przemysł materiałów ogniotrwałych — 75,0%. Hutnictwo żelaza wypełniło plan produkcyjny w poszczególnych grupach następująco:

Grupy materiałowe	Produkcja		Wykon. planu %
	planow. w ton.	wykon. w ton.	
Koks	80.941	84.073	104
Surówka	77.152	63.502	82
Stal surowa	122.480	121.352	99
Wyr. walcowane	81.060	92.464	114
Rury bez szwu	4.260	5.269	124
„ ze szwem	1.315	991	75
Wyr. kute i prasow.	5.541	6.115	110
Wyr. zimno walcowane i ciąg.	2.970	3.090	104
Wyr. przetw. spec.	3.861	5.365,5	139
Konstrukcje	2.090	1.801	86
Odlewy żeliwne	2.750	2.707	98
Odlewy stalowe	1.870	2.184	117

Niewykonanie planu surówki rury ze szwem i konstrukcji wynikało z powodu remontów kilku hut. (PH.)

Stan zatrudnienia w przemyśle hutniczym w lutym. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zatrudniał w lutym br. ogółem 117.730 pracowników, w tym 23.130 na Ziemiach Odzyskanych. Z liczby tej w hutnictwie żelaznym w 23 czynnych zakładach, z czego w 6 na Ziemiach Odzyskanych, było zatrudnionych 83.308 pracowników, w tym 14.019 na Ziemiach Odzyskanych. W zakładach tych czynnych było 14 wielkich pieców (2 na Ziemiach Odzyskanych), 45 pieców martenowskich (5 na Z. O.), oraz 14 pieców elektrycznych (5 na Z. O.). (PH)

Dostawy złomu dla hutnictwa przemysłu odlewniczego i metalowego objęły ogółem 41.092 ton złomu, co oznacza w stosunku do m. lutego br. w którym dostawy wyniosły 25.709 ton, wzrost o 60%. W szczególności dostarczono w marcu: złomu hutniczego 35.397 ton, odlewniczego 4.938 ton, metali nieżelaznych 757 ton. (PH)

Zaopatrywanie przemysłu miejscowego przez hutnictwo. Współpraca między przemysłem hutniczym a miejscowym polega na zaopatrywaniu tego ostatniego w wyroby hutnicze dwoma sposobami: a) dostawy kontyngentowe CUP, b) dostawy pozakontyngentowe. Kontyngenty, ustalone przez CUP, rozdzielane są na poszczególne Izby Przemysłowo Handlowe i Rzemieślnicze, Dykcje Przemysłu Miejsowego i przemysł spółdzielczy. Rozdzielniki przesyłane są do Centrali Żelaza i Stali, która wysyła je do odpowiednich składów terenowych. Realizacja zamówień następuje albo z zapasów składowych, albo drogą dostaw tranzytowych. Jeżeli chodzi o dostawy pozakontyngentowe, to składy otrzymują materiał z rozładowania remanentów hutniczych oraz z polniemieckich zapasów z Ziemi Odzyskanych i z tych nadwyżek przemysł miejscowy pokrywa znaczną część swego zapotrzebowania. Na ogólny obrót uzyskany przez Główne Składy Żelaza i Stali Szlachetnej, wynoszący w 1946 r. — 51 tys. ton — na przemysł miejscowy przypadała 16,5%. Dalsza poprawa w zaopatrzeniu przemysłu miejscowego ma miejsce w pierwszym półroczu 1947 r., w którym przewidziany kontyngent dla przemysłu miejscowego wynosi 8.308 ton; na poczet tego z zapasów składowych już w styczniu i lutym br. dostarczono 2.800 ton. (BMP.)

Oficjalne otwarcie Hutniczego Instytutu Badawczego w Gliwicach dało przemysłowi nową i cenną placówkę naukową, której powstanie, przy zarysowujących się możliwościach rozwojowych polskiego hutnictwa, było nieodzowną koniecznością. Dzięki zabiegom i pracy obecnego dyrektora technicznego Instytutu dr Śmiałowskiego i grupy jego współ-

pracowników, którzy spotkali się ze zrozumieniem i poparciem władz naczelnych C.Z.P.H., Instytut dysponuje obecnie skromnie na razie, lecz celowo zaopatrzonymi, mieszczącymi się we własnym gmachu, laboratorium chemicznym, metalograficznym, wytrzymałościowym, fizyko-chemicznym, technologicznym, cieplnym, a ponadto dość bogatą biblioteką fachową we wszystkich językach i czytelną czasopism technicznych. W uroczystości otwarcia wzięli udział: wojewoda Zawadzki, dyr. C.Z.P.H. inż. Borejdo, rektor A. G. w Krakowie prof. Goetel, rektor Politechniki Śl. inż. Kuczewski, profesorowie Akademii Górniczej w Krakowie, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, świata nauki i techniki, składając życzenia pomyślnego rozwoju Instytutu, aby przez wysiłek jego pracowników mógł on wpłynąć na podwyższenie się poziomu wiedzy i techniki w przemyśle hutniczym. Podobne życzenia pozwala sobie złożyć również i zespół redakcyjny naszego pisma.

Huta „Andrzej” produkuje rozjazdy kolejowe. Położona na Opolszczyźnie w miejscowości Zawadzkie huta „Andrzej” należała do jednych z najbardziej zdewastowanych zakładów hutniczych przez okupanta. Po przeprowadzonym remoncie urządzeń fabrycznych, w styczniu 1946 r. rozpoczęto na hucie pierwszy remont wagonów kolejowych, a następnie budowę rozjazdów kolejowych. W ciągu 1946 r. huta oddała 679 wyremontowanych wagonów, a w dniu 14. III. 1947 r. 1600. wagon. W produkcji budowy rozjazdów kolejowych od sierpnia 1946 r. do lutego 1947 r. huta wykonała 177 kompletów rozjazdów. Obecnie wykonuje się tutaj 60 sztuk rozjazdów miesięcznie, przy czym w trzechletnim planie w roku 1948 produkcja miesięczna osiągnie 100 sztuk. (PH)

Huta „Ostrowiec” odbudowała most na rzece Kamiennej. Zniszczony w styczniu 1945 r. przez Niemców most kolejowy na rzece Kamiennej odbudowała huta „Ostrowiec” i w dniu 25 ub. r. oddano go do użytku Polskich Kolei Państw. Most na rzece Kamiennej przyczyni się w znacznym stopniu do ożywienia ruchu transportowego na linii Skarżysko — Lublin. (PH)

Huta „Pokój” w produkcji krajowej. Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu oraz jej oddziały w Łabędach i Gliwicach pokrywają 25% ogólnej produkcji krajowej. O rozwoju huty świadczy najlepiej stały jej wzrost produkcji. W r. 1946 wyprodukowano (w nawiasie cyfry z r. 1945 r.): surówki: (72.000 t) — 192.585 t; stali: (117.870 t) 244.912 t; wlewki walcowane i kęsy: (116.745 t) 263.827 t; wyrobów walcowanych: (79.839 t) 165.827 t; części kutych do zestawów kołowych: (10.103 t) 31.174 t; zestawów kołowych i wyrobów kutych obrobionych: (6.581 t) 21.972 t; konstrukcji żelaznych: (7.966 t) 9.898 t; konstrukcji blaszanych: (291 t) 3.789

t. odlewów metalowych: (66 t) 213 t; odlewów żeliwnych: (1.666 t) 3.645 t; tleniu (420.040 m³) 748.6600 m³. Oddział Gliwice wskutek zdewastowania rozpoczął produkcję w r. 1946, osiągając do końca tegoż roku w zestawach kołowych — 5.326 t, w osiach parowozowych — 166 t, we wlewkach stalowych — 10.401 t. Oddział w Łabędach rozpoczął produkcję dopiero w październiku 1946 r. produkując konstrukcje stalowe, w których na 31. XII. ub. r. osiągnął 621 ton. (PH.)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja podnośników parowozowych. Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach wypuściło w br. na rynek dwa nowe fabrykaty, a mianowicie podnośniki wagonowe i parowozowe dla kolejnictwa oraz wałce drogowe. Podnośniki kolejowe nie były u nas nigdy produkowane seryjnie, toteż trzeba było obecnie stworzyć nowe ich typy, odpowiednie do najcięższych parowozów i wagonów, posiadanych przez P. K. P. Ogółem wykonanych będzie 30 podnośników wagonowych i parowozowych. Oprócz podnośników Min. Komunikacji otrzymało od Zjednoczenia 14 parowych wałców drogowych, które stanowią pierwszą serię z zamówionej partii 40 sztuk. Drugie zamówienie obejmować ma dalszych 60 sztuk wałców. (h. z.)

ENERGETYKA.

Utworzenie Państwowej Rady Energetycznej. Minister Przemysłu i Handlu powołał Państwową Radę Energetyczną jako organ doradczy i opiniotwórczy w sprawach dotyczących zagadnień energetycznych. Do zakresu działania Rady należy m. in.: opracowywanie materiałów do wniosków ministra Przemysłu i Handlu, co do ogólnopństwowych planów prac energetycznych, kolejności ich wykonywania oraz środków na ich realizację, opiniowania programu prac państwowych instytutów z dziedziny energetyki oraz opiniowanie okresowych sprawozdań państwowych instytutów, z zakresu energetyki i składanie Ministrowi Przemysłu i Handlu, związanych z tymi sprawozdaniami wniosków. Państwowa Rada Energetyczna składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza generalnego, mianowanych i odwoływanych przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz członków, powołanych na zasadach określonych w statucie Rady, który wydany będzie przez Ministra Przemysłu i Handlu. Rada zwoływana będzie przez przewodniczącego co najmniej 4 razy do roku, poza tym na żądanie Min. P. i H. oraz na żądanie przynajmniej 1/3 liczby członków Rady. (MP)

Inwestycje w 1946 r. Przemysł energetyczny otrzymał w r. ub. ok. 2 miliardów zł kredytów inwestycyjnych. Poniższa tabela przedstawia wykorzystanie tych kredytów oraz budowę i odbudowę sieci energetycznych w r. 1946 (w tys. zł.)

Nazwa zjedn.	kredyt przy nany	kredyt wykorzyst.	s i e c i			
			wys. nap.		nisk. nap.	
			odb.	wyb.	odb.	wyb.
Warszawskie	300.018	295.714	250	37	335	15
Radomsko-Kiel.	122.500	115.069	50	200	100	80
Łódzkie	209.610	100.610	110	140	4	83
Mazowieckie	46.150	44.541	295	35	3	2
Białostockie	42.370	37.867	180	37	16	—
Lubelskie	75.490	55.490	120	150	18	—
Krakowskie	167.940	150.771	146	365	—	—
Zagł. Węgl.	359.350	341.383	1.500	—	500	—
Dolnośl.	177.650	166.750	2.500	—	5.100	—
Poznańskie	173.300	173.300	—	—	—	—
Pom. Zach.	68.260	66.760	2.300	—	1.200	—
Gdańskie	228.774	228.774	1.400	—	—	—
Bydgoskie	98.916	98.916	650	66	450	80
Mazury	102.520	107.520	—	—	—	—
razem	2.172.868	1.983.365	9.501	1.030	7.726	260

Powyższe cyfry ilustrują jedynie osiągnięcia w odbudowie i w budowie sieci wysokiego i niskiego napięcia. Ponadto energetyka uzyskała duże sukcesy na polu odbudowy elektrowni. I tak Zjedn. Warszawskie powiększyło moc elektrowni warszawskiej o 27 MW. Przeprowadzono remonty elektrowni: łódzkiej, częstochowskiej, plockiej, wrocławskiej, w Miechowicach, Gdyni, Gdańsku, kilku drobnych elektrowni w Zjedn. Białostockim. ZEORK odbudowało linię 150 kW, długości 300 km na trasie Rożnów — Warszawa, Lubelskie zelektryfikowało 54 nowych miejscowości itd. (BMP)

Elektryfikacja wsi w województwie gdańskim. Wydział Przemysłowy Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego zajął się dozorem nad wykonaniem i postępem prac, związanych z elektryfikacją wsi. Ma być również przyspieszona budowa sieci elektrycznej do pomp wodnych na Żuławach. (v)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

87 tys. ton szkła wyprodukowano w r. 1946. Polski przemysł szklany zgrupowany jest w trzech Zjednoczeniach: Dolnośląskim, obejmującym 15 zakładów, Południowym z 16-tu hutami i Północnym skupiającym 7 zakładów. Razem więc przemysł szklany, podległy CZP Mat. Budowlanych grupuje 38 hut szkła. W 1946 r. zakłady te wyprodukowały ogółem 86.780 ton różnych wyrobów szklanych, wartości 2.046,9 mil. zł, w tym szkła płaskiego 67%, butelkowego 25%, stołowego i galanterii 6%, szkła technicznego 2%. Pewna część produkcji szklanej była eksportowana. W r. 1946 Polska eksportowała wyrobów szklanych za 243.313.000 zł, tj. za 2,5 mil. dol.

Odbudowa i produkcja hut szklanych w Pieńsku. Wielki ośrodek przemysłu szklanego w Pieńsku, obejmujący 8 hut szklanych, i odlewnię wyrobów żelaznych form szklarskich, elektrownię i cegielnię wyrobów ogniotrwałych uległ w czasie działań wojennych zniszczeniu w 80%. Odbudowę zakładów podjęto natychmiast po wyzwoleniu a intensywność prac remontowych wzrosła w miarę napływu pracowników,

których w marcu zatrudnionych było ponad 1.000. W styczniu ośrodek w Pieńsku wyprodukował m. in. 120.420 sztuk cylindrów lampowych, 2.321.136 kg cegły szklanej, 3.488 kg płyt szklanych, 667.955 kg szkła opałowego. W lutym wyprodukowano m. in. 2.058 kg płyt okiennych, 6.657 kg płyt chodnikowych. W bieżącym roku, do 15 marca, ośrodek pieński sprzedał wyrobów własnej produkcji za 26.908,856 zł.

(BMP)

Materiały budowlane dla Warszawy. Warszawa posiada olbrzymie zapotrzebowanie na materiały budowlane. Jednym z dystrybutorów ich jest Centrala Materiałów Budowlanych. Oddział stołeczny tej instytucji rozprzedał na potrzeby Warszawy w okresie od sierpnia do końca grudnia 1946 r. następujące ilości artykułów: cement — 15.143 ton, drzewo — 9.690 t, żelazo i blacha — 5.945 t, wapno — 1.740 t, wyroby ceramiczne — 1.650 t, szkło — 2.837 t, artykuły różne — 1.800. Obroty oddziału stołecznego Centrali wyniosły w omawianym okresie — 343.588 tys. złotych. Sektor prywatny, na zlecenia Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy zakupił materiałów za 163 mil. zł, instytucje państwowe za 84 mil. zł, spółdzielcze za niespełna 43 mil. zł, WDO — za 31 mil. zł, Min. Obrony Narodowej za przeszło 13 mil. zł, PKP, za ponad 13 mil. zł. (BMP.)

Nowa umowa zbiorowa wprowadza dla robotników i pracowników budowlanych nowe warunki pracy. Umowa wchodzi w życie z dniem 1 maja br. Uwzględni ona zniesienie kartek żywnościowych I kat. dla pracowników budowlanych, wprowadzi natomiast dla rodzin pracowników kartki kat. IR. Ekwiwalentem za utracone kartki kat. I będzie podwyższenie stawek płacy przy równoczesnym przyjęciu zasady akordowania robót i obliczania kosztów robocizny na podstawie 100% wydajności pracy, zamiast dotychczas obowiązujących 90% wydajności pracy. Wynagrodzenie obecnie składać się będzie z płacy podstawowej, dodatku sezonowego oraz dodatku lokalnego. Łączny zarobek niewykwalifikowanego robotnika bu-

bowlanego wyniesie w Warszawie na podstawie nowej umowy 40 — 45 zł. za godzinę. Miesiąc pracy robotnika budowlanego wynosi 200 godzin.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Wkaźniki wykonania planu przez przemysł chemiczny przedstawiały się w procentach następująco:

Artykuły	Miesiące	
	luty 1947	marzec 1947
Produkty smołowe	71,8	101,0
benzolowe	54,1	67,0
Elektrody węglowe	61,1	75,0
Materiały wybuch i prochy	128,8	115,6
Barwniki organiczne	104,2	117,9
Farby olejne i lakiery	151,9	144,9
Biel cynkowa	119,5	149,7
Ultramaryna	76,0	68,6
Kwas octowy czysty	114,8	116,2
Azotniak	95,3	101,6
Superfosfat	93,0	115,9
Tlen	95,5	92,0
Kwas solny	75,0	107,0
Kwas siarkowy	65,0	85,5
Soda amoniakalna	80,0	81,7
Soda kaustyczna	61,3	80,7
Mydło do prania i toalet	81,4	68,7
Obuwie gumowe	133,7	163,3
Opony rowerowe	80,9	107,8
samochodowe	77,2	57,6
Detki rowerowe	48,9	105,0
samochodowe	72,0	62,3
Tarcze ściernie	115,0	132,0

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego wynosiła w lutym i marcu br. w tonach:

Artykuły	Miesiące	
	luty 1947	marzec 1947
Produkty smołowe	9 402,0	15 923,0
benzolowe	1 552,9	1 877,0
Elektrody węglowe	400,4	491,0
Mater. wybuch. i prochy	898,4	940,9
Barwniki organ.	145,7	181,4
Farby olej. i lakiery	205,3	192,0
Biel cynkowa	478,0	598,9
Ultramaryna	22,8	21,0
Kwas octowy czysty	31,8	34,5
Azotniak	9 461,1	10 080,3
Superfosfat	11 872,8	14 802,1
Tlen w tys. m ³	167,8	152,3
Kwas solny	219,8	313,5
Kwas siarkowy	2 444,8	2 813,7
Amoniak	416,0	5 20,0
Karbid	1 529,3	2 289,2
Soda amoniakalna	6 019,4	6 169,8
Soda kaustyczna	1 642,3	2 162,0
Mydło do prania i toalet	600,0	500,0
Obuwie gumowe	135,2	15,1
Opony i detki — wszelkie	150,5	196,2
Tarcze ściernie	23,0	26,4

Brak surowców. Oprócz innych bolączek Przemysłu Chemicznego — złego gatunku węgla, przerw w dostawach prądu, trudności transportowych i importowych oraz psucia się zużytych aparatów, wszystkie jego Zjednoczenia odczuwają nadal braki surowcowe. I tak: Przemysł Nieorganiczny nie posiada dostatecznej ilości azbestu chemicznego, tkanin do elektrolizy soli, elektrod platynowych, koksu z paku itd. Przemysł Materiałów Wybuchowych odczuwa nadal brak gliceryny, taśmy mosiężnej, elementów zapalnikowych itd., w Przemśle Organiczno-Farmaceutycznym brak ilości dostatecznej ilości kwasu solnego, co spowodowało zmniejszenie produkcji barwników, Przemysł Przetwórczo-Tłuszczowy nie posiada odpowiedniej dla swych możliwości produkcyjnych

ilości surowców tłuszczowych, a Zjednoczenie Farb i Lakierów nie może uzyskać oleju lnianego oraz żywic naturalnych i syntetycznych. Utrzymanie produkcji bieli cynkowej na dotychczasowym poziomie zostało zagrożone przez zmniejszenie przydziałów cynku, pomimo że cynk jest masowo eksportowany za granicę. Nadmienić należy, iż za biel cynkową otrzymuje się niemal dwukrotnie wyższą ilość dewiz.

(PCh.)

Nowe materiały wybuchowe. Przemysł Materiałów Wybuchowych wypuścił w kwietniu br. na rynek nowy materiał wybuchowy amono-saletrzany — „Metanit powietrzny A”. Materiał ten produkuje się bez nitrogliceryny. Ponieważ na ukończeniu znajduje się sprawa dopuszczenia do górnictwa drugiego nowego materiału wybuchowego „Carbonitu B”, usunięta zostanie w wysokim stopniu wieczna troska o wydobycie gliceryny. Z drugiej strony, wobec przewidywanego przejścia na produkcję materiałów bezglicerynowych, konieczna jest rzecz powiększenie wyrobu nitrozwiązków. Przemysł Materiałów Wybuchowych dysponuje obecnie jednym zakładem, produkującym 75 ton miesięcznie, co nie jest ilością wystarczającą.

(PCh.)

C. Z. P. Chemicznego przenosi siedzibę do Gliwic. Zapadła decyzja przeniesienia Biur i Wydziałów Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego z Warszawy do Gliwic. Decyzję tę podjęto przede wszystkim z tego względu, że większość zakładów przemysłu chemicznego skupiona jest na Śląsku — na 11 Zjednoczeń podległych C. Z. P. Chemicznego, 6 znajduje się w woj. śląsko-dąbrowskim. Przeniesienie nastąpi w drugiej połowie maja br. W Warszawie pozostanie jedynie Delegatura Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, która mieścić się będzie w części zajmowanego dotychczas gmachu przy ul. Lwowskiej Nr. 17.

(BMP)

PRZEMYSŁ PALIW PLYNNYCH

Przemysł naftowy w marcu 1947. W marcu wydobyto 10.349 ton ropy. Jest to najwyższa produkcja od czasu odejścia okupanta. Produkcja gazu ziemnego wyniosła 15,8 miliona m³. Gazoliny i mieszanki gazolinowej wyprodukowano łącznie 450,7 tony. W kopalnictwie naftowym odwiercono 2.175 m, w poszukiwaniach naftowych 1.052 m, łącznie 3.227 m. Rafinerie przerobiły 13.961 tonę ropy oraz 1.884 ton półproduktów, uzyskując 14.235 ton gotowych produktów. Fabryki smarów wyprodukowały 490 ton smarów. Importowano z ZSRR paliw płynnych i smarów 5.256 ton, gazu ziemnego 6,6 mil. m³, z Węgier paliw płynnych 7.676 ton, z Rumunii olejów maszynowych 2.718 ton. Ropy sprowadzono z Węgier 3.484 ton, z Rumunii 54 tony. Ponadto otrzymano z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec 4.073 ton benzyny syntetycznej. Zakontraktowano dostawę ropy z Bliskiego

Wschodu obejmującą 10.000 ton. Ropa ta, zawierająca siarkę, wymagać będzie specjalnych metod przeróbki. Na odbudowie górniczej w Starej Wsi koło Brzozowa wykonano na upadowych 51,5 m. b., oraz 6 wcinek łącznej długości 14 m. Przy końcu upadowej Nr. 4 wykonano równoległe 3 m wcinki i wydobyto zatopiony aparat Craeliusa i pompy. Obecnie prowadzić się będzie wiercenie otworów drenażowych. Wyprodukowano 2,8 ton „białej ropy”. Na budowie gazociągu (Oświęcim-Dębówce) wykończono spajanie rur i wykonano połączenie z szybem w Dębówcu, puszczono gaz i zapalono go eksperymentalnie w Krakowie 29 marca. W dziale rafineryjnym budowa krekingu w Trzebini jest w zawieszeniu. Rozbudowywać się będzie selektywną rafinację dla uzyskania wysokowartościowych olejów. Państwowe Zakłady Syntetyczne w Oświęcimiu prowadzą dalej budowę budynku syntezy. W przygotowaniu do montażu balynki adsorpcji i kocioł dla centralnej elektrowni. Na stacjach wodnych roboty wykonano w 70%. W laboratoriach prowadzi się studia nad katalizatorami.

(y)

W kwietniu br. Przemysł Naftowy osiągnął najwyższe średnie dzienne wydobyte ropy (342,6 tony) oraz najwyższą dzienną średnią produkcję gazoliny od chwili uwolnienia kraju od najeźdźcy (15,2 tony). Wydobyte gazu w kwietniu br. wynosi 10.935.000 mtr³. Odwiercono w 46 otworach wiertniczych 3708 mtr — co stanowi 110% wyznaczonego planu.

(y)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Wykonanie planu produkcji w I kwartale 1947 r. Plan produkcji przemysłu skórzanego za I kwartał br. wykonano w 104,2%, przy czym na odcinku poszczególnych branż wykonanie przedstawia się jak następuje: przemysł garbarski wyprodukował w okresie sprawozdawczym (w przeliczeniu na surowiec, w wadze solonej) 3.126,3 t wobec planu 2.965,0 t. Plan więc został wykonany wg ilości 106%, a wg wartości 102,3%. Przemysł obuwiany osiągnął wykonanie planu wg wartości w wysokości 113,9% wg. ilości w 117,8%. Na odcinku produkcji pasów, artykułów technicznych i różnych wyrobów skórzanых notujemy niewykonanie planu, który wg wartości wynosił 4.328,5 tys. zł, wykonany był jedynie w wysokości 3.300 tys. zł, to jest w 76%. Wpłynęło na to nieotrzymanie z importu gotowych skór na produkcję pasów. Plan produkcji futrzarskiej wykonano wg wartości w 116% (plan 728 tys zł, wykonanie 844,4 tys. zł). Zbiórka skór surowych na rynku krajowym dała 1.953 t, czyli 114,8% zaplanowanej ilości. Dostawy skór dla przemysłu garbarskiego objęły 3.369 t, wobec prelinowanej ilości 4.480 t (75% planu). Globalna wartość produkcji przemysłu skórzanego w I kwartale br. wg cen przedwojennych wynosi powyżej 25 milionów zł, przewyższając o 4 miliony zł

przedwojennych produkcję I kwartału r. 1946. Z główniejszych artykułów przemysłu skórzanego wyprodukowano w pierwszych trzech miesiącach br.: skór podeszwowych 783,1 t (158,9%), kruponów pas. rośl. 60,7 t (74,3%), kruponów pas. chrom. 8,0 t (31,8%), skór blankowych 34,3 t (81,7%), skór juchtowych 56,3 t (79,9%), skór wierzchnich 156,2 tys. m² (71,9%), skór rękawicznych 12,0 tys. m² (100,0%), skór technicznych 37,6 t (176,9%), obuwia ogółem 1.454,3 tys. par (117,8%), w tym obuwia skórzanego 558,2 tys. par (109,4%), pasów pędnych 72,2 t (72,6%), art. technicznych 29,4 t (147,0%), rękawiczek skórzanych 23,7 tys. par (140,6 tys. sztuk (140,6%), baranich (92,2%), skór futrzanych — króliczych 26,5 sztuk (52%), innych 18,9 (189%). (PS)

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Powiększenie planu. Przemysł drzewny zwiększył plan swej produkcji w stosunku do przewidzianego uprzednio planu o 10% pod względem ilości a blisko o 26% pod względem wartości. Osiągnięcie to jest wynikiem dalszego skoordynowania pracy Zakładów Fabrycznych podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego.

Produkcja Okręgu Zachodniego. Zjednoczeniu Przem. Drzewnego Okr. Zachodniego podlega 38 zakładów, z czego w woj. poznańskim 16, na Pomorzu Zachodnim 15 i na Ziemi Lubuskiej 7 czynnych fabryk. Wszystkie wymienione zakłady są uruchomione w 100%. Fabryki przemysłu drzewnego zatrudniały w ub. r. 2.500 pracowników, w rb. zatrudniają ok. 3.000. Wartość produkcji zakładów podległych CZP Drzewnego w ub. r. osiągnęła cyfrę 200 mil. zł. Według planu na rb. wartość produkcji drzewnej zamknie się sumą 500 mil. zł. W I-ym kwartale 1947 r. wyprodukowano wyrobów za 80 mil. zł. W skład produkcji wchodzi kolejno urządzenia mieszkalne,

biurowe, stolarka budowlana i galanteria drzewna.

Produkcja mebli tapicerskich przemysłu drzewnego obejmuje w drugim kwartale br. 9.100 sztuk. W pierwszym kwartale br. wyprodukowano 2.500 sztuk mebli. W dziale mebli stolarskich wypuści się na rynek ponad 50 tys. sztuk mebli, co oznacza podniesienie produkcji w stosunku do poprzedniego kwartału o blisko 20%. C. Z. P. D. ma zamiar dostarczyć w tym kwartale przemysłowi budowlanemu 30 tys. m kw. parkietu, 7,5 tys. m kw. futryn drzwiowych, 22,5 tys. szt. drzwi i okien, przemysłowi bednarskiemu — 22 tys. beczek do ciał stałych i płynnych. Oprócz tego, plan produkcji obejmuje poważne ilości wyrobów tokarskich, sprzętu sportowego i szkolnego (ponad 100 tys. sztuk), wyrobów dla gospodarstwa (ok. 200 tys. sztuk), wyrobów artystycznych i różnych przyborów szewskich. (MP.)

Odnalezienie ukrytych maszyn. Przemysł drzewny na Ziemiach Odzyskanych przeprowadza szeroką akcję remontu zniszczonych maszyn i odnalezienia urządzeń, pochowanych przez okupanta. Specjaliści kontrolerzy przeprowadzają w terenie wywiady i inspekcje, które pozwoliły na wydobyć z ukrycia cennych obrabiarek i różnego rodzaju maszyn do obrabiarki drzewa. Wartość maszyn oddanych do użytku fabrykom przemysłu drzewnego wynosi ok. 200 mil. zł.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Powiększenie uprawy buraków w Okręgu Gdańskim. W związku z ogólnym zagospodarowywaniem Ziemi Odzyskanych, akcja kontraktowania buraków przez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego nabiera w br. szerszych kręgów, aniżeli przed rokiem. W br. areal plantacyjny powiększy się prawdopodobnie o 50 do 60%. We

wszystkich cukrowniach Zjednoczenia, prócz cukrowni Szczecin, przeprowadza się przygotowania do produkcji cukru eksportowego. (PC.)

RÓŻNE

Szkoły i kursy zawodowe. W przeciągu roku 1946 zorganizowano 600 kursów zawodowych różnych branż przemysłowych, podległych Min. Przemysłu i Handlu, w tym ok. 400 w Polsce Centralnej, a 200 na Ziemiach Odzyskanych. Kursy te ukończyło w ub. r. ogółem 19 tysięcy absolwentów. W pierwszym kwartale r. 1947 zorganizowano 270 kursów przemysłowych, podległych Min. Przemysłu i Handlu, w tym na Ziemiach Odzyskanych 73. Kursy te w Polsce Centralnej ukończyło 6.600 uczniów, kursy na Ziemiach Odzyskanych — niespełna 2.000 absolwentów. Podobny rozwój szkolnictwa zawodowego Min. Przemysłu i Handlu ma miejsce na terenie szkół przemysłowych. Gdy w 1945 r. — 5 szkół na Ziemiach Odzyskanych wypuściło 1.000 absolwentów, a 16 szkół z Polski Centralnej — 5.120 uczniów, w r. 1946 ilość szkół na Ziemiach Odzyskanych wzrosła do 80 z 9.150 absolwentami, a 259 szkół z Polski Centralnej wypuściło przeszło 25.000 fachowców. Obecnie istnieje w Polsce Centralnej 287, a na Ziemiach Odzyskanych 95 szkół przemysłowych. (BMP)

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach w przemyśle. Według danych Departamentu Kadr Min. Przemysłu i Handlu, do kwietnia 1947 roku 7.824 robotników awansowało na stanowiska dyrektorskie, kierownicze i majsterskie. W stosunku do stanu z grudnia ub. r. stanowi to wzrost o przeszło 1.130 stanowisk. Obecnie w przemyśle kluczowym pracuje 259 dyrektorów i wicedyrektorów, 567 samodzielnych kierowników mniejszych zakładów przemysłowych, 1.769 kierowników oddziałów i wydziałów, 5.229 majstrów, referentów i innych. (BMP.)

Spółdzielczość

FRANCISZEK KUSTO (Warszawa)

NA WSI — GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

(Artykuł dyskusyjny.)

W związku z artykułem ob. J. Dominki (Nr 5 „Ż. Gosp.”), który stanowił rozpoczęcie dyskusji w sprawie struktury spółdzielczości na wsi, otrzymaliśmy poniższy artykuł oświetlający punkt widzenia jednego z działaczy zawodowej organizacji rolniczej — Związku Samopomocy Chłopskiej.

REDAKCJA.

NA wsi polskiej istnieje od dawna mocny pęd ku spółdzielczości, jako jednej z form walki mas chłopskich z wyzyskiem kapitalistycznym.

W warunkach nowej rzeczywistości po przeprowadzeniu reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i banków, likwidującej raz na zawsze główne przy-

czyny zacofania gospodarczego, społecznego i kulturalnego wsi, spółdzielczość na wsi uzyskała nowe możliwości rozwoju, zgodnie z interesem i wolą najszerzych mas chłopskich. Dziś spółdzielczość stanowi potężny czynnik wzmacniający gospodarkę indywidualną średniego i drobnego chłopa, który tylko poprzez spółdzielnię może wejść w posiadanie nowoczesnych ulepszeń i środków technicznych. Równocześnie spółdzielnia wiąże i zacieśnia interesy gospodarcze wsi z uspołecznioną gospodarką państwa, interesy producenta-chłopa — z interesami konsumenta w mieście i na odwrót, tworząc podstawy do usunięcia odwiecznej krzywdy, polegającej na upośledzeniu wsi względem miasta. Rolnictwo nasze znajduje się na niskim poziomie, a zni-

szezenia wojenne pogłębiły jeszcze jego zacofanie. Nasza gospodarka rolnicza ma zniszczoną hodowlę, zniszczoną uprawę zbóż i roślin, brak jej bydła zarodowego, brak maszyn rolniczych itd. Przemysł rolny, jak gorzelnie, młyny, krochmalnie, fabryki przetworów owocowych, konserw warzywnych, cegielnie, tartaki itp. powoli i stopniowo są przez spółdzielnie uruchamiane. W tych warunkach *nasza gospodarka rolnicza jest jeszcze w swej olbrzymiej części gospodarką naturalną*.

Taki jest stan dzisiejszej wsi. Musimy zmobilizować w obecnych nowych warunkach wszystkie wysiłki, ażeby wieś naszą wyprowadzić z jej obecnego stanu. Narodowy plan gospodarczy pokrywa się tu z dążeniami postępowej części wsi i stwarza szereg poważnych możliwości rozwojowych w tym kierunku. Spółdzielczość w tym planie na odinku wsi zająć winna czołowe miejsce.

W Polsce przemysłowo-rolniczej — wieś rolniczo-przemysłowa.

Na czoło zadań, jakie wysuwają się przed spółdzielnią na wsi, staje przede wszystkim jej dążenie do spółdzielczego uprzemysłowienia wsi, do przekształcenia jej ze wsi czysto rolniczej, w wieś rolniczo-przemysłową.

Przemysł rolny, jak cukrownia, krochmalnia, gorzelnia, młyn, cegielnia, tartak, przetwórnia owoców, fabryka konserw warzywnych, mięsnych, rybnych, zakłady mleczarskie, suszarnia grzybów czy jagód, wyprawa skór, wikliniarstwo, przemysł ludowy i wiele innych przemysłów, może i powinien w jak największym stopniu rozwijać się na wsi, stwarzając w ten sposób mieszkańcom wsi możliwości coraz to nowej pracy i dochodów. Nowoczesna spółdzielnia przemysłowo-rolnicza Samopomocy Chłopskiej winna tu znaleźć szerokie pole dla swego rozwoju, oraz zastąpić pokutującą jeszcze na wsi pracę chałupniczą. Dalsze zadania — to spółdzielcze prowadzenie zakładów przemysłu pomocniczego na wsi, jak cegielnie, wapienniki, kamieniołomy, betoniarnie i inne służące dla celów odbudowy wsi. Już obecnie spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej uruchomiła setki młynów i gorzelń, dziesiątki krochmalni i przetwórni owocowych, setki cegielń i betoniarni. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w okresie ostatnich dwóch lat ma już za sobą poważne osiągnięcia, toteż winna ona być w tym kierunku jak najbardziej popierana i pobudzana.

Wielka praca spółdzielczości na wsi w ramach gospodarki planowej — to rozwinięcie po korzystniejszych dla rolnika cenach upraw roślin specjalnych, jak buraka cukrowego, oleistych, włóknistych, tytoniu, chmielu, ziemniaków przemysłowych itp. Duże rezultaty da chłopu podniesienie przy pomocy spółdzielni produkcji ogrodniczej, poprzez zaopatrzenie chłopą-producenta w doborowe odmiany nasion, nawozów sztucznych, narzędzi ogrodniczych i środków służących do ochrony i pielęgnacji warzywników oraz sadów, przez organizację dostaw warzyw i owoców dla zakładów przetwórczych oraz spółdzielni.

Przez podjęcie i prowadzenie tych prac przy odpowiedniej akcji szkoleniowej podniesiemy na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny chłopą-człowieka, stworzymy dla chłopą szerokie możliwości prawdziwego awansu społecznego, zapobiegając równocześnie dalszemu rozdrabnianiu jego gospodarki. Jeśli dodamy tu jeszcze uwzględnione w narodowym planie gospodarczym techniczne uzbrojenie rolnictwa przez przejęcie i racjonalne zastosowanie przez Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej traktorów, zaopatrzymy te spółdzielnie w odpowiednie zespoły maszyn rolniczych, dostarczymy wsi odpowiednie ilości nawozów sztucznych, rozwiniemy szeroką akcję zelektryfikowania wsi, udostępniemy wsi konieczne jej inwestycje, to

będziemy mieli najogólniej zarysowane możliwości i zadania, jakie ma do spełnienia spółdzielczość na wsi.

Nowa treść — nowe formy spółdzielczości.

Po ostatniej wojnie weszliśmy śmiało przez przeprowadzenie reformy rolnej i przemysłowej w zmienione warunki gospodarczo-polityczne, toteż przy zmienionej strukturze zmienić się musi struktura spółdzielczości na wsi. Stare formy spółdzielczości nie są w stanie sprostać tym zadaniom i warunkom, jakie powstały na wsi po przeprowadzeniu reformy rolnej.

Nowa treść życia gospodarczego na wsi wymaga nowych form spółdzielczości. Zadaniom tym nie sprosta słaba gromadzka spółdzielnia wiejska.

Wyrosły na bazie reformy rolnej Związek Samopomocy Chłopskiej trafnie ocenił położenie wsi i wskazał główny motor wydzwignięcia jej z dotychczasowego stanu zacofania, powołując do życia Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej o uniwersalnym zakresie działalności. Historia powstawania tej spółdzielni, to równocześnie historia walki chłopą polskiego o utrwalenie zdobyczy reformy rolnej, to równocześnie droga do uprzemysłowienia wsi i jego gospodarki, to droga do pełnego wyzwolenia. Cyfra blisko 2.500 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, powstałych w jakże trudnych warunkach w okresie dwóch lat, stanowi prawie 75% sieci gmin w Polsce. Objęły one swą działalnością poważną część obszaru między miastem a wsią, poprzez zagospodarowanie resztówek poparcelacyjnych wraz ze znajdującymi się na nich przemysłem rolnym i pomocniczym. *To wskazuje, że uniwersalna Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej stanowi formę spółdzielczą dla wsi odpowiednią, żywą i dynamiczną.*

Wszystko to stało się przy udziale postępowej części wsi zorganizowanej w Związku Samopomocy Chłopskiej, toteż dla każdego jest dzisiaj jasnym, że bez właściwej organizacji zawodowej wsi, bez Związku Samopomocy Chłopskiej, nie byłby do pomyślenia tak wielki rozwój spółdzielczości na wsi. Dwa lat działalności i pracy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej zdołały przekonać bardzo wielu spółdzielców w Polsce, że jest to właściwa i jedyna forma spółdzielczości na wsi, a zatem i właściwa droga do podniesienia gospodarczego naszego rolnictwa. Stwierdzają to dzisiaj, obok spółdzielczych działaczy Związku Samopomocy Chłopskiej, również i czołowi działacze Związku Gospodarczego „Społem“ i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Czas jednak od papierowych stwierdzeń i uchwał przejść do faktycznej pracy nad rozwojem Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, nad uruchomieniem poprzez tę spółdzielnię przemysłu rolnego, zagospodarowania resztówek i poprzez jej wszechstronną działalność wzmocnienie indywidualnej gospodarki średniego i drobnego chłopą, czas łączyć konsekwentnie na drodze demokratycznej nieodpowiednie, słabe i przestarzałe formy spółdzielczości na wsi w jedną Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, z dotychczasowych zaś gromadzkich spółdzielni tworzyć filie Gminnej Spółdzielni Sam. Chł. Będzie to wielki krok naprzód, porządkujący gospodarkę wsi w ramach jednolitej organizacji spółdzielczej na wsi, mający silne oparcie z jednej strony o Związek Samopomocy Chłopskiej jako jedyną organizację zawodową chłopów, a z drugiej strony o „Społem“ jako Związek Gospodarczy połączonej spółdzielczości.

Tylko na tej drodze pokryjemy pełną siecią spółdzielczą wieś polska, włączając ją równocześnie w gospodarkę planową, chłopu zaś damy równocześnie do ręki potężną broń do realizacji hasła „W Polsce przemysłowo-rolniczej — wieś rolniczo-przemysłowa“.

Produkcja spółdzielcza w planie trzechletnim. W porównaniu z dochodem społecznym produkcja usług wynosiła 12% dochodu społecznego w r. 1946, a w r. 1949 wynosić będzie 17,4%. Należy podkreślić, że według planu ogólnego dochód społeczny ma wzrosnąć w tym samym czasie o 133,8%. Udział spółdzielczości, wynoszący ok. 20% obecnie, dojdzie 30% w r. 1947. Taki poziom udziału w obrocie towarowym pozwala już na przeprowadzenie skutecznej interwencji na rynku. W poszczególnych gałęziach obrotu dominujące stanowisko spółdzielczości przejawia się w wymianie między wsią a miastem, w tym, że w r. 1949 przez aparat spółdzielczy przejdzie już 60% zboża, 80% masła przerobionego w mleczarniach, 100% maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych artykułów przemysłowych, potrzebnych rolnikowi do produkcji. W zakresie innych artykułów przemysłowych spółdzielczość ma utrzymać co najmniej dotychczasowy udział w obrocie cukrem i artykułami monopolowymi, wyłączność w zaopatrywaniu wsi w tekstylia a miasta w 60%. Produkcja i przetwórstwo spółdzielcze obejmuje te gałęzie, które spółdzielczość obejmuje już w całości lub w wysokim procencie, jak mleczarstwo, młynarstwo, gorzelnictwo. Wzrost wartości tej produkcji obliczony jest na sumę 725 milionów zł przedwojennych w r. 1947, 1.004 miliony zł w r. 1948 i 1.422 milionów zł w r. 1949, czyli zostanie w ciągu trzech lat podwojona. W poszczególnych działach produkcji — produkcja zakładów przemysłowych „Społem” wzrośnie z 308 milionów zł (przedwojen.) w 1947 r. do 586 milionów zł w r. 1949. Dostawa mleka do spółdzielni mleczarskiej wzrośnie z 200 milionów litrów wartości 30 milionów zł przedwojennych do 2 miliardów litrów wartości 300 milionów zł w roku 1949, a więc dziesięciokrotnie, co przywróci mleczarom spółdzielczym ich dawną pozycję na rynku przetwórstwa i zbytu przetworów hodowlanych. Nadto plan przewiduje przejęcie całości przemysłu spożywczego całymi gałęziami według ustalonej kolejności, uzależnionej od wagi tych przemysłów dla aprowizacji, od potrzeb racjonalizacji i wreszcie konieczności tworzenia nowych spółdzielni. Mają być przejęte następujące przemysły: młynsko-piekarniany, makaroniarnie i kaszarnie surogatów kawowych i namiastek spożywczych, cukrowniczych, piwowarski, słodowniczy, ziemniaczany, drożdżowy, konserwowy, octowy i olejarski. Ze względu na wielką ilość zakładów prywatnych w dziedzinie przemysłu spożywczego nie można ustalić procentowego udziału spółdzielczości w tym przemyśle. (Erg.)

Elementy spółdzielczego planu trzechletniego. Plan został rozbity na siedem działów, a mianowicie: pro-

dukcji dóbr i usług, inwestycji, konsumpcji, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i szkolenia personelu kwalifikowanego, towarowego obrotu zagranicznego, finansowy. Jeżeli chodzi o plan produkcji dóbr i usług, to jego ciężar leży bardziej w zakresie produkcji usług (plan obrotów) niż w stosunkowo jeszcze niewielkiej produkcji własnej spółdzielczości. Plan ten obejmuje częściowy zbyty produkcji przemysłu państwowego i produkcji rolniczej (sektora prywatnego). Wielkość obrotów w tym zakresie zależy zarówno od produkcji, jak i zdolności przepustowej aparatu spółdzielczego. Zdolność przepustowa spółdzielczości zależy znów ze swej strony od inwestycji na rozbudowę aparatu detalicznego i od inwestycji technicznych w centralach gospodarczych. Plan produkcji usług przedstawia się następująco: Obroty „Społem” mają wzrastać od sumy 1.697 milionów zł, do 2.021 milionów zł (w r. 1947), 2.699 milionów zł (w r. 1948) i 3.199 milionów zł (w r. 1939), a zatem zwiększać się będą w porównaniu z rokiem 1946 o 19,1% w r. 1947, o 59% w r. 1948 i 88% w r. 1949-tym. Obroty spółdzielni terenowych dają następujące cyfry: rok 1946 — 1.060 milionów zł, 1947 — 1.943 miliony zł, r. 1948 — 2.508 milionów zł, r. 1949 — 3.585 milionów zł, to znaczy, że obroty te powiększać się będą w porównaniu r. 1946 o 83,2% w r. 1947, 136,5% w r. 1948, i o 288% w r. 1949. (Erg.)

Fundusze przewidziane w roku 1947 na inwestycje. Na rok 1947 przewidziane są następujące kwoty na inwestycje (w milionach zł): ogółem 2.617, z tego 1.200 z kredytów a 1.417 milionów zł z własnych środków, przy czym plan przeznacza na inwestycje w produkcji rolnej i hodowlanej 265 milionów zł, w tym własne środki 72 miliony zł, przetwórstwo rolne i przemysł spożywczy — 588 milionów zł (w tym środki własne 311 milionów zł), drobna produkcja przemysłowa i rzemieślnicza — 143 miliony zł (środki własne — 23 miliony zł), obrót towarowy w zakresie produkcji rolnej i hodowlanej — 482 miliony zł (własne środki 22 miliony zł), zaopatrzenie konsumenta 1.011 milionów zł (środki własne 758 milionów zł), inne usługi — 128 milionów zł (środki własne — 31 milionów zł). Mniej wątpliwości nasuwa plan finansowy w kwocie 53 milionów zł środków obrotowych (w/g cen bieżących), z czego prawie 20% pokryte będzie z własnych środków spółdzielni. Planowa stopa kapitalizacyjna (nadwyżki) nie przekracza 0,4% od obrotu, a więc jest całkowicie realna, jako dostosowana do niskiej marży kalkulacyjnej. (Erg.)

Spółdzielnie pracy w planie trzechletnim. Plan przewiduje znaczny wzrost produkcji spółdzielni pracy. Na czoło wysuwają się spółdzielnie

pracy branży włókienniczej, będące organizacją dawnych chałupników. Spółdzielnie pracy włókiennicze osiągnęły w roku 1946 produkcję wartości 34.440 tysięcy zł przedwojennych, w roku bieżącym wartość tej produkcji wzrośnie do 54,15 milionów zł, w r. 1948 — 64,56 milionów zł i w r. 1949 — 72,18 milionów zł. Spółdzielnie pracy w branży chemicznej dają następujące pozycje wartości produkcji: 1946 — 8,86 milionów zł, 1947 — 22,46, 1948 — 31 i w roku 1949 — 35,85 (a więc czterokrotny). Poważną pozycję dają spółdzielnie pracy branży skórzaney: 12,45 milionów zł (przedwojennych) w roku 1946, 16,6 w r. 1947, 20,18 w r. 1948 i 21,51 w r. 1949. Wartość produkcji spółdzielni pracy innych branż przedstawia następująca tablica (w milionach złotych przedwojennych):

	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.
metalowa . . .	3,30	5,50	6,80	7,00
drzewna . . .	3,56	4,00	5,29	5,00
papiernicza . .	0,03	0,28	0,42	0,78
mineralna . . .	4,0	11,00	13,00	18,00
różne	4,50	13,10	16,30	18,70

Ogółem wartość produkcji spółdzielni pracy według planu daje następujące cyfry: rok 1947 — 128.690 tysięcy złotych (przedwojennych), 1948 — 157.550 tysięcy złotych (przedwojennych) i rok 1949 180.260 tysięcy złotych (przedwojennych), przy czym produkcja ta w roku 1946 przedstawiała wartość 71.140 tysięcy zł. (Erg.)

Działalność Związku Pracowników Spółdzielczych. W ciągu ubiegłych dwóch lat Związek Pracowników Spółdzielczych znacznie powiększył swe szeregi. Kiedy jeszcze przed dwoma laty liczył zaledwie 16 tysięcy członków, dziś liczy ponad 100.000 w 259 oddziałach powiatowych i 114 okręgach (wojewódzkich). Związek rozwija ożywioną działalność kulturalno - oświatową oraz szkolenie kadr działaczy związkowych. Związek ufundował 3 stypendia po 2500 zł dla dzieci swych członków, a na rok bieżący planuje znaczne powiększenie ilości stypendiów i ich wysokości. Akcja wcześniejsza obejmuje 7 własnych domów wypoczynkowych. Związek utworzył Kasę Przeworności. Fundusze tej kasy tworzą wpływ z opodatkowania się pracowników w wysokości 1% zarobków, w tej samej wysokości wpłacają instytucje sumy na ten fundusz. Kasa Przeworności liczy obecnie 15.000 członków i rozporządza sumą 7.200.000 złotych. W najbliższym czasie Związek przystąpi do budowy Domu Pracowników Spółdzielczych. Stanie on w Warszawie. Na jego budowę Związek planuje osiągnięcie 70 milionów zł przez ofiarowanie przez członków 1 — dniówki co kwartał w ciągu 5 kwartałów. (Erg.)

Gospodarka komunalna

MARIAN SZEFER

UWAGI W SPRAWIE NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH

SAMORZADOWCY z całej Polski z uznaniem przywitają poruszenie sprawy nieruchomości miejskich lub pozostających pod zarządem gmin przez p. Marcina Głęba w Nrze 4 „Życia Gospodarczego”. Sprawa jest zbyt ważna i warto ją jeszcze raz opinii polskiej przypomnieć i uwypuklić grożące niebezpieczeństwa na odcinku mieszkaniowym.

Sprawa utrzymywania czynszów mieszkalnych w stosunku jeden złoty przedwojenny do obecnego doprowadza nieruchomości w miastach do formalnej ruiny. Nie należy zapominać, iż od roku 1939 nikt w Polsce nie przeprowadzał poważniejszych remontów i konserwacji budynków mieszkalnych. Każdy rok zwłoki w przeprowadzeniu remontów pomnaża wielokrotnie ich koszty wprost w postępie geometrycznym. Narzuca się przeto pilny postulat najrychlejszego podwyższenia czynszów zamieszkania do jakiegoś rozsądnego mnożnika. Tylko wówczas będzie można wymagać od właścicieli domów renowacji, a samorządy będą mogły w pewnym stopniu uzdrowić swe finanse komunalne.

Drugim niebezpieczeństwem, grożącym zmarnowaniem naszego majątku narodowego, to sprawa nieruchomości opuszczonych, a w szczególności poniemieckich i pożydowskich. Z Tarnowa dochodzą nas wieści, że szereg domów pożydowskich, które były do niedawna w nienagannym stanie, stanowi dziś nowoczesne ruiny. Sąsiedzi porozbierali podłogi, schody, klamki i okucia i wszystko to, co może się przydać i łatwiej zabrać. Te same zjawiska zauważyłem w miasteczkach podhalańskich, które na razie nie cierpią na brak mieszkań. Takich Tarnowów z podobnymi stosunkami można naliczyć i znaleźć więcej. Żaden związek prawnopubliczny nie jest zdolny do upilnowania w sposób dostateczny opuszczonych obiektów. Sprawa rozwiązania tego problemu jest przeto pilną i palącą.

Dla przykładu skutków nie dość rychłego uregulowania sprawy przypomnę historię, dość nam znaną na Śląsku. Budynków fabryki bekonowej w Rudzie Śl. Przedsiębiorstwo to na parę lat przed wojną ogłosiło upadłość. Postępowanie jednak umorzono z powodu braku masy. Pozostały bowiem majątek w postaci kompleksu budynków i urządzeń fabrycznych nie pokrywał wierzycieli uprzywilejowanych. Zaraz po upadłości zgłaszali się kandydaci na nabycie całego obiektu za kwotę 700.000.— zł przedwojennych. Wierzyciele uprzywilejowani a w szczególności banki katowickie, nie chcąc stracić swych wyższych pretensji, nie zgodzili się na tę propozycję i czekali na lepsze

czasy i lepsze propozycje. Skutek był ten, że wkrótce jakiś szabrownik z drogiej elektrycznych maszyn usunął najpierw meble i inne droższe rzeczy, następny zaś musiał zadowolić się już mniej wartościowymi przedmiotami. Dach zaczął przeciekać, a mury gnić. Po kilku latach czekania sprzedano urządzenia fabryczne na złom za parę tysięcy zł, a za olbrzymie budynki nikt nie chciał dać 80.000.— zł. Tak kończyło się niezdecydowanie wierzycieli, nie rozumiejących własnego interesu.

To co stało się w Rudzie — mnoży się dziś przez tysiące przy nieruchomościach opuszczonych. „Pańskie oko konia tuczy” mówi przysłowie — tego oka pańskiego brak i dlatego zachodzi gwałtowna potrzeba zlikwidowania sprawy nieruchomości opuszczonych przez najrychlejsze przekazanie ich drogą sprzedaży nawet na warunkach ulgowych i kredytowych w ręce każdej osoby prywatnej, która daje gwarancję doprowadzenia ich do stanu używalności i która gotowość tę okaże. Innej drogi uratowania tych milionowych wartości dla nas samych i przyszłych pokoleń nie widzimy.

Pokrewnym zagadnieniem jest sprawa nieruchomości wypalonych a nadających się do odbudowy. I tu gwałtowny pośpiech w przekazaniu tych nieruchomości w ręce osób dających gwarancję odbudowy jest tym bardziej wskazane. Życiowe podejście do zagadnienia może uratować jeszcze bardzo wiele. Problem ten jest specjalnie palący na Śląsku, a zwłaszcza w okręgu przemyślowym. Każda jednostka, która zgłosi gotowość odbudowy spalonego domu, winno traktować się jako ratownika majątku narodowego.

Posiadanie względnie administrowanie niedochodowymi nieruchomościami miejskimi w tak dużych ilościach jest dla gmin miejskich ciężarem nie do zniesienia na dłuższy okres czasu. Przekazanie więc większości opuszczonych nieruchomości miejskich lub też administrowanie w ręce spółdzielczości mieszkaniowej lub prywatnego człowieka na zasadzie alienacji względnie długoterminowych dzierżaw może przynieść samorządom jedynie istotną korzyść. Takie przekazanie nieruchomości spółdzielczości względnie przedsiębiorczości prywatnej może przyczynić się do powstania na Ziemiach Odzyskanych typu obywatela na prawdę związanego z terenem, osiadłego i patrioty lokalnego. Ten typ obywatela na tym terenie jest specjalnie pożądany.

Każdy z przytoczonych argumentów jest dostatecznie silnym, by spowodować najrychlejszą likwidację tymczasowości w stosunkach własności nieruchomości miejskich.

KRONIKA

Na posiedzeniu Rady Państwa przyjęto uchwałę o współpracy Rad Narodowych z władzami skarbowymi w dziedzinie gospodarki finansowej samorządu. (p)

Straty wojenne w Warszawie. Według danych Biura Odszkodowań Wojennych zgłoszono w Warszawie straty wartości 7,6 miliarda zł przedwojennych. W szczególności straty

w budynkach mieszkalnych i urządzeniach gospodarczych obliczono na 2,3 miliarda, straty w ruchomościach mieszkalnych oszacowano na 3 miliardy. Z 312.200 mieszkań o 736.000 izb zniszczono 214.400 mieszkań o 515.000 izb. Straty w handlu ustalono na 1,7 miliarda, w przemyśle zaś na 2,4 miliarda, w rzemiośle na 1/2 miliarda, straty gminy 660 mil. zł. Straty w ko-

ściołach wynoszą 90 mil. zł. Nie dokonano obliczenia strat w majątku państwowym, w wyższych uczelniach i szkołach średnich, muzeach, bibliotekach, szpitalach i nie obliczono strat powstałych wskutek wymordowania żydów.

Sprawy odbudowy Stolicy. Od 15 maja 1945 do 15 lutego 1946 w Warszawie lewobrzeżnej przybyło 40 tys.

nowych izb mieszkalnych. W ciągu 1946 roku przybyło około 30 tys. dalszych izb. Ponad 3 tys. właścicieli domów oraz użytkowników zgłosiło gotowość odremontowania domów i lokali własnym kosztem pod warunkiem włączenia ich spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami. Zabezpieczono 3.900 budynków, zabezpiecza się 1500 budynków. Stan wydanych uprawnień handlowych wzrósł w ciągu 1946 r. z 2100 do 5200. Sieć wodociągowa wynosi 87% długości z 1938 roku. Do sieci wodociągowej przyłączono 7430 nieruchomości. Z prądu korzysta 80% mieszkańców. Wzrosła dwukrotnie długość sieci gazowej i trzykrotnie liczba gazomierzy i budynków z zainstalowanymi gazomierzami. Ilość wozów tramwajowych i autobusów wynosi 260. Ilość pasażerów podniosła się z 23 mil. na 145 mil., uzyskując 60% natężenia przedwojennego.

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy w swym budżecie przewiduje kwotę 93 mil. zł w wydatkach. WRN zwróciła się do Min. Adm. Publ. i Mitt. Skarbu o przyznanie na pokrycie niedoboru budżetowego dotacji 53.600 000 zł i zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego 10 mil. zł.

Wrocław podwyższył taryfę za tramwaje, gaz, wodę, kanalizację. Ustalono czynsze mieszkaniowe w budynkach będących pod administracją Zarządu Nieruchomości Miejskich. Mieszkania na terenie miasta podzielono na 4 kategorie w zależności od stanu i odległości domów od centrum miasta. Na jedną osobę przypada 16 m² mieszkania. Czynsz obecny jest

prawie 2 razy wyższy w porównaniu do poprzednich stawek i ma przynieść miastu około 7 mil. zł miesięcznie.

W woj. wrocławskim w 33 powiatach budżet wynosił 142 mil. zł, w 6 miastach wydzielonych 216 mil., w 76 miastach niewydzielonych 172 mil., w 276 gminach wiejskich 170 mil. Samorządom przyznano subwencje w wysokości 83 mil. zł na pokrycie niedoborów. Wojewódzki Związek Samorządowy przewiduje wydatki na kwotę 33 mil. zł. Uruchomiono 16 Komunalnych Kas Oszczędności. 7 dalszych znajduje się w stadium organizacji.

Bytom i Zabrze toczą pertraktacje na temat wydzielenia gruntów potrzebnych dla rozbudowy przemysłu i kolonii mieszkalnych z przemysłem węglowym. Do porozumienia nie doszło. Bytom jest winien 10 mil. zł tytułem składek ubezpieczeniowych za pracowników miejskich Ubezpieczalni Społecznych.

Powiat Będzin uruchamia kłótnię w Grudkowie i łączy ją z cegielnią w Będzinie w jedno przedsiębiorstwo.

Powiat Biała Krakowska ustalił mnożnik bieżącej wartości obiegowej dla nieruchomości zajmowanych na cele użytkowe w wysokości 10-krotnej ceny z r. 1939, dla nieruchomości zaś gruntowych w wysokości 6-krotnej.

Zjazd prezydentów miast wydzielonych w Warszawie zajmował się sprawami budżetów, planu inwestycyjnego, Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, restytucji związku miast itp.

Gospodarka miejska w Szczecinie. W roku 1946 wydatki wyniosły 113 mil. zł. Na rb. preliminowano kwotę 167 mil. Deficyt w ub. r. wynosił 52%, w bież. zaś roku wyniesie jedynie 22%. Poprawa nastąpiła w zakresie przedsiębiorstw miejskich, które mają wypracować nadwyżkę 21 mil., zamiast niedoboru 20 mil. z ub. roku.

Budżet m. Lublina na r. 1947 przewiduje w dochodach zwyczajnych i wydatkach 155 mil. zł. W budżetach przedsiębiorstw miejskich dochody przewidziane są na 251 mil. zł, wydatki na 190, przelew zaś czystego zysku do budżetu administracyjnego wynosi 61 mil. zł. Miasto prowadzi jako przedsiębiorstwa wodociągi i kanalizację, elektrownię i gazownię, targowisko, rzeźnię, miejską komunikację samochodową, tabory, betoniarnię i majątek ziemski.

Miasto Wągrowiec w woj. poznańskim przystępuje do parcelacji majątku w sąsiedztwie pod urzędniczo-robotniczą kolonię mieszkaniową.

Powiat Kościan przeznaczą 2 mil. zł na uruchomienie Powiatowej Przetwórnicy Padlin. Przy zakładzie projektuje się założenie hodowli srebrnych lisów.

W pow. Wolsztyn wydano nakazy szarwarkowe w celu dopomożenia w obróbce ziemi w nowo przydzielonych gminach z dawnego kordonu.

Gmina wiejska Grodzisk Wlkp. wybudowała we własnym zakresie 1 km szosy i posadziła przy drogach gminnych 600 drzew owocowych.

Miasteczko Tyczyn w pow. Rzeszów przystępuje do budowy wodociągu i elektryfikacji.

Planowanie przestrzenne

Zagadnienia wodno-melioracyjne. W ramach działalności Zarządu Głównego Stow. Inż. i Techników Wodno-Melioracyjnych odbył się w sal. konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy odczyt pt. „Melioracje w planie trzechletnim”, wygłoszony przez inż. Kazimierza Matulę, dyrektora Departamentu Wodno-Melioracyjnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W ogromie zniszczeń kraju i jego potrzeb, sprawa robót wodno-melioracyjnych — aczkolwiek niezmiernie doniosła — musi stać w hierarchii inwestycji, poza odbudową komunikacji i przemysłu. Postawione zostało zagadnienie przyjscia z pomocą Skarbowi Państwa przez znalezienie nowych źródeł finansowania. Zadaniem melioracji wodnych jest przede wszystkim powiększenie i polepszenie produkcji rolnej, w pierwszym szereg w zakresie gospodarki hodowlanej (mięso i nabiał). Dzięki melioracjom osiągamy nie tylko podwyższenie ilości i jakości, ale i ustabilizowanie produkcji rolnej, zapo-

biegamy klęskom nieurodzaju, które w Polsce co pewien czas powtarzają się z powodu lat mokrych i nieuregulowanych stosunków wodnych w glebie. Gospodarka rolna winna iść w kierunku intensyfikacji, co bez wykonania robót wodno-melioracyjnych jest nie do pomyślenia. Rolnictwo nasze jest zacofane o 50 lat w stosunku do krajów zachodnich. Drugą kwestią jest ochrona przed powodzią. Brak wałów ochronnych na długości 2000 km, nieprzebudowanie istniejących na wyższe i szersze oraz niedostateczna ich konserwacja — oto jeden z ważniejszych powodów powodzi. Prace Inżynierów i Techników Wodno-Melioracyjnych skupionych w Departamencie, Stowarzyszeniu i Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego ustaliły, że 50-letni plan robót wodno-melioracyjnych na terenie całego Państwa może być wykonany za kwotę 450 miliardów złotych obiegowych, co daje roczną ratę w wysokości 9 miliardów zł. Jasnym jest, że Skarb Państwa partycypować może w wysokości ok.

50%, — 30% to kredyty bankowe, resztę muszą pokryć rolnictwo i Samorząd. W pierwszych jednak latach Skarb Państwa — z uwagi na wielkie zniszczenia Kraju i zubożenie ludności musiałby pokrywać zapotrzebowanie w kredytach w 100%. Plan 50-letni obejmuje wykonanie 2000 km wałów ochronnych, 20 tys. km regulacji rzek i budowy kanałów, rowów odwadniających na obszarze 3 miliardów ha, drenowania na obszarze 4 milionów ha, prócz tego 11% kosztorysu potrzebne jest na naprawy wadliwie wykonanych przez Niemców melioracji na Ziemiach Odzyskanych. Ogólna kwota przewidziana na melioracje w latach 1947-1949 wynosić ma 4047 milionów zł (łącznie z akcją przeciwpowodziową i zagadnieniem tak ważnym i specjalnym, jak odwodnienie Żuław). Powyższa kwota stanowi zaledwie 15% koniecznych dotacji dla wykonania robót melioracyjnych w ciągu 50 lat. W wypadku przyznania przez Centralny Urząd Planowania dodatkowych kredytów w związku z ostatnią powodzią, suma

planu 3-letniego wzrosnąć do 4685 milionów zł. Plan 3-letni przewiduje wykonanie odwodnienia użytków zielonych (łąk i pastwisk) na powierzchni 42 tysięcy ha, a więc załedwie ok. 5% ogólnych potrzeb w tym zakresie. Ponieważ zwiększenie produkcji hodowlanej nie da się przeprowadzić bez odwodnienia łąk i pastwisk i przyjmując, że melioracje te powinny być wykonane w ciągu najwyżej 10 lat oraz, że dotacje Skarbu Państwa winny wynosić przynajmniej 40% — otrzymamy kwotę 1.6 miliarda zł obiegowych, nie licząc kredytów bankowych i udziału Samorządu. Drenowanie w planie trzechletnim jako zagadnienie

nie istnieje. Największe pozycje w planie trzechletnim stanowią: obwałowania i regulacje głównych cieków oraz odwodnienie Żuław. Dużą troską jest obecnie znalezienie innych źródeł — poza Skarbem Państwa — finansowania melioracji. Takim poważnym źródłem są świadczenia w naturze ludności, a mianowicie praca szarwarkowa. Ministerstwo Rolnictwa rozpoczęło wielką akcję szarwarkową na terenie całego Kraju przy udziale organizacji społecznych i gospodarczych. Drugim źródłem jest Fundusz Ziemi, który powołano w celu sfinansowania przebudowy ustroju rolnego. Czynione są starania, aby przynajmniej 20% wpływów

z opłat za nadanie ziemi małorolnym i bezrolnym obrócić na finansowanie melioracji szczegółowych (łąki, pastwiska i drenowanie), a znaczną pozostałą część Funduszu przeznaczyć na pożyczki długoterminowe. W roku bieżącym uczyniono skromny, ale dobry początek, gdyż uzyskano dotychczas 40 milionów zł z Funduszu Ziemi. Departament Wodno-Melioracyjny czyni również starania o wprowadzenie opłat za piętrzenie i użytkowanie wody dla celów przemysłowych i rolnictwa, z przeznaczeniem tych opłat na konserwację melioracji. (y)

Gospodarka prywatna

LUDWIK GOSTYŃSKI

PRZEMYSŁ PRYWATNY W WOJEW. POZNAŃSKIM

PRZEMYSŁ w województwie poznańskim stał według danych statystycznych z roku 1937 na trzecim miejscu w szeregu zakładów wytwórczych w Polsce. Na 24.362 firm przemysłowych Rzeczypospolitej, zatrudniających 794.796 pracowników, przypadało na wojew. poznańskie 2343 zakładów o załodze 51.826 osób.

Przemysł wielkopolski składał się przeważnie z drobnych zakładów wytwórczych i usługowych. Tylko 16 firm przemysłowych zatrudniało ponad 1000 pracowników, a 191 placówek zarejestrowało powyżej 50 osób załogi. Reszta zakładów, tj. 1336, przedstawiała owe różnorodne warsztaty pracy, które powstawały dzięki przedsiębiorczości rzemieślników i techników, inżynierów a także kupców.

Średnim i drobnym przemysłem tak za czasów zaborczych, jak i później opiekował się Wielkopolski Związek Fabrykantów w Poznaniu. Była to jedyna organizacja w kraju, jaka kierując się własną polityką gospodarczą, nie wchodziła w skład „Lewiatana”, który przede wszystkim koncentrował ciężki przemysł i stał na jego usługach.

Obecnie przydzielono drobny przemysł zatrudniający w zasadzie do 50-ciu pracowników do sektora prywatnego. Rychło po oswobodzeniu Wielkopolski przystąpiono do zorganizowania drobnego przemysłu w Związku Fabrykantów, który następnie przemianowano na Związek Przemysłowców. Na razie Związek jest organizacją o charakterze dobrowolnym, posiada jedynie 353 członków z ogólną liczbą zatrudnionych pracowników około 4150. Większość przedsiębiorstw prywatnych chodzi luzem. Ogółem w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej zarejestrowano na dzień 1. 10. 1946 r. 1629 przedsiębiorstw z ogólną liczbą pracowników 11.262.

Stan przemysłu prywatnego w woj. poznańskim z uwzględnieniem Ziemi Lubuskiej ilustruje następująca tabela:

Podział przemysłu wedł. branż	Ilość przedś.	Ogółem zatrudn.
Spożywczy	1050	4305
Budowlany	84	1481
Drzewny	90	1288
Metalowy	52	981
Chemiczny	109	775
Papierniczy	41	645

Mat. budowlanych	101	625
Odzieżowy	23	314
Różny	29	290
Włókienniczy	27	202
Poligraficzny	12	190
Skórzany	6	75
Elektrotechniczny	5	41

Razem: 1629 11212

Położenie tego przemysłu jest dość trudne zwłaszcza w dziale zaopatrzenia. O trudnościach świadczy tabela przydziałów w odsetkach zgłoszonego zapotrzebowania za rok 1946:

koks	5,2	węgiel średni i gruby	24
miał węglowy	100	drut	2,3
gwoździe	15,6	śruby	70
miedź	12,5	mosiądz	3,5
aluminium	5	żelazo-stal	37,1
blacha żelazna	10,2	walcówka żelazna	100
rury	68,9	złom żeliwny	70
złom mosiężny	67,2	złom bronzowy	58,5
złom cynkowy	100	kalafonia	13,5
terpentyna	28,6	kwas mrówkowy	68
przedza bawełniana	4,7	przedza zgrzebna	7,3
przedza sztuczna	32,8	surowiec tartaczny	1,9
szkło tafłowe	56		

Przemysł metalowy współpracuje bardzo żywo z zakładami Cegielskiego, warsztatami kolejowymi Dyrekcji poznańskiej i innymi zakładami państwowymi.

Przemysł drzewny przygotowuje się energicznie do akcji eksportowej. Meblarze poznańscy wykazali się na tegorocznych Targach dużą inicjatywą. Przemysł chemiczny zorganizowany jest w sekcjach przemysłu wyrobów tłuszczowych i kosmetycznych, świecowo-pastowej oraz farmaceutycznej.

Zasługuje na uwagę odbudowa zniszczonych zakładów w Poznaniu oraz szybkie wznowienie produkcji. Uruchomiono nowe wytwórnie chemiczne, jak „Therapia”, „Medica”, „Bewi”, Dalski itp.

Do najważniejszych postulatów wysuwanych przez branżę chemiczną należy zaopatrzenie w surowce. Najbardziej daje się odczuwać brak kalafonii, tłuszczów do my-

dła, parafiny i stearyny, sody kaustycznej i amoniakalnej, wosków twardych, lanoliny oraz surowców farmaceutycznych, rozpuszczalników i odczynników.

Największe skupienie przemysłu papierniczego jest w Poznaniu. Są tu fabryki torebek, zeszytów itp. Poza tym wyrabia się w niektórych fabrykach kartonaże i tekturę, papeterię, segregatory i inne artykuły biurowe.

W dziale przemysłu włókienniczego mamy zakłady tkackie i przemysłu konfekcyjnego. Przemysł ten na Targach wykazał się dużą prężnością. W przemyśle materiałów budowlanych mamy przedsiębiorstwa ceramiczne, betonarskie, papy dachowej i wyrobów smołowcowych a następnie kaflarnie, wytwórnie wyrobów cementowych i instalacyjnoizolacyjne. Wytwórcy szczotek, pędzli, wózków dziecięcych, grzebieni, guzików, luster, jelit sztucznych, rękawiczek gumowych zorganizowali się w Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Różnego.

Najsilniejszą grupą jest grupa przemysłu spożywczego, bo obejmuje 1050 przedsiębiorstw. Zrzeszenie zorganizowało sekcję piwowarsko-słodowniczą, winiarsko-sokową, octową, wód gazowych. Sytuacja w przemyśle fermenta-

cyjnym przedstawia się mało pomyślnie. W stosunku do 1938 produkcja osiągnęła w 1946 roku 24,5% przy piwie, 5,5% przy słodzie, 50% przy winie, 13% przy occie i 66,2% przy wodach gazowych. Przyczyny tej niskiej produkcji były rozmaite, między innymi moment wyczekiwania w związku z akcją upaństwowienia, zużycie maszyn, wysokość podatków, kłopoty ze zbytem, P. C. H. nie zapatruje się bowiem w wyroby wytwórni prywatnych. Do pogarszania się sytuacji przyczynia się także brak kredytów. Mimo to 10 browarów prywatnych wyprodukowało 2600 tys. litrów piwa. Cztery wytwórnie win — 113 tys. litrów win, 6 octowni — 482 tys. litrów octu, 39 zakładów wód gazowych i lemoniad — 2.877 tys. litrów wód. Produkcja na 1947 r. przy piwie ma skoczyć do 59.280 hl, słoju na 592 tony, wina na 518.700 ltr., soków 276.200 ltr, octu 2.444.000 ltr, musztardy 338 ton, 3.347.400 litrów wód gazowych i lemoniad.

Poprawa sytuacji gospodarczej, odbudowa rolnictwa i ogólna stabilizacja przyczynią się niezawodnie do poprawy stosunków w przemyśle prywatnym Wielkopolski i do znalezienia właściwego i należnego udziału w ogólnonarodowym życiu gospodarczym.

KRONIKA

Przemysł prywatny w cyfrach. Według danych departamentu Przemysłu Miejscowego Min. Przemysłu i Handlu, sporządzonych na podstawie sprawozdań Izb Przemysłowo-Handl., stan przemysłu prywatnego na terenie całego kraju przedstawiał się następująco (dane wg zgłoszonych kart rejestracyjnych w r. 1947):

branża	ilość zakł.	ilość pracowników
wydobywca	57	600
mineralno-przetw.	450	2 800
metalowa	431	8 600
elektrotechniczna	56	500
optyczno-precyz.	28	300
chemiczna	799	5 600
włókiennicza	767	6 000
papiernicza	203	3 000
poligraficzna	156	2 000
skórzana	53	700
drzewna	778	9 000
muzyczno-zabawkarska	61	600
spożywcza	6 589	26 000
odzieżowa	216	3 300
budowlana	1 001	17 000
Razem	11 643	86 000

Prywatny przemysł włókienniczy otrzymał do dyspozycji wykończalnię „Dobrzynka 2” w Pabianicach oraz krochmalnię w Łodzi. Poczyniono starania o przydział dalszych 3 krochmalni i kilku wykończalni w Łodzi, Kaliszu i Bielsku.

W pomorskiej Izbie Rzemieśniczej odbywa się przereorganizowanie cechów. Ma być utworzonych 7 związków okręgowych zamiast dotychczasowych 18. — Na terenie Izby istnieje około 10 tys. warsztatów i jedynie 6 tys. uczniów.

Centrale Wyszkożenia Zawodowego organizuje się przy Naukowym Instytucie Rzemieśniczym w Warszawie.

Potrzeby sektora prywatnego. Samorząd gospodarczy w memoriale skierowanym do władz wylicza nast. dezyderaty: podwyższenie górnej granicy kredytów bankowych dla poszczególnych odcinków sektora

prywatnego; uchylene dotychczasowych ograniczeń kredytów dla obrotów przydziałowych lub w towarach reglamentowanych; dopuszczenie handlu detalicznego do kredytów bankowych; szerokie wprowadzenie weksla w obroty między sektorem państwowym a sektorem prywatnym; rozszerzenie czasokresów kredytowych z obecnych 14 do 60 dni — w miarę potrzeby, wynikającej z natury danej transakcji a więc z „indywidualnego czasu gospodarczego” do 90 a nawet 120 dni (dla produkcji eksportowej nawet do 180 dni); podwyższenie nieprzekraczalnej normy kredytu dla spółek z obecnie stosowanej „połowy kapitału zakładowego” do 20% wysokości obrotów; obniżenie stopy procentowej, która wynosząc wraz z prowizjami i innymi ubocznymi kosztami od 12—18% p. a., zaczyna przy spadających w wielu branżach marżach zysku odgrywać coraz większą rolę — od 1 1/3 do 2%; wydanie amnestii gospodarczej, która ułatwiłaby wyjście części kapitałów z „podziemia” gospodarczego celem zasilenia legalnego sektora prywatnego; zezwolenie na rekonstrukcję Banku Handlowego przez emisję nowych akcji na 100 milionów złotych, które objąłby sektor prywatny, a więc i przez dopuszczenie przedstawicieli sektora prywatnego do władz tego banku.

Sprawy Wrocławia. Sprawa współpracy przemysłu prywatnego i rzemiosła dolnośląskiego z przemy-

słem państwowym była przedmiotem obrad konferencji w Izbie Rzemieśniczej we Wrocławiu. — Dyrekcja przemysłu miejscowego oddaje na użytek rzemiosła szereg artykułów. — Zorganizowano Bank Spółdzielczy dla Handlu, Rzemiosła i Przemysłu we Wrocławiu. Organizuje się w celach poradnictwa zawodowego Zakład Psychotechniczny. — Wedle ostatnich danych rejestracji 11.057 warsztatów dolnośląskich zatrudnia 20.727 osób. — Około 3000 warsztatów czeka na objęcie przez repatriantów. — W lokalu Izby Wrocławskiej urzadza się stała wystawa wzorów i prób wyrobów rzemieślniczych.

W woj. rzeszowskim zorganizowano Zrzeszenie Kupców handlujących trzodą chlewną, bydłem i końmi. Powstało również branżowe Zrzeszenie Chemiczne.

Rzemiosłu Izby Szczecińskiej przyrzekł wicemin. Z. O. Czajkowski kredyty w wysokości 15 mil. zł na inwestycje warsztatów niezależnie od kredytów obrotowych i in. Pomoc odnosi się także do spółdzielni przemysłu ludowego, która opiekuje się repatriantami, głównie tkaczami zza Bugu.

Reprywatyzowano Zakłady Chemiczne „Alwa” w Szczecinie pow. Zamość, produkujące terpentynę balsamiczną, terpentynę piecownicą surową, kalafonię, smar do wozów i masę pakową.

Jeszcze są do nabycia komplety rocznika 1946

„Życia Gospodarczego”!

Wybrzeże — Żegluga

Przeładunki portów w pierwszym kwartale br. W pierwszym kwartale br. przeładowano ogółem w Gdyni i Gdańsku 686.918,4 ton, w tym po stronie przywozu 143.079,6 ton, po stronie wywozu 543.838,8 ton. W roku ubiegłym w analogicznym okresie przeładowano ogółem 1.264.375,1 ton. Najmniejsze obroty zanotowano w marcu. Wyniosły one zaledwie 4.157,8 t. Tak ogromny spadek obrotów tłumaczy się warunkami atmosferycznymi, które sparaliżowały prawie całkowicie ruch statków. W okresie sprawozdawczym po stronie przywozu czołowe miejsce zajęły dostawy ze Szwecji (71.608,9 t), po stronie zaś wywozu również eksport do naszego skandynawskiego kontrahenta w handlu zagranicznym (204 tys. 991,1 t). Udział towarów masowych (węgiel, koks, w wywozie, rudy w przywozie) wyniósł przeszło 75%. Jest to procent mniejszy niż zazwyczaj. Poza tym obroty przedstawiały normalną konstrukcję, a więc w przywozie, poza rudą, śledzie, przetwory spożywcze, celuloza itd., w wywozie cement, wyroby metalowe, tkaniny itd. Tranzyt przez porty Gdańsk i Gdynię w pierwszym kwartale wyniósł po stronie przywozu 28.482,9 t, po stronie wywozu 2.084,7 ton.

Dekret o komercjalizacji portów. Ministerstwo Żeglugi opracowało dekret o komercjalizacji portów w Gdyni i Gdańsku. Eksploatacja obu tych portów została wyłączona spod bezpośredniej administracji państwowej już w dniu 1 maja. Wpłynie to na szybki i pomyślny rozwój obu portów polskich, da im bowiem większą elastyczność w gospodarce, podnosząc zdolność

konkurencyjną w stosunku do obcych portów przy zdobywaniu ładunków tranzytowych. (p)

Tranzyt czechosłowacki przez Szczecin obejmie w br. prawdopodobnie 250 tys. ton drobnicy i artykułów przemysłowych. Ruch tranzytowy ma się skupiać głównie na Górnej Wyspie Okrętowej, która wymaga stosunkowo niezbyt wielkich inwestycji, gdyż — poza magazynami — znajduje się na niej gęsto rozbudowana sieć torów kolejowych. Z chwilą zapadnięcia ostatecznej decyzji w sprawie przeznaczenia Górnej Wyspy na bazę tranzytową BOP przystąpi bezwzględnie do budowy zwodzonego częściowo mostu, który połączy ją z nadbrzeżem Odry. Utworzona będzie również na niej strefa wolnocłowa. Dla ułatwienia przeładunków Czechosłowacja dostarczy 15 dźwigów portowych. Pierwszy tranzyt czechosłowacki przez Szczecin przeszedł w połowie kwietnia. (p)

Przejmowanie statków poniemieckich. Specjalna komisja wyznaczona przez Ministerstwo Żeglugi przejmuje w Szczecinie 19 poniemieckich statków handlowych, które polska flota handlowa otrzyma na podstawie umowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a rządem ZSRR. Lista przekazanych Polsce statków obejmuje: 3 statki pasażerskie, 1 prom kolejowy, 3 holowniki, 9 frachtowców (w tym 1 towarowo-pasażerski), 1 tankowiec motorowy, 1 lichtugę oraz kadłub niedokończonego statku w budowie, o tonażu 3.200 ZDW. Prócz tego, władze radzieckie przekazały Polsce statek „Robur VII”, zatopiony w r. 1939 w Gdyni, a następnie wydobyty i przerobiony

przez Niemców na statek ratowniczy, oraz statek „Minden”. (p)

Port w Świnoujściu przeładowywać będzie węgiel. Równolegle z intensywnymi pracami przygotowawczymi do przeładunku węgla, prowadzonymi w końcu kwietnia w porcie szczecińskim, BOP rozpoczęło w Świnoujściu remont dwóch dźwigów mostowych dla węgla, które zaopatrywać będą mniejsze statki. Jeden z nich ma być gotowy przed 1 sierpnia br. (p)

Urządzenia chłodnicze od UNRRA. W ciągu br. UNRRA dostarczy Polsce urządzenia chłodnicze do przechowywania ryb. Urządzenia będą zainstalowane częściowo na Wybrzeżu, częściowo na zapleczu. Pozwola one na powiększenie chłodni w portach rybackich na Wybrzeżu. 150 konserwatorów sklepowych rozmieszczonych będzie w całym kraju. 22 wielkie transportery samochodowe umożliwią dostawę świeżych ryb do miast w głębi Polski nawet w okresie letnim. (p)

10 regularnych linii okrętowych łączy obecnie Gdynię i Gdańsk z portami zagranicznymi. W bliskiej przyszłości nastąpić ma uruchomienie dalszych dwóch linii regularnych, które połączą Polskę z W. Brytanią i Nowym Jorkiem. Linia z Gdyni i Gdańska do portów brytyjskich obsługiwana będzie przez „Zjednoczoną Korporację Bałtycką”. Na trasie Gdynia—Nowy Jork armatorzy amerykańscy zgłosili 5 statków. (p)

Rybołówstwo przybrzeżne dało w br. (do końca kwietnia) 1,7 miliona kg ryb wartości ponad 30 milionów zł. (p)

Eksport — Import

INŻ. BOLESŁAW BENEDEK (Łódź)

EKSPORT POLSKICH OBRABIAREK

RZUCONE na Kongresie Techników w Katowicach, a tak silnie podkreślone przez Ministra Minca, wezwanie do eksportu wyrobów polskich obowiązuje również przemysł obrabiarkowy.

W odniesieniu do przemysłu obrabiarkowego wezwanie takie na pozór może wydać się dziwnym. O ile bowiem przemysł metalowy w ogóle nazwać można przemysłem podstawowym dla wszystkich innych gałęzi przemysłowych, to specjalnie przemysł obrabiarkowy, wytwarzając narzędzia pracy, zajmuje niejako kluczową pozycję w wachlarzu przemysłów metalowych i w dobie obecnej ma bodaj że najwięcej do wypełnienia zadań właśnie w kraju.

Z pracujących u nas przed wojną ok. 65.000 obrabiarek pozostało niespełna 40.000, przeważnie przestarzałych, zniszczonych, wymagających najczęściej kapitalnego remontu,

a w pewnej mierze kwalifikujących się w ogóle do wycofania z pracy. Trzechletni plan odbudowy przewiduje oczywiście nie tylko uzupełnienie ilości obrabiarek do liczby przedwojennej, lecz znaczne przekroczenie tej liczby. W najbliższym 3-echleciu musimy zainstalować ok. 100.000 obrabiarek nowych. Z liczby tej krajowy przemysł obrabiarkowy, na którego barki spadną jeszcze naprawy istniejących starych obrabiarek, dostarczy nieco więcej niż połowę, resztę zaś będziemy musieli sprowadzić z zagranicy.

Jakżeż więc w tych warunkach mówić o eksporcie polskich obrabiarek? A jednak nie tylko o tym musimy mówić, ale i działać w tym kierunku i to działać naprawdę z dużymi szansami powodzenia!

Podstawowym warunkiem korzystnej międzynarodowej współpracy gospodarczej będzie zawsze wzajemność, cenić

nas będą narody jako importerów wówczas tylko, gdy na drogach handlowych spotykać się będziemy z naszymi kontrahentami i jako eksporterzy, i to nie tylko surowców, węgla, lecz i naszej produkcji przetwórczej, z produkcją najwięcej bodaj uszlachetnioną — obrabiarek — łącznie.

Do eksportu obrabiarek i to bezzwłocznie powinniśmy przystąpić również i dlatego, że musimy wykorzystać jedyną dzisiaj sposobność zajęcia rynków zbytu przez przemysł niemiecki na razie opuszczonych.

Warunki techniczne ukształtowania się i rozwoju produkcji obrabiarek u nas, na szczęście, zezwalają na realizowanie eksportu polskich obrabiarek.

Przed wojną produkowano na całym świecie ok. 5000 typów i wielkości obrabiarek, liczba ta obecnie zapewne nie wiele się zmniejszyła, najwięcej typów i wielkości budowały Ameryka i Anglia, stosunkowo bardzo dużo Niemcy (ok. 2.000), Rosja około 500 typów i wielkości, przy czym wg planów 5-latki liczba ta miała być podwyższoną do 800. W Polsce budowaliśmy 180 typów i wielkości, a w Grupie Wytwórni Obrabiarek Pol. Zw. Przem. Metalowych w 1938/39 r. opracowany był plan powiększenia ilości typów do 250.

Obecnie w 11 wytwórniach obrabiarek do metali i 2 wytwórniach obrabiarek do drzewa (z tego 4 w odbudowie i organizacji), jak również w 7 zakładach współpracujących, *mamy zaplanowane 120 typów i wielkości, a program ten powiększy się do 140—150 typów.*

W skali światowej program stosunkowo niewielki, ale właśnie dzięki temu obrabiarki wytwarzane będą w seriach dość dużych, w niewielu wyspecjalizowanych w danym typie wytwórniach, a więc w warunkach korzystnych dla dobrej i taniej, a więc konkurencyjnej, produkcji.

Buduje się, wzgl. przewiduje się produkcję u nas obrabiarek typów najczęściej używanych, raczej uniwersalnych, w niewielkim zaś tylko zakresie typów specjalnych. Natomiast wszystkie te obrabiarki będą konstrukcyjnie dobrze rozwiązane i zupełnie nowoczesne, lecz nie ultra nowoczesne, o jakich to typach zaledwie dochodzą do nas wieści z Ameryki. Obrabiarki te oparte są podobno na zupełnie nieraz odmiennych metodach obróbki, zgoła u nas jeszcze nieznanym.

Nie wątpię, że niezadługo nie tylko poznamy te „cuda” zamorskie, ale zacniemy je również stosować i — po pewnym czasie — nawet sami budować, gdyż sprzed wojny znane są zdrowe ambicje naszego młodego przemysłu obrabiarkowego, by ustawicznie podążać za postępem technicznym. W okresie jednak przejściowym, trudno dzisiaj określić jak długim, budować będziemy w dużych ilościach dobre, wydajne, tak nam dzisiaj potrzebne obrabiarki o typach najczęściej używanych. Pozwoli to nam na zaspokojenie najpilniejszego dzisiaj głodu obrabiarkowego, umożliwi różnym gąleziom naszego przemysłu rozwinięcia pełnej produkcji.

Przypuszczać należy, że najwięcej typowymi obrabiarkami nasycimy rynek wewnętrzny względnie szybko, tym bardziej iż obrabiarki specjalne, których produkcja przy niezbyt na razie dużym zapotrzebowaniu nie może być u nas opłacalną, będziemy nadal sprowadzali, przy czym import ten przy tendencji modernizacji naszego przemysłu będzie bardzo poważny, co oczywiście może iść w parze ze stopniowym przestawianiem się przemysłu obrabiarkowego na produkcję maszyn coraz bardziej unowocześnionych.

W tych więc warunkach z produkcji naszej, po wypełnieniu potrzeb krajowych, będziemy dysponowali nadmiarem produkcji dla eksportu. Rozpocząć się on winien w 1947 roku, rosnać w latach następnych.

Z naszymi normalnymi, typowymi obrabiarkami nie pójdziemy oczywiście do Anglii, Ameryki, Szwecji czy Szwajcarii, nie możemy również wielce liczyć na eksport obrabiarek do Rosji, posiadającej przemysł typu wielkoprzemysłowego i wyspecjalizowany, ale *pójdziemy do krajów, gdzie struktura i poziom przemysłu takich właśnie obrabiarek domaga się, a więc do Rumunii, Turcji, Palestyny, Bułgarii i Jugosławii, po części na Węgry*, wszędzie gdzie przed wojną niemal bez reszty panował import z Niemiec, a gdzie podczas wojny technik polski wyrobił sobie zasłużenie (Rumunia, Turcja, Palestyna) dobre imię. Nie jest wykluczonym, że niektóre maszyny, jak np. zupełnie nowoczesne szlifierki produkcyjne Johna, obrabiarki do kół zębatych Cegielskiego również znajdą drogę do penetracji na rynki zachodnie, jak to miało miejsce przed wojną z niektórymi obrabiarkami czeskimi.

Cyfrowe ujęcie w złotych 1939 r. przypuszczalnych możliwości eksportowych przedstawia poniżej zamieszczona tablica, gdzie liczby odnoszące się do lat 1938 i 1939 wzięte są z danych przedwojennych, produkcja zaś na lata 1946 do 1949 z planu produkcji podanego na Zjeździe Techników dla przemysłu obrabiarkowego, wartości eksportu, importu i konsumpcji na lata 1946 do 1949, jako domniemane obroty, które powinniśmy w tych dziedzinach osiągnąć.

Rok	Produkcja	Eksport	Zbyt wewnętrzny	Import	Konsumpcja kraj. ogólna
w milionach złotych przedwojennych					
1938	13,5	1,5	12,0	38,0	50,0
1939	26,0 (projekt.)	3,0	23,0	27,0	50,0
1946	31,3	—	31,3	20,0	51,3
1947	49,2	4,2	45,0	65,0	110,0
1948	77,8	22,8	55,0	55,0	110,0
1949	84,8	29,8	55,0	45,0	100,0

W ten sposób eksport obrabiarek w 1947 r. stanowiłby 8,5% naszej produkcji krajowej i 6,5% naszego importu, w 1948 r. — 29% naszej produkcji i prawie 42% importu, wreszcie w 1949 r. — już 35% naszej produkcji i 66% importu.

Cyfry powyższe nie roszczą sobie bynajmniej pretensji do ścisłości, a tym samym do nieomyślności, dają jednakże pewien obraz naszych możliwości i korzyści płynących z naszego nastawienia się na eksport. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy właśnie aż 2/3 importu w obrabiarkach pokrywać będziemy przez nasz eksport, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wysiłki nasze w tym kierunku powinny być uwieńczone dużym sukcesem.

Oczywiście, zorganizowanie sprawnie działającego aparatu eksportowego, zwłaszcza obrabiarek nie jest rzeczą łatwą. *Eksport ten musi być kierowany przez instytucję odrębną i zupełnie samodzielną, z dzielnymi, wybitnymi fachowcami z dziedziny handlu obrabiarkowego na czele.* Jest to jednak zbyt obszerny temat, aby omawiać go w ramach niniejszego artykułu, wspomnę tylko, że wchodzi tu-
taj w grę takie czynniki, jak nastawienie się naszych wytwórni na produkcję maszyn eksportowych, zorganizowanie zagranicznych placówek sprzedaży, udział w Targach Międzynarodowych, starannie wydane katalogi w językach kra-

jowych, umiejętna reklama i wreszcie obszerna dziedzina kredytowa w oparciu o Państwo.

Poza tym — konkurencja! Rynki zbytu na nas nie czekają, trzeba je zdobywać, co do tego nie możemy mieć żadnych złudzeń. Na Bałkanach i Bliskim Wschodzie spotkamy się z konkurencją importerów angielskich i szwajcarskich, lecz przede wszystkim — czeskich. Czesi byli już tam przed wojną, eksport już zaczęli, gdyż mają przemysł maszynowy niezniszczony, w stosunku do przedwojen-

nego raczej rozbudowany, wreszcie niewątpliwie uważają się za naturalnych kontynuatorów dążeń przemysłu niemieckiego do opanowania tych rynków.

My mamy podobne ambicje, spotkamy się więc jako konkurenci nieuchronnie. Na szczęście — rynki te są niewyżyskane, potrzeby tworzących i rozbudowywujących się przemysłów — ogromne, należy więc mieć nadzieję, że zarówno wkład importerów czeskich, jak i nasz, będzie przyjęty przez kraje te z dużym zadowoleniem.

K R O N I K A

Bilans handlowy za marzec br. zamyka się saldem czynnym 7.2 mil. dolarów (wobec 5.1 mil. dolarów w lutym). W marcu przywieźliśmy do kraju za 7.528 tys. dol. w porównaniu z 7.212 tys. dol. w lutym, wywożąc natomiast za 14.638 tys. dol. (wobec 12.284 w lutym). (p.)

Realizacja pożyczki na zakup demobilu amerykańskiego. W ramach pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 milionów dol., przeznaczonej na zakup sprzętu z demobilu armii USA, zawarto dotychczas kontrakty kupna na ogólną sumę 34.8 mil. dol. Od dnia 1 stycznia br. zakontraktowano sprzętu na sumę 4.3 mil. dol., z czego na sprzęt lotniczy, silniki i generatory przypada 2.4 mil. dol., na wagony różnego typu 1.5 mil. dol., reszta zaś przypada na silniki do samolotów, samochody i przyczepki. Z zakupionych 4.664 ton mostów systemu Bailey'a dotychczas nadeszło do kraju drogą morską 1.080 ton i drogą lądową 3.544 tony. (p.)

Normalne obroty towarowe z Czechosłowacją. W dniu 2 maja podpisano w Pradze protokół, normujący obrót towarowy między Czechosłowacją i Polską na okres od 1 maja do 1 lipca br. Rozpoczęte w ub. m. rokowania handlowe polsko-czechosłowackie przebiegają w pomyślnej atmosferze, obejmując bardzo szeroki zakres zagadnień. Delegacje obu stron przede wszystkim zajęte się możliwościami natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych w celu niezwłocznego otwarcia granicy polsko-czechosłowackiej dla normalnych obrotów towarowych, osiągając w tej sprawie całkowite porozumienie. W wykonaniu wspomnianego protokołu, będącego rezultatem porozumienia, Polska dostarczy Czechosłowacji w okresie dwóch miesięcy węgla, cynku surowego, cynku elektrolitycznego i pyłu cynkowego. W tym samym okresie Czechosłowacja wyeksportuje do Polski sadzeniaki, kaolin, gliny ogniotrwałe, artykuły techniczne, maszyny, narzędzia, opony samochodowe itd. (p.)

Wstępne porozumienie handlowe z W. Brytanią. Prowadzone ostatnio w Londynie polsko-brytyjskie rokowania handlowe doprowadziły do zawarcia wstępnego porozumienia handlowego, ustalającego wielkość wymiany handlowej pomiędzy Polską i W. Brytanią w ciągu najbliższych 3 lat. W okresie tym Polska eksportować ma do W. Brytanii towary war-

tości 23 milionów funtów szterl., importować zaś będzie towary wartości 35 milionów funtów. Dla pokrycia różnicy pomiędzy wartością eksportu i importu zużyta będzie część złota polskiego w W. Brytanii, w wysokości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji polsko-brytyjskiej umowy finansowej. Nadto, na dalsze pokrycie nadwyżki importu nad eksportem, pójdzie mienie polskie, znajdujące się obecnie pod brytyjskim zarządem państwowym. Rząd W. Brytanii udzieli swej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Polska będzie uprawniona do zakupu wełny wartości 1,5 miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego jej w umowie finansowej. Sfinalizowanie porozumienia handlowego nastąpi po ratyfikacji przez rządy polski i brytyjski umowy finansowej. W najbliższym czasie udadzą się do Londynu eksperci polscy, celem ustalenia z eksporterami brytyjskimi terminu dostaw dla Polski. Wśród towarów importowych przez Polskę znajdują się surowce (wełna, chemikalia) oraz części zapasowe do maszyn wartości 20 milionów funtów. Ponadto, Polska otrzyma maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kopalń, portów i zakładów przemysłowych, wartości ok. 15 milionów funtów, eksportując ze swej strony cukier, meble, szkło, porcelanę, jagody itp. W przyszłości lista towarów sprzedawanych W. Brytanii uzupełniona będzie cynkiem. Zdaniem prasy brytyjskiej, ostateczne sfinalizowanie porozumienia nastąpi z końcem maja br. Poszczególne brytyjskie firmy eksportowe otrzymają od rządu W. Brytanii specjalne krótkoterminowe kredyty gwarancyjne, które umożliwią im dostawy dla Polski.

W dniu 5 maja br. min. spr. zagr. Bevin powiadomił Izbę Gmin, iż w wyniku rozmów, które przeprowadził w czasie ostatniego pobytu w Warszawie z premierem Cyrankiewiczem i min. spr. zagr. Modzelewskim, przedłożył rządowi W. Brytanii projekt natychmiastowej ratyfikacji układu finansowego z Polską. „Szybka ratyfikacja tego układu — stwierdził przy tym min. Bevin — ułatwi podjęcie normalnych stosunków handlowych pomiędzy W. Brytanią i Polską“. Przypomniawszy wszystkie klauzule układu, min. Bevin zakomunikował posłom, że Polska otrzyma od W. Brytanii towary i sprzęt z demobilu wartości 6 milionów funtów szterlingów jako tzw. dar bezzwrotny. (p.)

Wartość eksportu polskiego do W. Brytanii w r. 1946 wyrażała się sumą 90.000 funtów szterl., gdy brytyjski eksport i reeksport wyniósł w tym czasie 11 milionów funtów szterl. Pierwsze dwa miesiące 1947 r. wykazały zmniejszenie się tej różnicy z tym, że eksport brytyjski wyniósł 1.500.000 funtów szterl., eksport zaś polski osiągnął wartość eksportu za cały rok 1946.

Kredyty importowe. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik w sprawie udzielania kredytów importowych. Ponieważ jednym z powodów niewykorzystania możliwości importowych były trudności uzyskania przez krajowych importerów kredytów w walucie złotowej, postanawia się, iż kredyty będą przyznawane przez banki, finansujące normalnie dane przedsiębiorstwo importowe w ramach posiadanych promes, oraz na podstawie dowodów handlowych, stwierdzających zawarcie konkretnej i obowiązującej transakcji importowej — w wypadku zaś transakcji wolnodewizowych również i zezwoleń Komisji Dewizowej. Kredyty będą przydzielane wg przyjętych zasad, z tym że w wypadku nieudzielenia kredytów w trybie normalnym w ciągu 3 dni od chwili zgłoszenia udokumentowanego wniosku importera, podczas gdy przekazanie należności, względnie otwarcie akredytywy nie może ulec zwłoce, banki kredytujące będą udzielały kredytów specjalnych na okres najwyżej trzech tygodni, a w każdym razie nie dłuższy, niż do momentu nadejścia towaru do kraju. Warunkiem udzielenia tego kredytu będzie zabezpieczenie w formie złożenia w banku dokumentów towarowych, cesji polisy asekuracyjnej, względnie certyfikatu. Przed upływem ważności kredytu specjalnego importer musi wystarać się w banku finansującym go o normalny kredyt importowy. Kredyt specjalny musi być spłacony przez importera w przewidzianym terminie niezależnie od tego, czy kredyt normalny będzie udzielony, czy nie. Suma kredytu importowego (normalnego i specjalnego) przelewana będzie przez bank finansujący bezpośrednio do Biura Rozrachunków Międzynarodowych, wzgl. do wydz. zagr. Narod. Banku Polskiego, celem przekazania jej za granicę, albo otwarcia akredytywy. Biuro Rozrachunków Międzynarodowych oraz wydz. zagr. Narodowego Banku Polskiego nie będą wykonywały zleceń wypłaty za granicę, ani otwierały akredytyw (odwołańnych i nieodwołańnych) bez wpłaty pokrycia przez importera w walucie krajowej.

Rokowania polsko - szwajcarskie. W pierwszej połowie maja rozpoczęły się w Warszawie rokowania handlowe, które doprowadzić mają do uregulowania przyszłej wymiany towarowej pomiędzy Polską i Szwajcarią, (p.)

Polsko-szwajcarski obrót towarowy w marcu br. objął w dziale eksportu polskiego 50.875 t (w lutym 32.603 t) wartości 7.467.737 fr. szw. Głównymi artykułami eksportowymi były: węgiel (45.173 t wartości 4.547.264 fr. szw.), koks (3.522 t wartości 412.634 fr.), brykiety (403 t wartości 40.132 fr.). Ogólny tonaż węglowy wyniósł 49.098 t, co stanowi 96,5% tonażu całego eksportu polskiego. Wartość jego wyraziła się sumą 5.000.030 fr. szw., tj. 67% całej kwoty. W tonażu węgla dostarczonego Szwajcarii w marcu br. Polska zajęła pierwsze miejsce przed USA (44.670 t za 5.264 tys. fr.), Francja (19.490 t za 2.380 tys. fr.), Belgia-Luksemburgiem (17.774 t za 2.455 tys. fr.), Niemcami (9.720 tys. t za 799 tys. fr.) i Czechosłowacją (200 t za 23 tys. fr.). Bardzo poważną pozycję w naszym eksporcie do Szwajcarii stanowiła przedza ze sztucznego jedwabiu (45,5 t wartości 698.412 fr.). Z innych towarów wywiezionych do Szwajcarii należy wymienić: blachy, cykorie, gęsi mrożone (2,5 t za 10.208 fr.), nasiona, wiklinę, produkty węgl-pochodne, mączkę kartoflaną itp. W ogólnym imporcie Szwajcarii, wynoszącym w marcu br. 390.622.164 fr., Polska partycypowała w 1,9%, zajmując 11 miejsce wśród państw eksportujących do tego kraju. W tym samym okresie importowaliśmy do kraju 94,1 t (oprócz 2.033 zegarków) na ogólną sumę 2.489.043 fr. szw., w tym: 38,9 t farb anilinowych (za 1.399 tys. fr.), 26,1 t obrabiarek (za 450 tys. fr.), 1,3 t szczepionki (za 177 tys. fr.), aparaty i instrumenty (za 67 tys. fr.), zegarki i części do zegarków (za 71 tys. fr.), książki i mapy (za 10 tys. fr.) itp. W ogólnym eksporcie Szwajcarii, wynoszącym 282.713.989 fr. import do Polski stanowił 0,9%. (WR)

Rozmowy handlowe z Rumunią. W Bukareszcie rozpoczęły się rokowania pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami zainteresowanych resortów gospodarczych Rumunii, celem zawarcia nowego układu handlowego. Wg danych statystycznych Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, nasze obroty handlowe z Rumunią w okresie styczeń — grudzień 1946 r. przedstawiały się następująco: Ogółem przywieziono z Rumunii 34 tys. 627 ton towarów wartości 151.700 tys. zł. Głównym artykułem przywozowym były produkty naftowe w ilości 25.429 ton o wartości 129.401 tys. zł oraz ruda manganowa, której sprowadziliśmy 9.100 ton, wartości 14.888 tys. zł. W zamian Polska wyeksportowała do Rumunii 114.871 ton węgla i koksu wartości 71.281 tys. zł.

Bilans dostaw UNRRA dla Polski. Budżet UNRRA na dostawy dla Polski wynosił 481.260.000 dol., z czego nadeszło do kwietnia br. towarów za 475.564.000 dol. Dostawy UNRRA

obejmowały: żywność — 201.6 mil. dol., odzież i materiały tekstylne — 82 mil. dol., medykamenty, przyrządy i urządzenia medyczne — 20 mil. dol., zboża i inwentarz żywy — 75 mil. dol., maszyny dla przemysłu — 94 mil. dol. W kwietniu w portach amerykańskich i kanadyjskich ładowano na statki 140.000 t towarów dla Polski, przeważnie żywności, na łączną sumę 25 mil. dol., które nadejdą do naszych portów w maju br. Ostatnie trans-

porty UNRRA ze St. Zjednoczonych wyjdą w czerwcu; w lipcu — ostatnie transporty z Kanady i W. Brytanii.

Ziemie Odzyskane w eksporcie materiałów budowlanych. Zakłady przemysłu budowlanego na Ziemniach Odzyskanych biorą poważny udział w produkcji eksportowej, kierowanej przez C. Z. P. M. B. Podajemy poniżej wykaz zakładów na Ziemniach Odzyskanych wraz z artykułami, eksportowanymi przez nie w r. 1946:

Zakład	Materiał	ilość (w tys. kg)	Wartość (w tys. dol.)	Kraj
Tielsch Königszelt	porcel.	11.7	11.1	Szwecja
" Kriestler	"	88.8	71.3	USA
„Groszowice“	cement	20.7	196.7	ZSRR
"	"	2.9	35.8	Wenezuela
"	"	16.3	203.5	"
„Strzebielów“	skaleń	1.3	27.5	Czechosł.
„Bestwina“	glina	0.12	0.66	"
„Nowy Ładek“	gips model.	0.3	15.0	"
Wałbrzych	szkło lane	246 tys. m ²	160,0	ZSRR
Wałbrzych	" zbrojone	57 tys. m ²	109,7	"

Wartość produkcji zakładów na Ziemniach Odzyskanych wynieść ma w br. 44% wartości całości krajowej produkcji przemysłu materiałów budowlanych. (M. in. 60% produkcji cegły, 24% produkcji cementu, 76% produkcji porcelany). Eksport ogólnopolski obejmie w br. 500 tys ton cementu, 4.000 tys. m² szkła okiennego, kilkadziesiąt milionów butelek, 5 tys. ton porcelany i galanterii szklanej. Ziemie Odzyskane wezmą w nim poważny udział. (MP)

Prywatny handel zagraniczny. Instytucją, prowadzącą i koordynującą handel zagraniczny w ramach sektora prywatnego jest Zrzeszenie Importerów i Eksporterów R. P., skupiające w chwili obecnej 330 członków. Zrzeszenie nie rozwijało w ubiegłym roku szerszej działalności i udział eksporterów i importerów prywatnych w ogólnopolskim handlu zagranicznym był stosunkowo nieznaczny. Głównymi powodami tego był brak statutu i norm prawnych, regulujących możliwości importu i eksportu sektora prywatnego, oraz trudności w ustalaniu kursu dewiz i w nawiązywaniu kontaktów z zagranicą. W kwietniu br. odbyło się 3-cie Ogólne Zgromadzenie członków Zrzeszenia. Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia w ub. r. wykazało, że trudności handlu zagranicznego przedsiębiorstw prywatnych są systematycznie zwalczane. Powołany w ub. r. Komitet Funduszu Dewizowego usuwa istniejące przeszkody w kursach dewizowych, a zaakceptowany kredyt dla Zrzeszenia w wysokości 500 milionów złotych usunie w znacznej mierze trudności w finansowaniu handlu zagranicznego.

Dla okręgu gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przewiduje się dokonanie w latach 1947—49 ogólnego obrotu na sumę 34 milionów dol. W rb. eksport ten osiągnie wartość 4 milionów dol., import 4,5 miliona dol. Głównymi artykułami eksportowymi

sektora prywatnego mają być: ryby, jaja, pierze, drób, meble, wiklina i wyroby ceramiczne, nasiona, owoce, jarzyny, rośliny lecznicze, otręby pośledniejszego gatunku, przetwory chemiczne, kosmetyki, wyroby czekoladowe, wyroby przemysłu ludowego, zabawki itd. Odbiorcami powyższych towarów będą: Anglia, kraje skandynawskie, USA, Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Argentyna, radziecka strefa okupacyjna Niemiec (cebula i inne warzywa), Węgry i Austria (ryby i przetwory), Indie Brytyjskie (kosmetyki), Brazylia (zabawki) i Palestyna (szproty). (p)

Instalacje elektryczne w zamian za prąd. Czechosłowacja dostarczyć ma Polsce w zamian za energię elektryczną z Wałbrzychu nowoczesne urządzenia i instalacje elektryczne, które użyte będą do uruchomienia nowych zakładów energetycznych. Chodzi tu przede wszystkim o zmontowanie wielkiej elektrowni w Oświęcimiu, mogącej produkować na dobę 150.000 kW. 33% produkcji tej elektrowni zużywać będzie rewindykowana z Niemiec fabryka benzyny syntetycznej. 33% sprzedawane będzie Czechosłowacji, pozostałe 34% zużyje się na inne potrzeby w kraju. (p)

Eksport odlewów. W porównaniu ze styczniem, luty zaznaczył się w eksporcie znacznym spadkiem dostaw, co wytłumaczone jest zamrożeniem portów i zahamowaniem przez to ruchem statków. Centrala Odlewów dostarczyła w lutym: 78.620 kg rur i kształtek kanalizacyjnych (Szwecja, Dania) za 1.251.309 zł, 45.429 kg łączników (Argentyna, Szwecja, Dania, Norwegia) za 3.134.391 zł, 77.500 kg rur i kształtek wodociagowych (Szwecja) za 1.205.957 zł oraz 21.660 kg tubin-gów (ZSRR) za 400.138 zł. Ogółem wyeksportowano 223.209 kg odlewów na sumę 5.991.795 zł. (y)

Rynki światowe

ŚWIATOWA SYTUACJA PODSTAWOWYCH SUROWCÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

W CZASIE wojny państwa sprzymierzone powołały do życia Wspólny Urząd Żywnościowy (Combined Food Board), który przeprowadzał racjonalną gospodarkę artykułami żywnościowymi na najwyższej płaszczyźnie dystrybucji.

Ścisła reglamentacja uchroniła świat od głodu w czasie wojny. Ale niebezpieczeństwo to zjawilo się ponownie tuż po jej zakończeniu.

Niebezpieczeństwu głodu po wojnie zapobiegła międzynarodowa akcja w skali światowej głównie przez UNRRA. Pomoc ta była możliwa do przeprowadzenia, ponieważ w niektórych krajach sprzymierzonych i neutralnych narosły w czasie wojny olbrzymie zapasy żywności, a po zakończeniu działań wojennych pozostały olbrzymie rezerwy żywności pochodzenia wojskowego. Te konserwy, które miały żywić żołnierza w czasie wojny, po wojnie ratowały ludność cywilną od głodu.

Po ustaniu pomocy UNRRA byłoby niebezpiecznie, aby dostosowanie pomiędzy potrzebami żywnościowymi świata a nadwyżkami produkcyjnymi było pozostawione wolnej grze sił działających na rynku. Na bliską metę tymi problemami zajmuje się szereg instytucji. Najważniejszą z nich jest Nadzwyczajna Międzynarodowa Rada Żywnościowa, utworzona w czerwcu 1946 r. Zajmuje się ona planowaniem rozdziału nadwyżek eksportowych podstawowych artykułów żywnościowych świata pomiędzy państwa potrzebujące.

Zajmiemy się pokrótce przeglądem sytuacji w dziedzinie deficytowych surowców żywnościowych świata.

Zboże.

Zboże jest jednym z zasadniczych elementów konsumpcji. W ciągu kilku najbliższych miesięcy światowe zaopatrzenie w zboża nie ulegnie poprawie. Znaczne deficyty wystąpią przed najbliższymi zniwami. Rezerwy w wielu krajach będą wyczerpane, a utrzymanie konsumpcji na najbardziej skromnym poziomie będzie bardzo trudne. **Zapotrzebowania importowe na zboża chlebowe na rok 1946/47 wynoszą 38 milionów ton — podczas gdy nadwyżki eksportowe (bez Rosji i Argentyny) wynoszą tylko 24 miliony ton.** Rozpiętość między zapotrzebowaniem a rozporządzalnymi zapasami jest jeszcze większa, ponieważ zapotrzebowanie obejmuje zboża przeznaczone tylko dla wyżywienia ludności, a nadwyżki obejmują także gatunki przeznaczone na pasze dla bydła.

W roku 1946 produkcja pszenicy, żyta, kukurydzy, jęczmienia i owsa była o 10% większa niż w roku ubiegłym i przekroczyła przeciętny poziom przedwojenny. W Stanach Zjednoczonych produkcja osiągnęła najwyższe w historii cyfry. Mimo to istnieje poważny deficyt zbóż chlebowych w wysokości ca 14 milionów ton na skutek całkowitego wyczerpania się dotychczasowych rezerw i na skutek wzrostu ludności w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Tłuszcze.

Tłuszcze są najważniejszym artykułem żywnościowym, którego brak świat najdotkliwiej odczuwa. Sytuacja na odcinku tłuszczów i olejów nie ulega poprawie.

Prospekty na r. 1947, z pewnymi wątpliwymi dostawami są oceniane na 3.300.000 ton, a więc 3 razy więcej niż w r. 1946. Jest to jednak jeszcze dopiero połowa przedwojennego nima obrotu. Osiągnięcie porozumienia w równym rozdziale tych w wysokim stopniu deficytowych artykułów jest bardzo trudne.

Niedobór tłuszczów i olejów ma specjalne znaczenie dla krajów europejskich, gdzie stan pogłowia zwierząt w czasie wojny znacznie się zmniejszył (przeciętnie o 30%, Polska o 53%).

Komitet Tłuszczowy Międzynarodowej Doraźnej Rady Żywnościowej postanowił podejść do tego problemu nie tylko od strony alokacji, ale podjął szerszą akcję. Zwrócił się do najważniejszych krajów produkujących o dostarczenie informacji dotyczących:

1. zapoczątkowanych programów zwiększenia produkcji tłuszczów roślinnych i rybnych.
2. programów zwiększenia produkcji w koloniach i innych zamorskich źródłach zaopatrzenia.

3. uzyskanych i spodziewanych w r. 1947 rezultatów.
4. czynników ograniczających rozwój tych programów.

Poszczególne rządy mają przedstawić swoje sugestie co do pokonania tych trudności w drodze pomocy ze strony innych państw, w celu zwiększenia nadwyżek eksportowych tłuszczów i olejów.

Komitet tłuszczowy ze względu na zbyt niedokładne dane co do światowej podaży tłuszczu i olejów dla konsumpcji krajowej i obrotów międzynarodowych nie mógł wysunąć zaleceń co do ich alokacji na cały rok.

Dla utrzymania jednak ciągłości obrotu tymi artykułami Komitet dokonał tymczasowej alokacji na r. 1947, która ma służyć za podstawę do zawarcia wstępnych transakcji na pierwszy kwartał r. 1947. W ten sposób z alokowanych ilości państwa mogą zakontraktować 30% przyznanym im ogólnych ilości rocznych.

Kraje importujące w razie konieczności wywołanych sezonowymi czynnikami lub innymi względami mogą:

„zakupić większe lub mniejsze proporcje dowolnego towaru z jakiegokolwiek poszczególnego źródła, w razie konieczności nawet 100% jednego tylko tłuszczu, pod warunkiem, że cały nabyty w ten sposób tonaż nie przekroczy 30% alokacji rocznej.

Ogółem Komitet tłuszczowy dokonał alokacji 3.297,9 tys. ton metrycznych tłuszczu na r. 1947. Niezalożona rezerwa wynosi 110,9 tys. ton, stosunkowo największa w koprze. Jest to alokacja prowizoryczna, która po uzyskaniu dokładniejszych danych o istniejących nadwyżkach eksportowych, będzie zrewidowana.

Światowe zaopatrzenie w tłuszcze i oleje jadalne w r. 1947 wynosi 15—20% poniżej przeciętnej bezpośrednich lat przedwojennych.

Całkowita produkcja na rok 1947 ocenia się na 9,6 miliona ton w porównaniu z 12,7 milionami ton rocznie w latach 1935—39. W roku 1946 produkcja tłuszczów wynosiła 9,2 mil. ton. Spodziewane zapasy na rok 1947 wyniosą o 5% więcej niż w r. 1946, ale będą jeszcze o 25% poniżej przedwojennego poziomu.

Cyfra na rok 1947 obejmuje Niemcy, gdzie przedwojenna konsumpcja tłuszczu wynosiła 1,9 miliona ton, a obecnie spadła do 450.000 ton. Przed wojną Niemcy importowali 1 milion ton tłuszczu, obecnie nie importują wcale. Jeśli wyłączyć Niemcy, to zaopatrzenie na r. 1947 wyniesie 9.15 mil. ton (rok 1946 — 8.7 mil. ton, lata przedwojenne 10.6 mil. ton).

Arytmetyczna ilość importu tłuszczu, która wraz z produkcją krajową zaspokoiłaby konsumpcję w 100% na poziomie przedwojennym, wynosiłaby 7.7 mil. ton. Jeśli wyłączyć Niemców — to ponad 6 mil. ton. Tymczasem całkowite nadwyżki eksportowe wyniosą tylko 3 mil. ton.

Utrudnia to racjonalny rozdział nadwyżki pomiędzy kraje potrzebujące, ponieważ wszystkie kraje przyznają tłuszczom prawo priorytetu przed pszenicą i innymi artykułami.

Rośliny strączkowe.

Rośliny strączkowe są ważnym elementem składowym wyżywienia świata. Pomijając przyzwyczajenia niektórych regionów do konsumpcji grochu i fasoli, są one bardzo tanim artykułem zastępującym białko zwierzęce.

Całkowita produkcja świata roślin strączkowych (z wyjątkiem Chin i Indii) zbliża się do poziomu przedwojennego. W Europie produkcja w r. 1946 była o 13% mniejsza od poziomu przedwojennego. W niektórych jednak krajach spadek produkcji był znacznie większy niż w innych. Na Dalekim Wschodzie, gdzie produkowano około 60% światowych nadwyżek, wystąpiły poważne trudności.

Zła pogoda żniwna w Austrii, Włoszech, Polsce, Grecji i krajach Północnej Europy znacznie obniżyła obliczaną na 1947 r. produkcję tych krajów. Dlatego zapotrzebowania importowe na rośliny strączkowe znacznie przekroczyły przewidywania. Klasycznym przykładem są Węgry, które liczyły się z możliwością eksportu 30.000 ton grochu i fasoli w r. 1946/47, a w rzeczywistości będą mogły wyeksportować jedynie 500 ton.

W roku ubiegłym produkcja głównych regionów wynosiła:

	Produkcja przedwojenna tysięcy ton	Produkcja w roku 1946 tysięcy ton	Stos. %
Zachodnia Hemisfera .	2.200	2 650	121
Europa	1.940	1 690	87
Afryka	520	550	105
Środkowy Wschód . .	190	160	84
Oceania	20	70	350
Razem	4 870	5 120	105

Znaczne deficyty wystąpiły również na Dalekim Wschodzie (Malaje, Cejlon, Hong-Kong, Brytyjskie Borneo).

W obecnej sytuacji istnieje bardzo silny popyt na rośliny strączkowe, ponieważ są one tanim substytutem białka zwierzęcego, którego brak powszechnie występuje na świecie.

Zapotrzebowanie na rośliny strączkowe od lipca 1946 r. do 30 czerwca 1947 r. wynosi 1.299.661 ton metrycznych, a nadwyżki eksportowe wynoszą tylko 426.884 ton. Deficyt tego zasadniczego artykułu jest więc bardzo poważny.

Ryby.

Przemysł połowów i przetwórstwa rybnego szybko odradza się ze zniszczeń wojennych. Produkcja Danii, Belgii i Wielkiej Brytanii w r. 1946/47 osiągnie a nawet przekroczy poziom przedwojenny. Proces odbudowy na Bałkanach w Centralnej i Wschodniej Europie jest trudniejszy. Na tych więc obszarach za pośrednictwem UNRRA rozprawdzono 190.000 ton ryb. Z chwilą ustania działalności UNRRA popyt na ryby w tych krajach znacznie wzrośnie. Nadwyżkami eksportowymi będą dysponować Norwegia, Holandia, Dania i Szwecja.

Konserwy rybne.

Nadwyżki eksportowe w r. 1946/47 wyniosą około 500.000 funtów (przed wojną 640.000 funtów). Największe deficyty wystąpią w podaży sardynek i łososi. Nadwyżki eksportowe ryb solonych wyniosą około 300.000.000 funtów wykazując spadek o 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Mięso.

Deficyt tego artykułu w r. 1947 wyniesie około 800.000 ton metrycznych. Produkcja krajów o dużym znaczeniu dla międzynarodowego obrotu tym artykułem osiągnie 95% stanu przedwojennego. Spadek produkcji w Europie będzie wyrównany zwiększoną produkcją w Północnej Ameryce.

Na przeszkodzie rozwojowi produkcji mięsnej w Europie stoi konieczność maksymalnego wykorzystania zbóż dla konsumpcji ludzkiej, co ogranicza znacznie ilości przeznaczone na pasze dla bydła i zmniejsza możliwości produkcji hodowlanej.

Produkcja głównych regionów produkcyjnych eksportowych nie przekroczy poziomu z ubiegłego roku. Dostawy z Ameryki będą mniejsze o 125.000 ton rozprawdzonych w roku ubiegłym w ramach dostaw UNRRA.

Ryż.

W latach 1935—39 przeciętny roczny międzynarodowy obrót ryżem wynosił 7.8 mil. ton metrycznych, z czego około 1.2 mil. ton importowano do Europy.

Po wojnie żadne dostawy ryżu spoza Europy do krajów europejskich nie były dokonane na skutek głodu w regionach, w których ryż jest podstawowym artykułem spożycia.

Kakao.

Światowa podaż na r. 1947 wynosi 600.000 ton długich, zapotrzebowanie 810.000 (pomijając Niemcy, które były 3-cim największym konsumentem surowego kakao 70—80.000 ton rocznie).

W r. 1945/46 światowa podaż wynosiła 622.000, zapotrzebowanie — 790.000.

Przed wojną przeciętna produkcja 1934—38 r. wynosiła 723.000 ton, przeciętny import 700.000 ton, tak że zapotrzebowanie było prawie zaspokajane.

Przed wojną istniała tendencja zwyżkowa w produkcji, a od roku 1938 zaczął się jej spadek. Obecnie od dłuższego czasu popyt wzrasta na skutek wielkiego spożycia czekolady w czasie wojny.

W krajach o deficytach żywnościowych masło kakaowe jest substytutem innych tłuszczów i olejów i uzupełnieniem tabeli wyżywienia.

Brytyjska Zach. Afryka, która produkuje około 50% światowego zaopatrzenia obniżyła swoją produkcję 400 000 ton w r. 1939 do 310.000 ton 1945—46. Produkcję na 1946/47 ocenia się na 300.000 ton.

Przed wojną Holandia była jedynym wielkim eksporterem produktów kakaowych w świecie i obecnie stara się odzyskać swoje dawne stanowisko.

Eliminacja Holandii z rynków światowych w czasie wojny skłoniły Australię, Kanadę, Płd. Afrykę i W. Brytanię do założenia własnych przemysłów produktów kakaowych i struktura handlu tym zasadniczym artykułem uległa zasadniczej zmianie. Drugie miejsce w produkcji kakao zajmuje Brazylia.

Zniesienie w październiku 1946 r. kontroli cen w USA wywołało wzrost cen na podstawowe gatunki o 18%.

Popyt na kakao surowe będzie w najbliższej przyszłości wzrastać na skutek coraz większych dostaw cukru dla przemysłu czekoladowego w całym świecie oraz na skutek przywrócenia zdolności przetwórczej krajów zniszczonych przez wojnę.

Tymczasem alokacja nadwyżek eksportowych na rok 1946/47 obejmuje 416,4 tys. ton (długich).

Zapotrzebowania importowe wynoszą 815,1 tys. ton.

Cukier.

Dostawy cukru dostępne dla konsumpcji w r. 1947 są oceniane na 30.100.000 ton w porównaniu z ca 26.700.000 ton w r. 1946 (przed wojną 32.500.000).

Na rok 1947 w nadwyżkach eksportowych odegrają poważną rolę rekordowe zbiory cukru na Kubie, które ocenia się na 6 mil. ton. Istnieją jednak poważne trudności transportowe w rozprawdzeniu tego cukru. Zapotrzebowania na cukier ze strony krajów Płn. Ameryki i Europy, które są uzależnione od importu, wynoszą w r. 1947 około 18 milionów ton (w r. 1946 — 16,5 mil. ton) — (przedwojenna konsumpcja nieco ponad 19 mil. ton).

Nadwyżki eksportowe na r. 1947 z zapasów w dniu 1. I. 1947 i z krajowych zbiorów są oceniane ponad 9 milionów ton, wykazując deficyt 8,9 mil. ton.

Według przewidywań Światowej Organizacji Rolnictwa i Wyżywienia Narodów Zjednoczonych deficyty w dziedzinie artykułów żywnościowych będą jeszcze występowały przez kilka lat. Na odcinku niektórych artykułów równowaga pomiędzy popytem a podażą nastąpi już w najbliższych dwu latach, w innych przeciągnie się nieco dłużej.

KRONIKA

Terminarzyk tegorocznych targów międzynarodowych w krajach europejskich przedstawia się następująco (podajemy dla orientacji również targi, które się już odbyły): Lyon (Francja) 12—22. 4; Bazylea (Szwajcaria) 12—22. 4; Utrecht (Holandia) 15—24. 4; Bruksela (Belgia) 28. 4. — 11. 5; Londyn (W. Brytania) 5—18. 5; Paryż (Francja) 10. 5. — 26. 5; Zagrzeb (Jugosławia) 31. 5. — 9. 6; Bordeaux (Francja) 15. 6. — 30. 6;

Sztokholm (Szwecja) 23 — 31. 8; Praga (Czechosłowacja) 5—14. 9; Utrecht (Holandia) 9—19. 9. (sc)

NAFTA.

Eksport i import nafty w St. Zjednoczonych w 1946 r. pokrywały się, gdy w 1938 r. wywóz przewyższał prawie czterokrotnie wartość wwozu. Światowe zasoby nafty, bez włączenia w to źródeł położonych na

terenie USA, ocenia się na 42 miliardy beczek, z czego przypada na obszary pozostające pod kontrolą St. Zjednoczonych ponad 17 miliardów beczek, pod brytyjską i holenderską również 17 miliardów, radziecką 6 miliardów oraz inne 2 miliardy beczek. Na terenie USA zasoby nafty obejmują ponad 21 miliardów beczek, tak że łącznie St. Zjednoczone sprawują kontrolę nad przeszło 50% światowych zasobów naftowych. (sc)

W roku ubiegłym produkcja głównych regionów wynosiła:

	Produkcja przedwojenna tysięcy ton	Produkcja w roku 1946 tysięcy ton	Stos. %
Zachodnia Hemisfera .	2.200	2 650	121
Europa	1.940	1 690	87
Afryka	520	550	105
Środkowy Wschód . .	190	160	84
Oceania	20	70	350
Razem	4 870	5 120	105

Znaczne deficyty wystąpiły również na Dalekim Wschodzie (Malaje, Cejlon, Hong-Kong, Brytyjskie Borneo).

W obecnej sytuacji istnieje bardzo silny popyt na rośliny strączkowe, ponieważ są one tanim substytutem białka zwierzęcego, którego brak powszechnie występuje na świecie.

Zapotrzebowanie na rośliny strączkowe od lipca 1946 r. do 30 czerwca 1947 r. wynosi 1.299.661 ton metrycznych, a nadwyżki eksportowe wynoszą tylko 426.884 ton. Deficyt tego zasadniczego artykułu jest więc bardzo poważny.

Ryby.

Przemysł połowów i przetwórstwa rybnego szybko odradza się ze zniszczeń wojennych. Produkcja Danii, Belgii i Wielkiej Brytanii w r. 1946/47 osiągnie a nawet przekroczy poziom przedwojenny. Proces odbudowy na Bałkanach w Centralnej i Wschodniej Europie jest trudniejszy. Na tych więc obszarach za pośrednictwem UNRRA rozprawdzono 190.000 ton ryb. Z chwilą ustania działalności UNRRA popyt na ryby w tych krajach znacznie wzrośnie. Nadwyżkami eksportowymi będą dysponować Norwegia, Holandia, Dania i Szwecja.

Konserwy rybne.

Nadwyżki eksportowe w r. 1946/47 wyniosą około 500.000 funtów (przed wojną 640.000 funtów). Największe deficyty wystąpią w podaży sardynek i łososi. Nadwyżki eksportowe ryb solonych wyniosą około 300.000.000 funtów wykazując spadek o 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Mieso.

Deficyt tego artykułu w r. 1947 wyniesie około 800.000 ton metrycznych. Produkcja krajów o dużym znaczeniu dla międzynarodowego obrotu tym artykułem osiągnie 95% stanu przedwojennego. Spadek produkcji w Europie będzie wyrównany zwiększoną produkcją w Północnej Ameryce.

Na przeszkodzie rozwojowi produkcji mięsnej w Europie stoi konieczność maksymalnego wykorzystania zbóż dla konsumpcji ludzkiej, co ogranicza znacznie ilości przeznaczone na pasze dla bydła i zmniejsza możliwości produkcji hodowlanej.

Produkcja głównych regionów produkcyjnych eksportowych nie przekroczy poziomu z ubiegłego roku. Dostawy z Ameryki będą mniejsze o 125.000 ton rozprawdzonych w roku ubiegłym w ramach dostaw UNRRA.

Ryż.

W latach 1935—39 przeciętny roczny międzynarodowy obrót ryżem wynosił 7.8 mil. ton metrycznych, z czego około 1.2 mil. ton importowano do Europy.

Po wojnie żadne dostawy ryżu spoza Europy do krajów europejskich nie były dokonane na skutek głodu w regionach, w których ryż jest podstawowym artykułem spożycia.

Kakao.

Światowa podaż na r. 1947 wynosi 600.000 ton długich, zapotrzebowanie 810.000 (pomijając Niemcy, które były 3-cim największym konsumentem surowego kakao 70—80.000 ton rocznie).

W r. 1945/46 światowa podaż wynosiła 622.000, zapotrzebowanie — 790.000.

Przed wojną przeciętna produkcja 1934—38 r. wynosiła 723.000 ton, przeciętny import 700.000 ton, tak że zapotrzebowanie było prawie zaspokajane.

•Przed wojną istniała tendencja zwyżkowa w produkcji, a od roku 1938 zaczął się jej spadek. Obecnie od dłuższego czasu popyt wzrasta na skutek wielkiego spożycia czekolady w czasie wojny.

W krajach o deficytach żywnościowych masło kakaowe jest substytutem innych tłuszczów i olejów i uzupełnieniem tabeli wyżywienia.

Brytyjska Zach. Afryka, która produkuje około 50% światowego zaopatrzenia obniżyła swoją produkcję 400 000 ton w r. 1939 do 310.000 ton 1945—46. Produkcję na 1946/47 ocenia się na 300.000 ton.

Przed wojną Holandia była jedynym wielkim eksporterem produktów kakaowych w świecie i obecnie stara się odzyskać swoje dawne stanowisko.

Eliminacja Holandii z rynków światowych w czasie wojny skłoniły Australię, Kanadę, Płd. Afrykę i W. Brytanię do założenia własnych przemysłów produktów kakaowych i struktura handlu tym zasadniczym artykułem uległa zasadniczej zmianie. Drugie miejsce w produkcji kakao zajmuje Brazylia.

Zniesienie w październiku 1946 r. kontroli cen w USA wywołało wzrost cen na podstawowe gatunki o 18%.

Popyt na kakao surowe będzie w najbliższej przyszłości wzrastać na skutek coraz większych dostaw cukru dla przemysłu czekoladowego w całym świecie oraz na skutek przywrócenia zdolności przetwórczej krajów zniszczonych przez wojnę.

Tymczasem alokacja nadwyżek eksportowych na rok 1946/47 obejmuje 416,4 tys. ton (długich).

Zapotrzebowania importowe wynoszą 815,1 tys. ton.

Cukier.

Dostawy cukru dostępne dla konsumpcji w r. 1947 są oceniane na 30.100.000 ton w porównaniu z ca 26.700.000 ton w r. 1946 (przed wojną 32.500.000).

Na rok 1947 w nadwyżkach eksportowych odegrają poważną rolę rekordowe zbiory cukru na Kubie, które ocenia się na 6 mil. ton. Istnieją jednak poważne trudności transportowe w rozprawdzeniu tego cukru. Zapotrzebowania na cukier ze strony krajów Płn. Ameryki i Europy, które są uzależnione od importu, wynoszą w r. 1947 około 18 milionów ton (w r. 1946 — 16,5 mil. ton) — (przedwojenna konsumpcja nieco ponad 19 mil. ton).

Nadwyżki eksportowe na r. 1947 z zapasów w dniu 1. I. 1947 i z krajowych zbiorów są oceniane ponad 9 milionów ton, wykazując deficyt 8,9 mil. ton.

Według przewidywań Światowej Organizacji Rolnictwa i Wyżywienia Narodów Zjednoczonych deficyty w dziedzinie artykułów żywnościowych będą jeszcze występowały przez kilka lat. Na odcinku niektórych artykułów równowaga pomiędzy popytem a podażą nastąpi już w najbliższych dwu latach, w innych przeciągnie się nieco dłużej.

KRONIKA

Terminarzyk tegorocznych targów międzynarodowych w krajach europejskich przedstawia się następująco (podajemy dla orientacji również targi, które się już odbyły): Lyon (Francja) 12—22. 4; Bazylea (Szwajcaria) 12—22. 4; Utrecht (Holandia) 15—24. 4; Bruksela (Belgia) 28. 4. — 11. 5; Londyn (W. Brytania) 5—18. 5. Paryż (Francja) 10. 5. — 26. 5; Zagrzeb (Jugosławia) 31. 5. — 9. 6; Bordeaux (Francja) 15. 6. — 30. 6;

Sztokholm (Szwecja) 23 — 31. 8; Fraga (Czechosłowacja) 5—14. 9; Utrecht (Holandia) 9—19. 9. (sc)

NAFTA.

Eksport i import nafty w St. Zjednoczonych w 1946 r. pokrywały się, gdy w 1938 r. wywóz przewyższał prawie czterokrotnie wartość wwozu. Światowe zasoby nafty, bez włączenia w to źródeł położonych na

terenie USA, ocenia się na 42 miliardy beczek, z czego przypada na obszary pozostające pod kontrolą St. Zjednoczonych ponad 17 miliardów beczek, pod brytyjską i holenderską również 17 miliardów, radziecką 6 miliardów oraz inne 2 miliardy beczek. Na terenie USA zasoby nafty obejmują ponad 21 miliardów beczek, tak że łącznie St. Zjednoczone sprawują kontrolę nad przeszło 50% światowych zasobów naftowych. (sc)

Rynki krajowe

Spekulacja zapalkami i cukrem zaznaczyła się w drugiej połowie kwietnia. W niektórych okęgach zapalki zniknęły przejściowo z rynku. Zauważono niespotykane w tej porze roku zakupy cukru. Szerzono pogłoski o podwyższeniu ceny obu produktów. Pogłoskom tym położyły kres oświadczenia miarodajne. Zaopatrzenie w zapalki i cukier jest zapewnione. Przemysł cukrowniczy przeznaczył na rynek wewnętrzny z kampanii 1946/7 następujące ilości cukru: na zaopatrzenie reglamentowe 64 tys. t. na potrzeby przem. cukrowniczego dla plantatorów 94 tys. t. na wolny rynek 150 tys. t. Ogółem przeznaczono 308 tys. t. wobec wyprodukowanych 382 tys. t. (plan przewidywał 287 tys. t.). Dotychczasowe kontrakty eksportowe objęły tylko część nadwyżki i nie ma żadnych podstaw do tworzenia zbednych zapasów.

Jeżeli chodzi o zapalki, to przed wojną przy 34 milionach ludności produkowano miesięcznie 25 milio-

nów pudełek, z czego część szła na eksport. Obecnie przy 24 milionach ludności produkcja wynosi 62 mil. pudełek, a zapalek nie eksportuje się. Jasne jest tedy, że znikanie zapalek z rynku nie było wynikiem warunków gospodarczych, lecz spekulacji.

Zbyt odlewów na rynku krajowym. W lutym br. Centrala Odlewów sprzedała następujące ilości różnych towarów odlewniczych: Instytucjom Państwowym i Samorządowym 2.279,8 t za 76.482. tys. zł. Składowi C.O. 477,9 t za 21.453 tys. zł. rynkowi prywatnemu 432 t za 14.099 tys. zł. spółdzielniom i „Społem” 479 t za 17.330 tys. zł. Razem rynek krajowy wchłonił 3.668.7670 kg różnych odlewów na sumę 129.364 tys. zł. (y)

Hutnictwo w akcji „Przemysł dla Wsi”. W ramach wymiany towarowej „Przemysł dla Wsi” wysłano w marcu br. 655 ton blachy ocynkowanej wartości 32.594.785 zł, oraz 841 ton żelaza prętowego wartości 5.195.884 zł.

Razem wysłano 1.496 ton wartości ogólnej 37.790.884 zł. (PH)

Ceny artykułów chemicznych ustalone w kwietniu przez Ministerstwo Przemysłu w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania wypłynęły z tendencji zapewnienia fabrykom opłacalności produkcji oraz realizacji zapowiadzanego znoszenia cen podwójnych. Jednolite ceny dla wszystkich odbiorców ustalono na materiały wybuchowe, artykuły pirotechniczne, techniczne produkty azotowe, środki ochrony roślin i przeciwko szkodnikom, farby i lakiery, produkty tłuszczowe, gazy techniczne, wyroby gumowe i tworzywa sztuczne, produkty organiczne i artykuły chemii stosowanej. Ceny podwójne pozostają przy sprzedaży produktów przemysłu nieorganicznego i przy produktach węglowodórnych. Z różnic pomiędzy cenami wolnorynkowymi i zasadniczymi ma być utworzony specjalny fundusz wyrównawczy do dyspozycji Ministerstwa Przemysłu i Handlu. (WRCH)

WYSTAWY I TARGI

JULIAN PODOSKI (Warszawa)

WYSTAWA PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH

SPOŁECZEŃSTWO, które tyle przeszło, co nasze, ma w sobie dużo cech z niewiernego Tomasza.

Od dwóch lat z górą mówi się i pisze o Ziemiach Zachodnich. Coraz dochodzą wiadomości o tych czy innych wynikach dodatnich, dotyczących zasadniczej akcji przesiedleńczej, osadniczej, wreszcie przemysłowo-gospodarczej. Ludzie słuchają, czytają i ... nader często kiwają głowami:

— Być może, być może, ale kto ich tam wie, jak jest naprawdę? Przecież właśnie w czasie wojny zrodziło się pojęcie propagandy ...!

Dlatego dobrze się stało, że postanowiono urządzić rewię wystawową przemysłu Ziem Odzyskanych. Zamiar powzięto w przekonaniu, że Wystawę Przemysłu Ziem Odzyskanych będzie można wykorzystać w celach dokumentalnych w dwóch od razu kierunkach: — 1) aby przekonać własne społeczeństwo o rozmiarach wysiłku i wynikach pracy nad przejęciem i odbudową przemysłu na terenach zachodnich. — 2) aby postawić opinię zagraniczną (często dla nas nieżyczliwą) wobec faktu, że jednak wbrew pesymizmowi dokonaliśmy niezwykle wiele i stanowczo więcej niż mogliby dopełnić ci sami Niemcy, którzy ustępując przed zwycięską Armią Radziecką i Wojskiem Polskim zostawili przemysł Z. O. w całkowitym zniszczeniu.

Urządzenie Wystawy Przemysłu Z. O. właśnie w Warszawie, w stolicy odradzającego się państwa, jest niejako ukoronowaniem wysiłków, których byliśmy świadkami przy uruchomieniu przemysłu na Zachodzie.

Projekt projektem, lecz urzeczywistnienie samej Wystawy w stolicy również nie było rzeczą łatwą.

Najpierw zrodziło się pytanie — gdzie ją urządzić w zrujnowanym mieście?

Szczęśliwym trafem w pierwszych miesiącach r. ub. ukończono remont Państwowego Instytutu Geologicznego na ul. Rakowieckiej. Dzięki życzliwemu stanowisku nauki, udało się pozyskać dla Wystawy gmach pod każdym względem odpowiedni, od razu rozwiązujący trudności z ulokowaniem. Energicznie działający Organizacyjny Komitet Wystawowy z dyr. Tadeuszem Gede na czele wyłonił odpowiednią dyrekcję. Tu kierownictwo oblał dobrze w pamięci tego rodzaju imprez zapisany, jeden z głównych organizatorów jesiennej Wystawy Przemysłowej w Gliwicach, Delegat M. P. i H. na Śląsk Opolski, ob. Konrad Jagószewski.

Uzyskanie pomieszczenia nie rozwiązywało jednak jeszcze sprawy zebrania eksponatów, przygotowania odpowiedniego materiału ilustracyjnego oraz samego rozmieszczenia poszczególnych branż przemysłowych.

Przegląd tego, co ujrzelśmy w dniu ctwarcia, pozwolił przesądzić wyniki w sposób dodatni dla imprezy.

Dobrze się stało, iż Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych zdołała uplasować się w okolicy zieleni, w gmachu, w którym na każdym kroku przebija czystość świeżo wyprawionych ścian, posiadających dobre oświetlenie górne i system krużgankowy, opasujący halę główną. Umożliwiło to układ działów i stoisk w sposób retrospektywny, dając od razu od wejścia bezpośredni kontakt wzrokowy zwiedzającego z dużą częścią imprezy wystawowej.

To, co bije w oczy na wstępie, jest mapa Ziem Odzyskanych, zawieszona w $\frac{3}{4}$ długości sali od wejścia, unaoczniająca odpowiednim przejrzystym znakowaniem rozmieszczenie terenowe poszczególnych przemysłów. Dwie długie flagi narodowe, zwisające wzdłuż mapy od sufitu aż ku posadzce, harmonizują z zielonym tłem mapy i uplastycz-

niają ją jeszcze bardziej. Na dole, również w głównej hali, znalazły pomieszczenie te przemysły, które, jeśli w ten sposób określić to wolno, są na tapecie wysiłków ogólnych, dążących do zapewnienia Krajo*wi* odbudowy w pierwszym etapie Narodowego Planu Gospodarczego. Więc — jeżeli przemysł węglowy, posiadający olbrzymie znaczenie przez zapewnienie Krajo*wi* paliwa z jednej strony, artykuł zaś w postaci węgla do eksportu, spełnił zadanie ugruntowując produkcję, to słusznie zajął miejsce w bocznej sali, na prawo od głównej. Trudno! Beniaminkami życia gospodarczego są obecnie: — **metal, hutnictwo, energetyka i elektrotechnika**. One też wysunęły się na pierwszy plan, dając zwiedzającemu Wystawę dowód konsekwentnej kolejności w całokształcie pracy przemysłu.

Przemysł węglowy ograniczył przegląd swych osiągnięć do wykresów i ilustracji zarówno graficznych, jak i fotomontażowych. Ładne są i celowe. Szczególniejszy wyraz posiadają powiększenia fotograficzne, obrazujące opiekę społeczną i zdobycze socjalne górnictwa.

Chemia wystąpiła z dokładnymi wykresami, ujętymi w formę artystyczną, przy jednoczesnym uwzględnieniu ścisłości liczb, dających przegląd produkcji, zatrudnienia itp.

Dla przykładu przytoczyliśmy — pewne fragmenty zasadnicze. Niepodobniestwem jest wyliczać wszystko, co dotyczy takiego wachlarza pojęć, jaki nastrecza ogrom przemysłu Z. O. Należy również podkreślić, jako cechę dodatnią Wystawy, jej wszechstronność. Ministerstwo Przemysłu jest od niedawna i „**Ministerstwem obojga Handlów**” — krajowego i zagranicznego. Z tego względu — nie pominięto także tych dziedzin życia gospodarczego, udzielając dobrych miejsc przemysłom żywnościowym, rybnym, przetwórczym. Bardzo pomysłowym, chociaż ujętym w formy niezwykle dyskretne, jest dział importu i eksportu. Niektóre pomysły, jak np. „szpryca wpompowująca import do polskiego organizmu gospodarczego”, wraz z przedmiotami wwozu, ujętymi w formy plastyczne, jest czymś nowym i niezwykle poglądowym. Sala eksportu i importu nie tylko każe się podziwiać, lecz jednocześnie zmusza widza do **myślenia**. Nie wątpimy, iż refleksie nie będą niemiłe.

Przemysły zaprzyjaźnione z M.P. i H., to jest należące do innych ministerstw, jak np. Min. Kolei, Min. Odbudowy, Min. Skarbu również, jeżeli chodzi o wysiłki ich na Ziemiach Odzyskanych, znalazły i dobre pomieszczenie, i ładne ujęcia plastyczno-graficzne. O Monopolu Zapalczanym można by powiedzieć, że nieco przeholował w nawale „środków dowodowych”, zgrupowanych tak gęsto, iż widzi mimo woli mruży powieki, niezbyt orientując się od czego zacząć i na czym skończyć. Można by to nazwać „przeusiłowaniem”, chociaż nie wolno sali tytoniowej odmówić dużej staranności, mniej jednakże — cech artystycznych.

Osobne miejsce poświęcić należy tzw. inicjatywie prywatnej, czy to w postaci rzemiosła, spółdzielczości lub po prostu firm indywidualnych. Przegląd poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych i ich wysiłków zebrany na galerii, po prawej stronie od wejścia, to b. staranne i rzeczowe opracowanie, co zdziałano na Z. O. w ciągu dwóch lat minionych. Przejrzenie chociażby pobieżne różnych drobnych przemysłów, jak kilimiarstwo, ceramika (niektóre zastawy stołowe i galanteria porcelanowa bardziej niż piękne i artystyczne) potwierdza i dla kraju i dla zagranicy ogrom wysiłków, których dokonaliśmy na Z. O., aby nikt nie mógł nam zarzucić, żeśmy tam cośkolwiek zaniedbali. Różnorodność i świeżość pomysłów w poszczególnych

wyrobach, lekkość ujęcia trudnych częstokroć form dają dowody ~~nieprzeciętnej~~ **zręczności** polskich majstrów. Można powiedzieć śmiało: — bodaj czy kiedykolwiek rzemieślnik i drobny wytwórca niemiecki umiałby się zdobyć na przedmioty jednocześnie tak artystyczne i tak praktyczne.

Przechodząc szybkim krokiem przez sale poświęcone przemysłom: skórzanemu, białoskórniczemu, papierniczemu, (z uwzględnieniem papaterii, atramentu, farb, tuszów etc.) warto wspomnieć o tak aktualnym dzisiaj przemyśle budowlanym i jego produkcji. Różnorodność form wytwórczych, traktowanych z konieczności życiowej w sposób masowy, powinna być opisano osobno, z uwzględnieniem ich celowości w powojennych warunkach naszego życia społecznego.

Wystawa Przemysłu Ziemi Odzyskanych nie kończy się na tym, co wystawiono do przeglądu w samym gmachu Instytutu Geologicznego.

Ciekawie przedstawia się pewna część eksponatów, umieszczonych na obszernym placu, otaczającym budynek wystawowy. Więc — piękny wagon-cysterna, wagon-chłodnia i naturalnie seryjny szarak: wagon-towarowy-węglarka, wyprodukowane przez nas na Z. O. już według wzorów polskich.

Jeżeli przypomnimy, że okupant niemiecki w ciągu całych 5 i pół lat okupacji w Polsce niewolniczo naśladował, np. jeśli chodzi o parowozy ukradzione nam — nasze typy, i że my, dosłownie biedacy powojenni, zaczynający pracę na Z. O. z jednym, jedynym miliardem, niemniej biednych złotych polskich, zdołaliśmy wypracować już kilka własnych typów wagonowych, to mamy prawo być z nich dumni.

Nie jest samochwalstwem — co napisano powyżej. Prawdziwa i nieklamana radość i przyczynek do spotęgowania wiary w nasze siły narodowe, w nasz zmysł organizacyjny i wynalazczy, w wytrwałość i wspaniałość naszego robotnika, technika i inżyniera, w nasze poczucie praktyczności i zarazem estetyki — biją z Wystawy Przemysłowej Ziemi Odzyskanych.

Chociażby rzut oka ostatni na niewielki domek 2-izbowy, jakby od niechcenia wybudowany przy końcu placu wystawowego. Skonstruowano go z wiórów drzewnych, wzmocnionych płytami betonowymi, przy czym całkowity koszt materiału budowlanego przy dzisiejszej wartości złotego wynosi zaledwie 90 tysięcy złotych. Prawie nie do wiary — i jednak prawda! Rzecz jasna, że — bez robocizny, ale czy, dodając nawet dalsze 100 tys. złotych na samą budowę (wzniesć go można w ciągu miesiąca), nie przynosi to zaszczytu naszej poradności i naszej pracy?

Jeśli się jeszcze raz przypomni, że urzeczywistnienie zamiarów wystawowych trwało zaledwie 2 i pół miesiąca, należy przyznać, iż mogło się tak stać nie tylko dzięki wysiłkom Komitetu Organizacyjnego z Dyr. Gede*m* i Dyr. Jagoszewskim na czele, lecz także dzięki temu, żeśmy mieli coś do pokazania. To zaś „coś” — to zaledwie 2 lata naszej pracy przemysłowo-gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych.

Ktoś słusznie podniósł: — Wystawa przemysłu Ziemi Odzyskanych w Instytucie Geologicznym w Warszawie jest wielką szkołą realnego optymizmu dla całego społeczeństwa. Każdy, kto tak chętnie złorzeczy, kto martwi się i troszczy o rzekomo niepewne losy kraju i jego gospodarstwa, a częstokroć waha się w swym sumieniu, niech przyjeżdża do Warszawy i niech przekona się, co mu dały Ziemi Odzyskane.

REFLEKSJE PO TARGACH POZNAŃSKICH

LATWIEJ jest zburzyć organizację wymiany międzynarodowej, aniżeli ją stworzyć. Do tego przekonania zapewne doszli kierownicy naw gospodarczych świata objętego wojną. Nasze pokolenie żyje obecnie w epoce wstępnych czynności, mających na celu przywrócenie dawnych dróg międzynarodowej wymiany, i prób mniej lub więcej udanych przywrócenia tej wymiany. Procesom tym stoją na przeszkodzie tysiączne przeszkody. Najważniejszymi jednak to powszechny w świecie głód towarów gotowych, surowców, środków komunikacyjnych, wykwalifikowanego robotnika, brak dewiz, przepisy reglamentacyjne itd. Nie można bezkarnie odrywać paru milionów ludzi od warsztatów pracy na całe lata i skierowywać całej produkcji na potrzeby wojny.

Wszystkie pokazy, wystawy i targi, jakie miały miejsce w powojennej Europie, to raczej próba bilansu strat i zysków całego aparatu przemysłowego i możliwości przedstawienia się z produkcji wojennej na pokojową. Najbardziej charakterystycznymi były zeszłoroczne targi lipskie, w których wziął udział cały niezniszczony jeszcze przemysł niemiecki. Wystawiono tam dużo nowości i ciekawostek. Były to jednak sztuki pojedyncze, wyprodukowane wyłącznie na targi. Nikt nie umiał jednak powiedzieć, czy sprowadzenie drugiej sztuki podobnej towaru będzie w ogóle możliwe, czy będą na nią materiały, co będzie towar kosztował i kiedy rozpocznie się seryjna produkcja danego artykułu. Za dużo więc w tym równaniu niewiadomych, przy jednej tylko wiadomej, iż przy sprzyjających okolicznościach można dany przedmiot wykonać.

Wystawa „England can make it” była już równaniem o znaczeniu mniejszej ilości niewiadomych. Przyjmowano tam zamówienia lub przynajmniej obiecywano dostawę szeregu artykułów po 4 latach. Targi szwedzkie odbywające się w kraju niezniszczonym wojną i neutralnym skracają już o parę skromnych miesięcy terminy londyńskie. Francuzi na swych pokazach mówią, iż bardzo chętnie wykonają w kilkunastu miesiącach jakąś obrabiarkę, o ile zamawiający postara się o przydziały stali czy inny reglamentowany surowiec.

Nie można więc przy tak olbrzymim splocie niekorzystnych i hamujących czynników wymagać rychłego wzrostu wymiany międzynarodowej. Nasza wystawa glinka nie odbiegała swym charakterem od innych tego rodzaju pokazów Europy.

Urządzenie Targów Międzynarodowych w Poznaniu w takiej atmosferze było więc wyczynem śmiałym i może było się z góry do tej imprezy odnieść pesymistycznie, nie będąc z urodzenia czarnowidzem. Należy jednak spokojnie i uważnie rozpatrzyć wszystkie korzyści i straty tego przedsięwzięcia. Mimo iż dużo mówi się o kurtynach żelaznych, zagranica zjechała do Poznania dość licznie. Jeszcze za wcześnie obliczyć, wielu z liczby około 10 tys. cudzoziemców zwiedzających Targi było ciekawskich, a wielu prawdziwych kupców. Brak jeszcze wiadomości o zawartych porozumieniach i umowach. W każdym razie wiemy dokładnie, że **Szwedzi** interesowali się polskimi obrabiarkami dla kolejnictwa, **Czesi** szkłem optycznym i rurami stalowymi, **Duńczycy** chcą importować butle stalowe, tokarki, frezarki i szlifierki do noży. **Francuzi** pertraktowali w sprawie dostaw części zapasowych do traktorów, szkła optycznego, przyrządów laboratoryjnych i maszyn dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. **Belgów** interesowały obrabiarki do drzewa, **Jugosławianie** również się oglądali za obrabiarkami i maszynami włókienniczymi. **Anglicy** interesują się maszynami

dla swych kolonii i artykułami spożywczymi dla siebie. **Szwajcarzy** chcą nabywać obrabiarki dla kolejnictwa, butle stalowe, maszyny papiernicze. **Wenezuela** gotowa jest zakupić większe ilości imadeł, obcęgow i młynków do zboża. Specjalnie zaś **Palestyna** wykazała szeroki zakres zainteresowań wytwórczością polską. Zagranica przybyła również stosunkowo nieśmiało jeszcze w roli wystawców. W Targach wzięły udział w roli wystawców: **Bulgaria, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Włochy, Szwecja, ZSRR i Finlandia.** Są to więc pierwsze próby wymiany międzynarodowej na szerszą skalę.

Co prawda od zainteresowania się danym artykułem do zawarcia umowy prowadzi prawdziwie krzyżowa droga. Trzeba przebrnąć prawdziwą puszcę przepisów własnych i obcych co do dewiz, układów, reglamentacji, zezwoleń wywozu i przywozu i wypisać całe plachty papieru. Zachodzi jednak konieczność zrozumienia prawa, które Anglicy ubrali w tak lapidarne słowa: eksportować lub umrzeć. Polska zaczyna to prawo wcielać w życie, co należy przywitać z uznaniem w chwili, gdy kończy się nasz import dobroczynny UNRRA i kiedy się zaczyna okres normalnego importu. Ro'a więc Międzynarodowych Targów Poznańskich w kraju, położonym między Wschodem a Zachodem, jest dla nas koniecznością życiową.

O ile chodzi o rynek wewnętrzny, Targi okazały się również imprezą pożyteczną dla szeregu ludzi interesu. Dzisiejsze życie gospodarcze i znajomość wytwórczości krajowej jest jeszcze „krajem nieznanym” używając określenia p. Zofii Kossak-Szczuckiej. Dowodem potrzeby Targów jest nieśpodykana dotąd frekwencja publiczności, co uniemożliwiało spokojnie obejrzenie Targów. Świadczy to nie tylko o głodzie towarów i tęsknocie za ich nabyciem, lecz także o ciekawości społeczeństwa, które chce naocznie zobaczyć, jak Nowa Polska zda egzamin gospodarczy. Zwiedzający nabierają pewnej dumy z powodu wysiłku narodowego, pokazanego na Targach. Nabierają również nadziei, że niezadługo już wytwórczość narodowa potrafi zaspokoić najbardziej konieczne potrzeby własne i zarobić eksportem na niezbędny import.

Najbardziej reprezentatywnie wystąpił na Targach Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, ukazując w imponującej i pięknej formie cały swój naprawdę imponujący wysiłek. Cechuje ten przemysł dużo ambicji, poszukiwanie nowych wzorów, deseni i wielostronność zainteresowania oraz troska o jakość towaru. Asortyment towarów idzie w kilkanaście tysięcy sztuk. Obawa przed „zuniformowaniem” wytwórczości włókienniczej okazuje się nieuzasadniona. Byliśmy świadkami takiej ciekawostki jak rewia mody w ubraniu roboczym i ubraniu masowej produkcji.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego winien wyciągnąć także pewne nauki i doświadczenia, o ile chodzi o politykę sprzedaży towarów. Próba rozprowadzenia towaru bezpośrednio na Targach pomiędzy kupców okazała się przedwczesną. Okazuje się koniecznym rozprowadzanie towaru poprzez handel hurtowy, którego potrzeba okazała się tak dobitnie na Targach.

Wszystko, co widzieliśmy w Poznaniu, wykazuje, że nowa rzeczywistość polska, rodząca się w ciężkich bólach porodowych, ma wszelkie szanse znalezienia się w rychłym czasie na autostradzie bytnego i wszechstronnego rozwoju. Z tych względów Międzynarodowe Targi Poznańskie spełniły swe zadanie.

**ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU
MATERIAŁÓW
WYBUCHOWYCH
KATOWICE,
WARSZAWSKA 6**

ZAKUPI NA POD TAWIE OFERT OPRÓDKOWANYCH:

**Tlenek magnezu. Celon odpad-
kowy niepalny. Hubkę Glin
w proszku ca 92%. Kazeinę.
Płyty korkowe. Grafit w pyle 160**

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WIELNOWCU

POSZUKUJE

**inżynierów górniczych, techników maszynowych oraz
inżyniera budowl. i kierownika cegielni — ceramika.**

**Podanie z życiorysem kierować należy —
Biuro Personalne Wielowiec, ul. Kościuszki 13. (PAP) 145**

ZAKRES MIĘDZYNARODOWY. TARGÓW GDAŃSKICH

Jak wiadomo, centrum Międzynarodowych Targów Gdańskich będzie się mieściło na Wyspie Holm, na której jest gotowych kilkanaście pawilonów, gdzie obecnie przygotowują się już miejsca na stoiska.

Jeden z tych pawilonów będzie poświęcony przemysłowi metalowemu, który zadeklarował już ponad 2000 m² powierzchni stoisk. Obok tego będzie pawilon hutnictwa polskiego, wyrobów maszynowych, narzędzi rolniczych i wszystkich tych artykułów, które są związane ze wsią. Następnie jeden z pawilonów będzie poświęcony przemysłowi drzewnemu: meblarstwo, dykty, eksport wyrobów z drzewa ze szczególnym uwzględnieniem przystosowania drzewa do budownictwa morskiego — statków, kutrów itp. Jeden pawilon na Holmie prawdopodobnie na wprost wejścia będzie zawierał reprezentację eksportu ZSRR. Obok przewidziany jest pawilon Czechosłowacji. Dwa następne pawilony będą poświęcone ekspozycjom innych państw zagranicznych. Pawilony na cyplu, otoczonym z obu stron wodą — będą mieściły przede wszystkim przemysł stoczniowy z pokazem remontu okrętów modeli, prac wykonywanych dla potrzeb floty handlowej i wojennej, bogatą wystawę ekwipunku statków, łodzi, sygnalizacji okrętowej i nabrzeżnej, która będzie uzupełniona przez pokaz najnowszych wynalazków w dziedzinie sygnalizacji morskiej, oświetlenia i komunikacji.

Jeden z pawilonów na Holmie będzie poświęcony specjalnie na obsługę interesantów zagranicznych. Będą się w nim mieścić biura, w których szereg tłumaczy, sekretarzy itp. ma ułatwiać zawieranie transakcji międzynarodowych, przy czym w oddzielnej części pawilonu umieści się sieć radiotelefonii międzynarodowej, biura bankowe, pocztowe, spedytorów morskich i lądowych — oraz co najważniejsze — biura urzędów centralnych z Warszawy, które będą na miejscu obecne w celu rejestrowania odpowiednich transakcji międzynarodowych, przeliczania kursu

dewiz, udzielania zezwoleń przywozu i ułatwień celnych. Najnowsze zdobycze w dziedzinie radia, telekomunikacji i innych wynalazków, mogących ułatwić stosunki międzynarodowe, umowocześnić żeglugę i rozbudowę portów — uzupełnią bogaty zespół pawilonów targowych na Holmie.

W Gdyni będzie oddział rybacki, gdzie w 2-ech gmachach, znajdujących się nad brzegiem basenu jachtowego, mianowicie w gmachu Muzeum Rybackiego i na przyległych terenach będą się mieścić ekspozycje, dotyczące międzynarodowego handlu rybnego, będą też tutaj stoiska eksporterów śledzi z Islandii, Anglii, Danii, Holandii i Norwegii, naszych przetworów konserw rybnych i filetów. — Handel rybami żywymi dysponować będzie basenem z wodą bieżącą morską, gdzie znajdzie się szereg innych stoisk, obejmujących bogatą dziedzinę życia wód morskich. Obok tego będą pokazane nowoczesne modele kutrów wykonywanych w Polsce na eksport z nowoczesnych materiałów, m. in. kutrów metalowych, zagraniczne kleje wodno-odporne, ekwipunek łodzi rybackich, sieci, sygnalizacja itp.

„Centrala Rybna“ pokaże bogatą produkcję swą we własnym pawilonie.

Pawilon przemysłu konserwowego i przemysłów spożywczych będzie nieodstępnym towarzyszem działu rybackiego.

Najbarwniejsze pawilony umieści się w Sopocie. Będą one poświęcone sztuce ludowej, przemysłowi artystycznemu, galanterii itp. Szereg firm zagranicznych będzie tu rywalizował z wystawcami krajowymi, produkującymi wyroby galanteryjne, oraz zabawki, kilimy, wyroby snycerskie itp. Targi w Sopocie będą pewnego rodzaju atrakcją dla ludzi, którzy zawrą poważne transakcje handlowe na wielką skalę na Holmie, gdyż znajdą tu prócz pamiątek z Polski szereg imprez i rozrywek.

Różne z kraju

UBEZPIECZENIE JAKO KONIECZNOŚĆ ŻYCIOWA

Każda zbiorowość ludzka wytwarza pewne formy zabezpieczenia swych członków od skutków następstw losowych.

Już w pierwszej fazie rozwojowej społeczności ludzkiej, bo w czasach zamierzchłej przeszłości, kiedy ludzie żyli w warunkach prymitywnej gospodarki naturalnej, istniały pewne formy zabezpieczenia rodzin członków rodu czy plemienia na wypadek śmierci żywiciela rodziny w czasie łowów lub wypraw wojennych.

Po długim okresie zmian ewolucyjnych, jakim uległy te prymitywne formy ubezpieczenia na przestrzeni wielu wieków od czasów starożytnych do dnia dzisiejszego, nowoczesny człowiek ma możliwość zabezpieczenia się przed wszelkimi skutkami wypadków losowych, w zakładach ubezpieczeń opartych na naukowych matematycznych zasadach.

Najcięższym wypadkiem losowym jest śmierć człowieka, która jest przykrą rzeczywistością dla każdego człowieka, a dla pozostałej rodziny, której byt nie został należycie zabezpieczony, ciężkim ciosem.

Aby złagodzić skutki tego nieuniknionego dla każdego człowieka zdarzenia losowego, doświadczenie i nauka stworzyły ubezpieczenia na życie.

Zawdzięczając im, ubezpieczamy się na wypadek utraty najważniejszego czynnika w gospodarstwie rodzinnym i społecznym — pracy ludzkiej, zapewniając jednocześnie rodzinom i społeczeństwu pieniężny ekwiwalent ubytku sił, spowodowanych śmiercią osób przedwcześnie zmarłych.

Stąd też ubezpieczenia życiowe, krystalizujące wartość pracy i życia ludzkiego w kapitałach pieniężnych, stały się niezbędną instytucją ekonomiczno-społeczną dla wszystkich warstw i zawodów a zarazem silną dźwignią ekonomicznego rozwoju i postępu.

O olbrzymim znaczeniu ubezpieczeń życiowych świadczą ich rozwój we wszystkich oświeconych społeczeń-

stwach tak na zachodzie, jak i wschodzie Europy oraz w krajach zamorskich.

Do rzadkości dzisiaj należy nieubezpieczony na życie Anglik, Francuz, obywatel Związku Radzieckiego, Amerykanin lub Japończyk.

Idea ubezpieczeniowa zjednała sobie najszerze rzesze zwolenników przede wszystkim wśród ludzi pracy, utrwalając podstawy ich bytu, krzewiąc wśród nich poczucie solidarności i samopomocy. Rozbudową i spopularyzowaniem ubezpieczeń na życie w odrodzonym Państwie Polskim zajęła się Poczta Kasa Oszczędności, która obecnie jest jedynym Zakładem Ubezpieczeń, prowadzącym wyłącznie ubezpieczenia osobowe.

Dogodne warunki ludowych ubezpieczeń na życie P. K. O. umożliwiają każdemu obywatelowi bez względu na jego możliwości finansowe zawarcie ubezpieczenia na życie.

W razie wystąpienia z Kasy lub jej rozwiązania członek Kasy traci wszelkie prawa, natomiast będąc ubezpieczonym w Zakładzie Ubezpieczeń może nadal kontynuować swoje ubezpieczenie, choćby sama grupa ubezpieczeniowa została rozwiązana.

Wreszcie — moment zaufania i gwarancji. Istnieje bowiem zasadnicza różnica, pomiędzy ubezpieczeniem opartym o poważny zakład ubezpieczeń a Kasą Pogrzebową, opartą jedynie na uchwale członków Kasy.

Kasy Pogrzebowe można śmiało nazwać złudzeniem ubezpieczeniowym, natomiast ubezpieczenia w oparciu o zakład ubezpieczeń stanowi poważne i nieulegające zachwianiu zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przed wojną instytucją krzewiącą ideę ludowych ubezpieczeń na życie i tworzącą liczne grupy ubezpieczeniowe była P. K. O. Wyniki jej 11-letniej pracy wykazują przeszło 150 tys. ubezpieczonych. Obecnie PKO przystąpiła do wznowienia swej działalności ubezpieczeniowej. Działalność ta zapewne wkrótce obejmie szerokie masy społeczeństwa odsuwając od nich troski tzw. czarnej godziny.

Zapowiedź ustawy o kontroli cen. W czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sejmowej komisji budżetowej wice-minister Szyr stwierdził m. in. że Ministerstwo nie pochwala praktyk niektórych komisji wojewódzkich, które umieszczają na listach do upaństwowienia drobne przedsiębiorstwa przemysłowe. Po dyskusji przemawiał minister Minc stwierdzając, że ruch cen, jaki ostatnio dał się zaobserwować, nie był wywołany emisją banknotów, lecz spekulacją i wadliwą organizacją handlu, a ściślej mówiąc brakiem tej organizacji. Państwo nie dąży do upaństwowienia handlu detalicznego ani rozbudowy państwowego handlu w detalu, ale należy rozciągnąć nad handlem twardą kontrolę państwową. Sytuacja dojrzała do takiego rozwiązania. Na najbliższej sesji Sejmu przedstawiony będzie projekt ustawy o kontroli cen. (p.)

Zmiany organizacyjne w Ministerstwie Przemysłu. W związku z przejęciem przez Ministerstwo Przemysłu handlu krajowego i zagranicznego utworzono następujące nowe Departamenty: 1) Departament Planowania i Polityki Handlowej; 2) Departamentu Obrotu Produktami Zwierzęcymi; 3) Departament Obrotu Ziemiołodami. Poza tym powstały dwa urzędy na prawach Departamentu. Nazwy poszczególnych Departamentów i Biur wskazują na zakres ich kompetencji i działania. Departamentowi Planowania i Polityki Handlowej powierzono ogólne planowanie obrotów wewnętrznych i usług handlowych (plany dystrybucyj terenowych: podmiotowej i przedmiotowej, planowanie inwestycji, zatrudnienia, finansowania, określenia niedoborów importowych i nadwyżek eksportowych), ogólne kierownictwo polityki handlowej, opracowanie zagadnień prawnych, ustrojowych i administracyjnych, w dziedzinie handlu organizacja aparatu zbytu krajowego przetwórstwa itp.

Nadto powierzono temu Departamentowi kompetencje w sprawach zawodowego szkolnictwa handlowego, nadzór nad pracą w zakresie polityki handlowej w wydziałach wojewódzkich i referatach powiatowych, współpracę z organizacjami samorządowymi w sprawie kontroli i nadzoru nad targowiskami, rzeźniami, jarmarkami itp. Biuro Cen posiada następujące uprawnienia: publikowanie cenników, ustalanych przez państwowe organy; opracowywanie analiz cen wolnorynkowych, organizowanie sprawozdawczości, współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym itp. Komisarjat Rządu do Spraw Wystaw i Targów będzie regulował sprawy związane z krajowymi międzynarodowymi wystawami i targami w Polsce oraz udziałem wystaw krajowych na wystawach i targach za granicą.

Tymczasowa organizacja Działu Zagranicznego w Ministerstwie Prze-

mysłu i Handlu przedstawia się następująco: Całością zagadnień z dziedziny handlu zagranicznego kieruje Podsekretarz Stanu dla Spraw Handlu Zagranicznego, któremu podlegają poza sekretariatem podsekretarza stanu i biuro studiów handlu zagranicznego oraz departamenty. Biuro Studiów ma następujący zakres działania: Badanie koniunktur zagranicznych; badanie międzynarodowych zagadnień gospodarczych; przygotowywanie materiałów i opracowywanie projektów dla międzynarodowej współpracy gospodarczej; opracowywanie spraw wnoszonych na Komitet Ekonomiczny i Podkomitet Obrotów Międzynarodowych przez inne resorty pod kątem widzenia handlu zagranicznego; opracowywanie zagadnień transportowych i ubezpieczeniowych w handlu zagranicznym; badanie opłacalności importu i eksportu i wyników gospodarczych umów; opracowywanie zagadnień celnych. Departament Planowania i Koordynacji Handlu Zagranicznego ma następujący zakres działania: Opracowywanie planu importu i eksportu; kontrola wykonania planu; koordynacja importu i eksportu; opiniowanie projektów umów międzypaństwowych; opracowywanie planów obrotów wolnodelizowych i kontrola ich wykonania; opracowywanie zasad reglamentacji i kompensat; zagadnienia organizacji aparatu handlowego zagranicznego w kraju i za granicą; koordynacja działalności organizacji i instytucji handlu zagranicznego w kraju i za granicą; notowanie cen rynku światowego i ustalanie wytycznych dla cen eksportu i importu. Departament Traktatów ma następujący zakres działania: Gromadzenie i przygotowywanie materiałów do rokowań handlowych; ustalanie zasad i kierownictwo polityką handlową z poszczególnymi krajami; współpraca nad planem importu i eksportu z uwzględnieniem warunków geopolitycznych — przygotowywanie planu negocjacji i projektów instrukcji dla rokowań — prowadzenie negocjacji — kontrola wykonania umów zawartych z poszczególnymi państwami; kierownictwo zagranicznymi urzędowymi placówkami handlowymi i wysuwanie kandydatów na te placówki; łączność z handlowymi przedstawicielami państw obcych w Polsce; informowanie prasy krajowej i zagranicznej o zawieraniu i wykonywaniu traktatów. Departament Importu ma następujący zakres działania: Kierownictwo całokształtem importu (wg branż), a w szczególności kontrola nad zawieraniem umów oraz ich wykonaniem; organizacja zakupów wolnodelizowych; wydawanie pozwoleń przywozu i innych licencji importowych. Departament Eksportu ma następujący zakres działania: Opracowywanie możliwości eksportowych i inicjatywa w zakresie eksportu; kierownictwo całokształtem eksportu (wg branż), a w szczególności kontrola nad zawieraniem u-

mów i ich wykonaniem; wydawanie pozwoleń wywozu; organizacja sprzedaży wolnodelizowej; standaryzacja towarów eksportowych, współpraca z instytucjami i firmami krajowymi nad organizacją handlu eksportowego, propaganda eksportu. Biuro UNRRA, Demobilu i Reliefu ma następujący zakres działania: Odbiór i rozprowadzenie towarów UNRRA, Demobilu i Reliefu.

Sprawy związane z finansową i rozliczeniową stroną handlu zagranicznego załatwiane są przez Departament Finansowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. (p)

Praca kolei w cyfrach. W marcu przewieziono na PKP. 19.367.146 pasażerów (w lutym 17.115.987) nie licząc repatriantów i przesiedleńców. Wpływy za przewóz osób i bagażu wyniosły 968.880.999 zł (w lutym 679.946.802 złotych). W ruchu repatriacyjnym i przesiedleńczym przewieziono 64.177 osób. W marcu naładowano 344.686 wagonów towarowych (w lutym 260.233 wagonów). Wpływy z ruchu towarowego wyniosły — 603.372.935 zł, w lutym 491.758.155 złotych. W marcu przewieziono na PKP. 3.346.631 ton węgla (w lutym 2.346.631 ton) w tej liczbie dla potrzeb PKP. 714.015 ton, dla przemysłu i innych odbiorców w kraju — 1.875.820 ton, na eksport 756.796 ton. (p)

Zagadnienie własności ziemskiej ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych zostało ostatecznie uregulowane zarządzeniem Ministerstwa Z. O., opartym na dekrete z dnia 6.9. 1946, który wszedł w życie w 14. 10. 1946 r. Rozporządzenie ustala pojęcie gospodarstw poniemieckich (opuszczonych), włączonych w akcję uwłaszczeniową i przekazywanych osadnikom. Przyjęto zasadę, że w wypadku powrotu właściciela ziemi, na której gospodaruje obecnie osadnik i po udowodnieniu przezeń posiadania obywatelstwa polskiego, otrzymuje on — jako odszkodowanie — inne gospodarstwo (o maksymalnej powierzchni 100 ha) tej samej lub wyższej wartości, przy czym, w drugim wypadku, autochton winien nadwyżkę wartości pokryć na zasadach ogólnych. Gospodarstwa znajdujące się obecnie w posiadaniu ludności autochtonicznej są bezwzględnie wyłączone z akcji osiedleńczej. Przy rozstrzyganiu kwestii własności gospodarstw spornych, na których są już osiedleni osadnicy i o zwrot których występują dotychczasowi właściciele, decydujące znaczenie posiada kwestia opuszczenia gospodarstwa przez właściciela. Za opuszczenie, uzasadniające przejęcie gospodarstwa do zapasu ziemi, uważa się nieobecność właściciela w chwili przekazania jego nowemu użytkownikowi. Zarządzenia Ministerstwa Z.O. ustala również procedurę załatwiania spraw spornych.

Z całego świata

ARABIA.

Produkcja nafty w Saudi-Arabii prowadzona przez przedsiębiorstwa zrzeszone w towarzystwach Standart Oil California i Texas Oil Company stale wzrasta. Towarzystwo Arabian-American Oil Company wyprodukowało w 1946 roku dziennie 164.000 beczek, gdy dziś eksploatuje już ponad 200.000 beczek. Tym samym Saudi-Arabia stała się piątym z kolei największym producentem nafty na świecie. (c.)

ARGENTYNA.

Kupno urządzeń portowych w Europie. Rząd argentyński zakupił ostatnio w Europie 128 dźwigów oraz poważniejszą ilość innych urządzeń portowych. Zakupy te wiążą się z projektowanym rozszerzeniem portów Rosario, Bahía Blanca i La Plata, z których dwa pierwsze będą mogły przyjmować wielkie statki transoceaniczne. Ponadto rząd argentyński zamierza podjąć budowę nowych portów nad wybrzeżami Atlantyku, przeważnie nad ujściami rzek, jak Iguazu, Es Dorado, San Ignacio, Laguna itd. (W.R.)

BELGIA.

Na podstawie umowy handlowej podpisanej pomiędzy Belgią i polączonymi strefami okupacyjnymi Niemiec, otrzyma ona do dnia 30 czerwca 1947 m. in.: maszyny i farby tekstylne oraz znaczne ilości chemikaliów. (W.R.)

Wydobycie surowców przemysłowych w Kongo. Kongo Belgijskie wraz z Ruanda-Urundi (2,4 miliona km kw.) posiada obecnie ludność składającą się z 35.000 Europejczyków i 14 milionów tubylców. W czasie wojny Belgia sprzedała St. Zjednoczonym duże ilości uranu, którego Kongo Belgijskie posiada największe złoża na świecie. Z innych surowców wydobywa się: miedź — w r. 1942 168.000 ton (w r. 1938 — 31.000 ton), cynę w r. 1942 — 20.000 ton (w r. 1938 — 457 ton), złoto w r. 1942 — 15 ton (w r. 1938 — 2 tony). Przemysł diamentowy Konga obejmuje 80% produkcji światowej. Prócz tego Kongo jest poważnym producentem i eksporterem szeregu innych surowców i towarów, z których najważniejszymi są: ruda manganowa, cynk, wolfram, kauczuk, bawełna (w 1942 — 40.000 ton), kawa (32.000 ton), jedwab, tytoń i cukier. Dzięki posiadaniu Konga Belgia stała się wierzycielem St. Zjednoczonych i mogła szybko unormować po wojnie swe życie gospodarcze. (W.R.)

CZECHOSŁOWACJA.

Wartość wywozu z Czechosłowacji wynosiła w marcu br. ogółem 1814 milionów koron, wartość przywozu 1965 milionów koron. Kwartałny bilans handlowy wykazuje saldo do-

datnie w kwocie 454 milionów koron. W bilansie handlowym pierwszego kwartału br. pierwsze miejsce po stronie przywozu zajmują Stany Zjednoczone — 716 milionów kor., Wielka Brytania 556 mil., Szwajcaria 484 mil., Holandia 422 mil., Belgia 329 mil., Szwecja 274 mil., Bułgaria 239 mil. i Egipt 219 milionów koron. Po stronie wywozu na pierwszym miejscu stoi Szwajcaria 757 mil., dalej Szwecja 431 mil., Holandia 426 mil., Belgia 414 mil., Stany Zjednoczone 385 mil., Związek Radziecki 308 mil., Wielka Brytania 261 mil., Francja 246 mil., Jugosławia 241 mil., Włochy 221 milionów koron. (c.)

Nowe układy handlowe z krajami skandynawskimi. Przed niedawnym czasem Czechosłowacja zawarła ze Szwecją, Norwegią i Danią nowe układy handlowe, w wykonaniu których wymiana towarowa osiągnie równowartość blisko 2 miliardów koron czeskich. Rozszerzony obecnie handel zagraniczny Czechosłowacji z tymi krajami skandynawskimi wynosił już w 1946 r. 14% całości importu oraz 17% ogólnej cyfry eksportu. W 1937 r. kraje te partycypowały w handlu zagranicznym Czechosłowacji tylko w 6%. **Umowa ze Szwecją** przewiduje do 30. 6. 47 r. zwiększone dostawy szwedzkiej rudy żelaznej będącej przedmiotem niezwykłego zainteresowania wielu krajów, a mającej szczególne znaczenie dla czechosłowackiego przemysłu metalowego, nastawionego na eksport. Zwiększone będą również dostawy znanych szwedzkich łożysk kulowych. Szwecja dostarczy nadto Czechosłowacji nast. surowców wzgl. półfabrykatów dla przemysłu chemicznego: smoły sulfatowej, terpentyny, węglanów żelaza, garbników i odpadków wełny oraz specjalnych maszyn i narzędzi w zamian za czechosłowackie towary gotowe i półfabrykaty przemysłu tekstylnego, szklarskiego, chemicznego, żelaznego i hutniczego. Nowo zawarty **układ z Norwegią**, obejmujący wymianę towarową w wartość 320 milionów Kcs. w terminie do końca lutego 48 r., przewiduje większe dostawy tranu wielorybiego w zamian za cukier czechosłowacki. Norwegia dostarczy nadto: ryb, konserw rybnych, tranu rybiego, rudy, pirytów, wywarów żwiru chemicznego, żużla, vanadium, surowego żelaza i jego stopów, ilmenitu, cynku, kadmiu itd. Czechosłowacja kompensuje te towary głównie cukrem, chmielem oraz w mniejszych ilościach obuwem, tekstyliami, szkłem, wyrobami chemicznymi, walcowanymi i maszynami. Norweskie zainteresowania czechosłowackimi artykułami chemicznymi uległy ostatnio osłabieniu. **Dania** pragnie ograniczyć swój import z Czechosłowacji w porównaniu z ub. r., w którym otrzymała towarów za 570.945.000 Kcs. Czesi mają jednak nadzieję, że uzu-

pełniona umowa z Danią zawarta 28. II. 47 r. a ważna do końca sierpnia br. przyniesie w rezultacie polepszenie wzajemnych stosunków handlowych. Czechosłowacja otrzymać ma w tym czasie z Danii: masło, tłuszcze, jajka, ryby (za 220 milionów Kcs.), w zamian za tekstylia, szkło, chemikalia i wyroby przemysłu metalowego. (cs.)

Produkcja automatycznych maszyn tekstylnych. Pewna część przemysłu maszynowego w Czechosłowacji podjęła produkcję całkowicie automatycznych maszyn włókienniczych, z których każda będzie dostosowana do wszystkich rodzajów surowca. Dwuletni plan gospodarczy przewiduje wyrób 4.500 maszyn tego typu. (W.R.)

Budowa kopalni molibdenu. W miejscowości Krupka w północnych Czechach prowadzone są przygotowania do uruchomienia kopalni molibdenu. Będzie to jedyna kopalnia molibdenu w Europie. (W.R.)

Nowa turbina zakładów Skoda. W chwili obecnej zakłady Skoda budują turbinę o mocy 28.000 kW dla elektrowni w Aarhus w Danii. Turbina ta będzie największą turbiną ze wszystkich wybudowanych w Czechosłowacji. (W.R.)

FRANCJA

Budżet państwowy na pierwsze półrocze br. Preliminarz budżetowy na pierwsze półrocze 1947 r. — po dokonaniu w marcu dalszych kompresji — przewiduje po stronie wydatków sumę 305 miliardów franków, po stronie wpływów 295 miliardów franków. Deficyt sięga więc 10 miliardów franków. (pp)

Zastój w handlu. W handlu francuskim panuje w dalszym ciągu zastój. W lutym zgłoszono trzykrotnie większą ilość upadłości, niż w tym samym okresie roku 1946. Od 1 stycznia do 31 marca br. ogólna ilość upadłości przedsiębiorstw wyniosła ok. 350.000. (pp)

Niekorzystne horoskopy rolnicze. Sytuacja rolnicza Francji w br. zapowiada się raczej niekorzystnie. Ostre i długotrwałe mrozy tegoroczne zniszczyły zasiewy na obszarze kilku milionów hektarów. Przeznaczono wprowadzić na zakup zboża w USA 90 milionów dolarów, transporty jednak nadchodziły ze znacznymi opóźnieniami, tak że cała akcja może chybić celu. Przypuszcza się, iż w r. 1947 Francja będzie zmuszona do powiększenia swego importu żywności. Należy nadmienić, iż w wyniku ustalenia przez rząd nowych cen na artykuły rolnicze, mięso znikło w marcu całkowicie z legalnego i nielegalnego rynku. Racje cukru zostały zmniejszone. Taki sam los spotyka prawdopodobnie przydziały chleba. (pp)

Układ w sprawie robotników włoskich. Podpisany w Rzymie pomiędzy

Francja i Włochami układ w sprawie imigracji robotników włoskich otwiera prawo wjazdu do Francji w br. dla ok. 200.000 osób. Ze względu jednak na niekorzystne warunki finansowe (robotnik może wysyłać dla swej rodziny pozostałej we Włoszech jedynie 40% swych zarobków, a w innych wypadkach 20%). Francja napotyka na poważne trudności w werbowaniu pełnej liczby robotników przewidzianych konwencją. (pp)

Pożyczkę z Banku Międzynarodowego w wysokości 250 milionów dolarów przyznano Francji. Początkowe żądania francuskie wynosiły 500 mil. dolarów. (p)

GRECJA.

Amerykanie rozbudowują kopalnie ołowiu. Amerykańskie towarzystwo Mines Corporation uzyskało koncesję na rozbudowę greckich kopalni ołowiu, znajdujących się w rejonie pomiędzy Alexandropolis i Kirkis w Tracji. (W. R.)

INDIE BRYTYJSKIE.

Redukcja ograniczeń eksportowych. Rząd indyjski zniósł ograniczenia eksportowe na następujące artykuły: orzechy włoskie, przyprawy, marynaty, ocet winny, instrumenty chirurgiczne i weterynaryjne, surowce pomocnicze do produkcji gumy, lekarstwa, środki dezynfekcyjne, materiały piśmiennicze (wieczne pióra, ołówki), terpentynę, woski (z wyj. parafiny) itd. (W. R.)

JAPONIA.

Wysyłka odszkodowań i spór o procedurę. Departament Ekonomiczny Stanów Zjednoczonych opublikował oświadczenie przedstawiciela tego państwa w Komisji Dalekiego Wschodu Mc Coya, że rząd St. Zjedn. nie czekając na zgodę innych państw — członków komisji, polecił wydać tymczasowe polecenie Mc. Arthurowi bezwzględnego wysłania zaliczkowych przemysłowych transportów odszkodowawczych na poczet reparacji dla Filipin, Chin, Holandii i Wielkiej Brytanii. Komisja Dalekiego Wschodu, utworzona na podstawie uchwały 3 ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1945 r., z siedzibą w Waszyngtonie, obejmuje przedstawicieli 11 państw sojuszników. Komisja miała formować linię polityczną dla przeprowadzenia przez Japonię zobowiązań kapitulacyjnych. Sprawa odszkodowań i zaliczkowych transportów była rozpatrywana przez komisję w czasie wydania wspomnianego polecenia przez rząd St. Zjedn., toteż zgłoszone zostały protesty przez przedstawicieli Francji, Indii, Australii i Związku Radzieckiego. (pr)

KANADA.

Przemysł tekstylny. Produkcja kanadyjskiego przemysłu bawełnianego pokrywała przed wojną 70% zapotrzebowania wewnętrznego, przemysłu wełnianego — od 50 do 60%, przemysłu sztucznego jedwabiu — od

70 do 80%, fabryk nici i powrozów — 85%. W czasie wojny największy rozwój wykazał przemysł wełniany. Od 1939 do 1943 r. liczba robotników zatrudnianych przez tę gałąź przemysłu tekstylnego wzrosła z 11.360 do 15.290 osób, ilość fabryk wełnianych — z 144 do 169, suma inwestowanych w nich kapitałów — z 47,4 do 64,4 miliona dolarów kanadyjskich. Produkcja wełny podwoiła się w tym samym okresie. W r. 1943 wypuszczono na rynek 2,5 miliona jardów materiałów wełnianych, przy zużyciu 6,8 miliona funtów kanad. wełny surowej oraz 28,6 miliona funtów zagranicznej wełny surowej. Wyprodukowano ponadto 44,4 miliona funtów przędzy wełnianej (w r. 1939 — 20,5 miliona). Przemysł konfekcji męskiej podwoił również w r. 1943 swą wydajność, rzucając na rynek towary wartości 149,8 miliona dolarów kanadyjskich. Przemysł pończoszniczy uruchomił nową gałąź produkcji, nylony, która obejmuje obecnie 3 miliony par pończoch z tego surowca. Znaczna ilość może być eksportowana. (W. R.)

Z urzędowej kontroli cen zwolniono w Kanadzie samochody osobowe, węgiel, obuwie, chemikalia, materiały plastyczne oraz wełnę. (sc.)

NIEMCY.

Porozumienie w sprawie węgla niemieckiego. W czasie trwania ostatniej sesji Rady czterech ministrów spraw zagranicznych podpisano w Moskwie prowizoryczne porozumienie węglowe pomiędzy Francją, W. Brytanią i USA, ustalające preliminarz eksportu węgla niemieckiego na 6 miesięcy, poczynając od dnia 1 lipca br. Węgiel eksportowany z francuskiej i anglosaskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rozdzielany będzie pomiędzy poszczególne kraje europejskie za pośrednictwem Europejskiej Organizacji Węglowej. Postanowiono, iż przy wydobywaniu dziennym 280 tys. ton eksport węgla niemieckiego obejmie 21%. W miarę wzrostu wydobywania powiększony będzie również eksport, który przy produkcji 350 tys. ton dziennie dojdzie do 25%. Francja otrzymywać ma 22% europejskich przydziałów węgla. W wypadku powzięcia decyzji o włączeniu Zagłębia Ruhry do francuskiego systemu gospodarczego, Francja przedstawi Organizacji Węglowej nowy projekt rozdziału węgla niemieckiego. W związku z zawarciem powyższego porozumienia, zarząd kopalń niemieckich w Zagłębiu Ruhry przeszedł z dniem 1 maja w ręce niemieckie. Przekazano również technikom niemieckim nadzór nad metodami produkcji kopalń węgla. Urzędnicy brytyjscy, którzy kierowali północno-niemiecką komisją węglową, będą stopniowo odwoływani ze swych stanowisk po przekazaniu ich funkcjonariuszom i ekspertom niemieckim. (p.)

Przemysł samochodowy. Produkcja niemieckiego przemysłu samochodowego jest obecnie jeszcze stosunkowo niska, tak że nie stanowi

on poważniejszej konkurencji dla innych krajów europejskich. Powstrzymując się od oceniania potencjalnych możliwości produkcyjnych tej gałęzi przemysłu niemieckiego, podajemy poniżej kilka danych ilustrujących jej restaurację do chwili obecnej. **Strefa angloamerykańska:** Była strefa brytyjska: z 4 fabryk samochodów osobowych (Borgward, Ford, Hanomag, Volkswagenwerk) czynna jest jedynie ostatnia pod nową nazwą Wolfsburg - Motorenwerk GmbH. Jej dzienna produkcja wynosi 30 tzw. wozów ludowych w cenie około 5000 marek za sztukę. Są one dostarczane przede wszystkim urzędowi niemieckim. Z czterech fabryk samochodów ciężarowych (Borgward, Büssing-NAG, Ford i Krupp) czynne są Büssing i Ford. Zakłady Borgward w Bremie zostały ostatnio unieruchomione. Zakłady Forda produkują miesięcznie około 500 trzytonowych wozów. Firma Büssing wyrabia 5-tonowe wozy ciężkie oraz autobusy. Firma Widal i Syn w Hamburgu wyrabia 3/4-tonowe, trójkołowe samochody. Była strefa amerykańska: w Norymberdze zakłady MAN produkują dziennie jeden samochód ciężarowy. Firma Opel w Rüsselsheim, która do niedawna wyrabiała 15 szt. półtoratonowych wozów ciężarowych dziennie, przerwała obecnie produkcję z powodu braku surowców. Zakłady Südwerke GmbH w Bambergu, Kulmbachu i Norymberdze, rozpoczęły produkcję 4,5 tonowego typu ciężarowego z motorem o sile 11 HP. Projektowana produkcja miesięczna wynosić ma 250 wozów. Firma Hentschel w Kassel oraz zakłady Adler w Frankfurcie nad Menem, mają wkrótce rozpocząć produkcję. **Strefa radziecka:** Zakłady Opel w Brandenburgii zostały unieruchomione. Zakłady Auto-Union w Saksonii rozdzielono na 10 odrębnych samodzielnych fabryk, które zatrudniają łącznie około 3 tysięcy robotników. Największą z nich jest fabryka w Chemnitz, zatrudniająca blisko 2/5 tych załóg. Produkują one części zastępcze dla różnych typów, niemieckich samochodów i pojazdów motorowych. Wyrób samochodów osobowych ma nastąpić w dalszej przyszłości. Jedynym producentem samochodów w strefie radzieckiej są w tej chwili zakłady BMW w Eisenach, które wyrabiają samochody osobowe z silnikiem 85 HP. Obecnie produkują około 175 wozów miesięcznie. Cena wozu 7.400 RM. Nadto zakłady te wypuszczają miesięcznie 40 motocyklów typu BMW — R 35 ccm, 350. Przed wojną zakłady BMW zatrudniały ponad 8 tys. robotników. Obecnie załoga liczy 3.200 pracowników. Traktory wyrabia firma Normag oraz zakłady MBA w Nordhausen. Każda z nich zatrudnia po 500 robotników zajętych głównie wyrobem części zastępczych. Zakłady Lindner w Ammendorf i Schumann w Weden (Saksonia), budują obecnie jedynie przyczepki samochodowe. W Berlinie czynne są zakłady firmy Daimler-Benz, BMW i byłej Auto-Union z załogą 2.000 pracowników (10 tys. przed wojną). Trzy fabryki traktorów KHD;

Lanz i Primus zatrudniają po 800 pracowników łącznie. Firma Demag produkuje motory Diesla o sile 40—50 HP, dla samochodów ciężarowych w ilości 20 sztuk miesięcznie. (cs)

Produkcja radioaparatów w radzieckiej strefie okupacyjnej. Fabryki radiotechniczne w radzieckiej strefie okupacyjnej wyprodukowały w 1946 r. 60.000 sztuk radioodbiorników. W chwili obecnej w strefie radzieckiej czynnych jest 20 fabryk sprzętu radiowego. Dalszych 50 zakładów produkuje części radiowe. Większość produkcji idzie na poczet odszkodowań wojennych. (W.R.)

Eksport aparatów Leica. Obecna produkcja aparatów Leica obejmuje 800 do 1000 sztuk miesięcznie. Na podstawie układu eksportowo-importowego, zawartego pomiędzy anglosaskimi strefami okupacyjnymi Niemiec, 35% całej produkcji zakładów Leitz-Werfen kierowane jest za granicę. (W.R.)

NORWEGIA.

Stan produkcji przemysłowej. Według przewidywań norweskich kół gospodarczych, produkcja przemysłowa w Norwegii winna w br. dorównać przedwojennej. Oczekuje się, iż wartość jej osiągnie kwotę 8,6 miliarda koron norweskich, tj. o 750 milionów wyższą niż w r. 1946. Standard życiowy ludności w Norwegii zbliżył się już znacznie do poziomu przedwojennego (96%). W bieżącym roku Norwegia nie powiększy swego importu tekstyliów i obuwia, zakupi jednak za granicą większą partię samochodów ciężarowych. (W.R.)

STANY ZJEDNOCZONE.

Dalsze ograniczenie kontroli eksportu. Dnia 30 czerwca br. ustać ma w St. Zjednoczonych kontrola eksportu za pośrednictwem licencji eksportowych. Licencje będą prawdopodobnie zachowane jeszcze tylko w stosunku do artykułów o niedostatecznej podaży, których brak daje się odczuć zarówno na rynku amerykańskim, jak i na rynkach innych państw. W chwili obecnej odbywa się stopniowe redukowanie listy artykułów podlegających jeszcze kontroli eksportowej za pośrednictwem licencji. Uwolniono już około 80% artykułów, które podlegały kontroli eksportowej. Odnosi się to przede wszystkim do produktów rolniczych (z wyjątkiem tłuszczów), artykułów konsumpcyjnych trwałych i nietrwałych oraz pewnych kategorii maszyn. Lista towarów, których eksport podlega kontroli obejmuje jeszcze kilkaset pozycji. (M2.)

Import samochodów z Europy. Na rynku amerykańskim pojawiły się samochody osobowe sprowadzone z Europy. Wśród znanych firm europejskich, które wysłały swe wozy do USA znajdują się m. in.: Daimler (150 wozów po 5 tys. dol.), Lanchester (150 wozów po 2,6 tys. dol.), Lancia (500 wozów po 3,6 tys. dol.) oraz Alfa Romeo (200 wozów po 6 do 12 tys. dol.). (W.R.)

Import towarów niemieckich i japońskich. Całością importu wyrobów niemieckich i japońskich do USA zajmowało się ostatnio towarzystwo US Commercial Company. W chwili obecnej kupcy amerykańscy mogą zawierać — na podstawie specjalnego zarządzenia departamentu stanu — transakcje z firmami niemieckimi bez pośrednictwa tego towarzystwa, które uczestniczy jednak nadal w zakupach czynionych w Japonii. US Commercial Co. otwarło w Nowym Jorku specjalną wystawę wyrobów niemieckich i japońskich, jakie mogą być sprowadzone do USA. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem wśród sfer handlowych. Eksport niemiecki do USA (który w części idzie na pokrycie kosztów okupacji) obejmuje głównie: porcelanę, naczynia kuchenne i zabawki. Japonia dostarcza USA jedwab, materiały wełniane oraz wyroby z laki, kości słoniowej i metalu. Importowane do USA towary niemieckie i japońskie dzielą się na dwie grupy: surowce oraz wyroby luksusowe i rękodzielnicze. Kontrolę wielkości eksportu i wysokości cen towarów niemieckich wykonuje brytyjsko-amerykańska agentura importowo-eksportowa. (W.R.)

SZWECJA.

Kapitał szwedzki interesuje się Chile. Specjalna delegacja szwedzka badała ostatnio w Chile możliwości powiększenia drogą udziału kapitału szwedzkiego produkcji w kopalniach miedzi oraz uprawy buraków cukrowych. Nadwyżka cukru kierowana byłaby wyłącznie do Szwecji. (W.R.)

WĘGRY.

Eksport materiałów bawełnianych. Rząd węgierski udzielił przemysłowi bawełnianemu zezwolenia na eksport 2 milionów metrów materiałów bawełnianych do Szwajcarii, Palestyny, Egiptu, Iraku i Unii Południowo-Afrykańskiej. Prowadzone są obecnie rozmowy handlowe z Norwegią w sprawie eksportu 2 milionów metrów sukna bawełnianego w zamian za 750 ton surowca. (W.R.)

WIELKA BRYTANIA.

Upaństwowienie transportu. Izba Gmin przyjęła w 3-im czytaniu ustawę o upaństwowieniu brytyjskiego transportu wewnętrznego. Za ustawą głosowało 308 posłów przeciwko zaś ustawie — 194. 1 stycznia 1948 r. przejdzie na własność publiczną 68 przedsiębiorstw kolejowych. 52.000 mil linii kolejowych, 1.250.000 wagonów towarowych, 45.000 wagonów osobowych, 20.000 lokomotyw i 34.000 specjalnych wagonów przemysłowych. (p)

Ucieczka od papierów krajowych. Ciężkie położenie gospodarcze W. Brytanii nadszarpnęło wiarę londyńskiej giełdy w stabilizację waluty szterlingowej; na giełdzie w kwietniu br. przeważała na ogół ucieczka do wartości zagrańicznych i imperialnych, co może być częściowo umotywo-

wane obawą przed nowymi krokami nacjonalizacyjnymi rządu. Jeden z czołowych brytyjskich publicystów gospodarczych, Paul Einzig, opublikował w „Financial Times” artykuł, w którym domaga się od rządu szybkiego podwyższenia kursu funta szterlinga z 4,30 dolara na 4,43 dolara, tj. do górnej granicy przewidzianej przez układ z Bretton Woods. Paul Einzig dokonując przeglądu cen hurtowych i detalicznych w najważniejszych krajach świata dochodzi do wniosku, iż dotychczasowy kurs funta nie odpowiada jego faktycznej sile nabywczej w stosunku do dolara. Korektura kursu przyniesie ma znaczne oszczędności w finansowaniu importu. (W.R.)

Targi brytyjskie odbyły się w br. w czasie od 5 do 16 maja w Londynie i Birmingham. Ogólna ilość wystawców objęła 3.000 firm brytyjskich, reprezentujących wszystkie gałęzie przemysłu.

Wśród wystawionych eksponatów zainteresowanie wzbudziły nowe wyroby przemysłowe m. in.: przedza i wyroby z nylonu (atłas, muśliny, artykuły bielizniane, kostiumy kąpielowe, skarpetki i krawaty męskie oraz pantofelki damskie); kowalne rozciągliwe żelazo, będące produktem pośrednim pomiędzy stalą i normalnym żelazem; bronz odporny na wszelkie środki gryzące o twardości zbliżonej do stali (wytrzymałość 39 ton na cal kwadr.); stop „Nomonic”, będący wynalazkiem brytyjskim, używany do fabrykacji łopatek turbinowych w silnikach lotniczych, pracujących w temperaturze 1.000 st. Celsjusza; ulepszone typy dźwigów przemysłowych; szereg wytworów przemysłu optycznego, jak szeroki-kątny obiektyw reprodukcyjny (12") zastępujący obiektyw produkcji niemieckiej (wraz z obracającymi się pryzmatami), soczewka o sile światła F/1 (najjaśniejsza ze wszystkich dotychczas skonstruowanych, będąca anastygmatem o zdolności rozdzielczej zbliżającej się do granic teoretycznie możliwych); nowy materiał z bawełny, który znajdzie zastosowanie w przemyśle meblarskim i szewskim (może być wykonywany w jednym kolorze lub drukowany w desenie, posiada błyszczącą powierzchnię odporną na brud i plamy, która można zmywać wilgotną ścierką, nie przyjmuje wody, posiada miękkość zwykłej bawełny); nowy rodzaj strun do skrzypiec (jedwab wprowadzony pomiędzy rdzeń struny i zewnętrzną powłokę wykonaną z aluminium lub srebra zapewnia wysokie czyste dźwięki; grubość warstwy jedwabiu wynosi 1/1000 cala i do przedzenia jej trzeba było skonstruować specjalną maszynę). (p.)

Bank angielsko-francuski, utworzony w Londynie, opiera się na kapitale zakładowym w wysokości 1 miliona funtów szterlingów. Rada nadzorcza składa się z 3 Anglików i 3 Francuzów.

Oszczędzanie węgla. W celu pokrycia zapotrzebowania bieżącego na węgiel — pomimo zakazu używania dla celów opałowych gazów i

elektryczności — od 1 maja do 31 października br. na rynek brytyjski będzie trzeba rzucić 102 milionów ton węgla. Oczekuje się, że przedstawienie części zakładów przemysłowych z węgla na ropę naftową przyniesie zaoszczędzenie 2 milionów ton węgla. Zapasy przy tej wielkości konsumpcji wyniosą na początku tegorocznej zimy 15 milionów ton. Bez dalszego powiększenia wydobycia oraz ewentualnego importu węgla z zagranicy, niedobór węgla w W. Brytanii wynieść ma ok. 10 milionów ton. (p)

Pojatki w r. 1947—48. W połowie kwietnia brytyjski min. skarbu Dalton przedłożył Izbie Gmin projekt nowego budżetu państwowego na rok 1947—48. Rząd brytyjski zdecydował się na nieznaczne, 5-procentowe obniżenie podatku dochodowego, przy równoczesnym podwyższeniu o 12,5% podatku dochodowego od kapitału (dywidendy). Dla zmniejszenia szybkości wyczerpania się pożyczki amerykańskiej, powiększone ma być cło i podatek od tytoniu, co przyniesie ze sobą podwojenie ceny papierosów i tytoniu. Należy pamiętać, że 80% swego zużycia tytoniu W. Brytania pokrywała importem ze St. Zjednoczonych, wydając nań 120 milionów dolarów rocznie. Ministerstwo skarbu dąży do zmniejszenia importu tytoniu w ciągu bieżącego roku budżetowego o 25%. Podwyższone będą również dwukrotnie opłaty stemplowe przy aktach sprzedaży papierów wartościowych oraz nieruchomości. Ogółem różne podwyżki podatków przyniosą dodatkowe 106 milionów przy równoczesnej stracie 84 milionów funtów szterlingów na skutek obniżki podatków dla niektórych warstw ludności. Po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia się wojny budżet min. skarbu zamknąć się ma nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 270 milionów funtów. (p)

Problem podwyżki płac w kolejnictwie brytyjskim. Żądania podwyżki płac, podnoszone przez związki zawodowe pracowników kolejowych w W. Brytanii, nie zostały załatwione na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli pracowników i pracodawców. Pracownicy domagają się ogólnej podwyżki płac o 1 funta tygodniowo przy 40-godzinnym tygodniu pracy dla pracowników fizycznych i 35-godzinnym tygodniu dla pracowników umysłowych. W związku z tym „The Economist” zauważa, że podwyżka płac 600.000 pracowników kolejowych w tej skali nie będzie mogła być dokonana bez zachwiania podstaw gospodarki kolei i to zarówno pod zarządem prywatnym jak i państwowym. Pościągnęłoby to za sobą konieczność podwyższenia już i tak wysokich obecnie opłat w ruchu pasażerskim i przewozowym.

Czy plany eksportowe będą wykonane? W związku z ustaleniem przez rząd brytyjski nowych ram eksportowych w r. 1947, w kołach miarodajnych w Londynie zauważa się co następuje: Według planów rządowych wartość eksportu w rb.

przewyższyc ma cyfry z r. 1938 o 75%. Wydaje się jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy cel uda się osiągnąć bez ponownego podjęcia eksportu węgla. W przeciwnym wypadku ilość fabrykatów mających być wywiezionych za granicę musi być podwojona, aby wartość eksportu pokrywała się z planami rządowymi. (W.R.)

Porozumienie okrętowe z Norwegią. Podpisane w początkach kwietnia pomiędzy rządem brytyjskim i norweskim porozumienie w sprawie uregulowania wzajemnych należności z tytułu użytkowania w czasie wojny przez obie strony floty handlowej ustaliło wzajemne pretensje na sumę 2,5 miliona funtów szterlingów, wobec czego cała sprawa została umorzona. (p)

Drugi plan nacjonalizacji Partii Pracy. Brytyjska Partia Pracy opracowuje drugi 5-letni plan nacjonalizacji, który zostanie podany do wiadomości publicznej przed następnymi wyborami powszechnymi, jakie odbędą się w maju 1950 r. Plan przewiduje nacjonalizację ziemi, przemysłu chemicznego, budowy okrętów, przemysłu tekstylnego i samochodowego. Program przewiduje zwiększenie wpływów robotniczych w zakładach znacjonalizowanych. (p)

Budowa fabryki przetworu odpadków węglowych na masy plastyczne prowadzona jest w hrabstwie Kent. Produkcja roczna ma mieć wartość 12 mil. funtów. (W. R.)

WŁOCHY

Produkcja przemysłu samochodowego w styczniu br. objęła: 827 wozów osobowych, 217 lekkich wozów ciężarowych, 415 dużych wozów ciężarowych, 402 ciągniki, 111 małych autobusów, 87 dużych autobusów — razem 2.039 pojazdów. W r. 1946 wyprodukowano 328 tys. opon dla samochodów osobowych, 223 tys. opon dla ciężarówek oraz 42 tys. opon dla innych pojazdów mechanicznych. Produkcja detek objęła 2.519 tys. sztuk. W styczniu br. wypuszczono na rynek 33 tys. opon dla samochodów osobowych, 22 tys. opon dla ciężarówek oraz 4 tys. dla innych pojazdów. Produkcja detek wynosiła w tym miesiącu 56 tys. sztuk. (W.R.)

Produkcja kondensatorów. rozwinięta wskutek konieczności autarkicznych w czasie wojny, wzrasta ciągle. Włosi pragną wkroczyć na rynek międzynarodowy celem zajęcia miejsca Niemiec w okresie przedwojennym. (W. R.)

Sztuczne zapładnianie bydła. Do Rzymu przybył specjalny samolot, który przywiózł z Waszyngtonu większą ilość spermy pełnowartościowych ras hodowlanych. Sperma ta będzie użyta przez hodowców włoskich do sztucznego zapładniania. W ten sposób, po raz pierwszy przeprowadzone będą w Europie doświadczenia ze sztucznym zapładnianiem bydła przy pomocy spermy sprowadzonej z Ameryki. (W.R.)

ZWIAZEK RADZIECKI.

Wyniki produkcji w I kwartale 1947 r. ogłoszone przez „Gosplan” wykazują wypełnienie planu w 100% przez przemysł, ujęty w ministerstwach przemysłu naftowego południowych i zachodnich rejonów, samochodowego, obrabiarkowego, maszynowego i narzędziowego oraz lekkiego. Zwyżkę od 1 do 5 proc. wykazała produkcja ministerstw elektrowni, przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, środków łączności, maszyn budowlanych i drogowych, spożywczego i fermentacyjnego („wkuścowej promyslności”). 108 proc. produkcji osiągnął przemysł sanitarny, a 110% przemysł rybny zachodnich rejonów. Od 90 do 99% planu wykonały ministerstwa hutnictwa (92), metali kolorowych (99), węgla zachodnich rejonów (94), wschodnich rejonów (97), naftowy wschodnich rejonów (91), ciężkich maszyn (97), maszyn transportowych (96), maszyn rolniczych (91), materiałów budowlanych (92), przemysłu celulozowego i papierniczego (93), gumowego (93), włókienniczego (98), przemysłu rybnego rejonów zachodnich (89), mięsnego i mlecznego (99), przemysłu miejscowego i miejscowego przemysłu opałowego (99). Najniższy procent wykonania planu (86) wykazało ministerstwo przemysłu leśnego. Sprawozdanie stwierdza, że wykonało i przekroczyło plan produkcji 113 przedsiębiorstw hutnictwa żelaznego i metali kolorowych, 318 kopalń węgla, 688 wytwórni maszyn, 159 przedsiębiorstw i trustów przemysłu leśnego i papierniczego, 373 przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i włókienniczego, 727 trustów i samodzielnych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Poza tym wypełniło i przekroczyło plan 3020 przedsiębiorstw przemysłowych republik związkowych. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1946 r. produkcja ważniejszych wytworów wyniosła w procentach: surowka żelazna 110, wytwory walcowane 106, miedź 109, cynk 106, ołów 121, węgiel 104, nafta 115, gaz ziemny 124, energia elektryczna 114, szerokotorowe wagony towarowe 427, samochody ciężarowe 132, osobowe 119, autobusy 107, instalacje maszynowe 121, turbiny parowe 455, elektromotory do 100 kWt 131, elektromotory powyżej 100 kWt 119, obrabiarki metalowe 115, maszyny przedziałniane 337, traktory 193, plugi traktorowe 223, siewniki 397, soda kaustyczna 121, soda kalcynowana 109, nawozy mineralne (superfosfat, związki azotowe i potasowe) 132, barwniki syntetyczne 121, papier 126, cement 228, łupki 212, szkło okienne 158, tkaniny bawełniane 140, wełniane 145, obuwie skórzane 151, gumowe 216, manufaktura 166, masło 169, masło roślinne 104, ryby 135, mydło 114. Produkcja parowozów szerokotorowych wzrosła 5,3 razy, maszyn tkackich 14 razy, kultywatorów traktorowych 9 razy. **Produkcja na potrzeby konsumpcyjne** wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1946 r. o 20 procent. Załadowanie na kolejach wskutek trudności spowodowanych przez ostrą zimę

utrzymało się na poziomie I kwartału 1946 r., osiągając 88% planu na I kwartał 1947 r. W transporcie morskim wypełniono plan w 83%, dokonując o 17% więcej przeładunków niż w I kwartale 1946 r. Inwestycje w I kwartale 1947 r. wyniosły 109% inwestycji sprzed roku, w czym wzrost w poszczególnych gałęziach przemysłowych wyrażał się następującymi cyframi procentowymi: przemysł węglowy 6%, elektrownie 9%, budowa maszyn na potrzeby konsumpcyjne 12%, przemysł lekki i spożywczy 37%, transport 3%, budownictwo mieszkalne 21%. Uruchomiono w I kwartale 1947 r. kopalnię węgla o wydajności rocznej 1,3 mil. t, 6 turbin w elektrowniach, w tym pierwszy agregat na elektrowni na Dnieprze im. Lenina o mocy 72 tys. kWt. Zdolność wytwórcza cementowni wzrosła o 406 tys. ton. Uruchomiono 67 tys. wrzecion w przemyśle włókienniczym. Obrót detaliczny towarów wzrósł w I kwartale 1947 r. w porównaniu z I kwartałem 1946 r. o 25%. Rozwój spółdzielni miejskich wyraził się trzykrotnym wzrostem obrotów w marcu 1947 r. w porównaniu z grudniem 1946 r. W miastach i osadach fabrycznych uruchomiono 15,5 tys. sklepów i 2,7 tys. stołówek. Zatrudnienie w gospodarce radzieckiej wzrosło w porównaniu ze stanem sprzed roku o 6%, w tym zatrudnienie w przemyśle o 4%. Szkoły fabryczne wypuściły 226 tys. wykwalifikowanych robotników. Stan zasie-

wów wiosennych był wyższy niż w I kwartale 1946 r. Jesiennozimowego remontu traktorów dokonano zgodnie z planem. Inwestycje na terenach odbudowywanych po okupacji wyniosły 2,6 miliarda rubli. Wzrost produkcji przemysłowej wyniósł w porównaniu z I kwartałem 1946 r. 29%. Wytop surówki wzrósł o 19%, produkcja elektrowni o 33%, wydobycie węgla w Zagłębiu Donieckim o 12%.

Produkcja ukraińskiego przemysłu państwowego w 1947 r. ma wzrosnąć w porównaniu z 1947 r. o 22,7%, przemysłu spółdzielczego o 40,7%. Duży nacisk kładzie się na wzrost produkcji przemysłu lekkiego i włókienniczego przy równoczesnej trosce o poprawę jakości wytworów. Wzrost powierzchni uprawy w kołchozach ma wynieść 1,5 mil. ha. Wzrosnąć ma pogłowie bydła i koni. Obrót handlu detalicznego ma być większy w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13 miliardów rubli. Budowa mieszkań obejmie 2,8,4 tys. m kwadr. Na Ukrainie będzie oddane w rb. do użytku 250 km autostrad.

Gospodarka Tadżykistanu opiera się przede wszystkim na bawełnie. W r. 1947 plan przewiduje wzrost kultur bawełny o 28 tys. ha. Przewiduje się wzrost urodzaju o 16,7%. Przebudowa systemu nawadniającego da 1800 ha urodzajnych terenów. Wzrasta areal zbóż i pogłowie bydła rogatego. Przewiduje się

wzrost wszystkich gałęzi przemysłu. Produkcja ogólna przemysłu lekkiego i włókienniczego ma wzrosnąć o 20%, wydobycie węgla o 25%, produkcja tkanin wełnianych o 44%, półjedwabnych o 57%. Na budownictwo inwestycyjne przeznaczono 61 mil. rubli. Budownictwo mieszkaniowe wzrośnie czterokrotnie. (pr)

Nowa pożyczka państwowa na odbudowę kraju rozpisana została na 20 miliardów rubli i będzie spłacona w okresie 20-tu lat. Losowanie odbędzie się dwukrotnie co rok.

Druga środkowo-azjatycka konferencja geologów naftowych odbyła się w Taszkencie. Przedyskutowano kwestie dalszego rozwoju przemysłu naftowego w Uzbekistanie, gdzie nastąpił jego duży wzrost w czasie wojny. Z końcem planu pięcioletniego wydobycie nafty w Uzbekistanie wzrośnie siedmiokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, co nie wyczerpie dalszych możliwości rozwojowych. Uchwalono prowadzić dalsze poszukiwania w dolinie Fergańskiej, w pobliżu Taszkentu, na południu kraju, w Kara Kalpacji i w rejonie Cherezmińskim. (pr)

Drugi podziemny generator dla gazyfikacji węgla uruchomiono w okręgu moskiewskim. Pierwszy uruchomiony był w 1940 r. i wymagał zbudowania szybu pomocniczego. Generator obecnie nie potrzebował przygotowawczych robót podziemnych. Gaz będzie dostarczany gazociągiem do fabryk tulskich.

Przegląd prasy

Po przerwie wojennej ukazał się pierwszy numer teoretycznego organu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — „**Ekonomista**”. Komitet redakcyjny stanowią profesorowie A. Krzyżanowski, E. Lipiński, E. Taylor, St. Zaleski. Do komitetu wykonawczego wchodzi profesorowie St. Zaleski, J. Drewnowski, Wł. Hagemeyer, St. Rączkowski, K. Secomski i dr J. Zagórski. W słowie wstępnym redakcja stwierdza, że pismo będzie poświęcone jak dawniej nauce i potrzebom życia przy utrzymaniu charakteru teoretycznego.

Nie wyznajemy żadnej doktryny ekonomicznej, gdyż rozwój teorii ekonomii osiągnął takie poziomy, iż można dziś mówić swobodnie o braku „szkół” w ekonomii. Wyznajemy zasadę swobodnej twórczości, szczególnie pożytecznej i koniecznej w epoce, w której formy i kształty życia tworzą się dopiero metodą „prób i błędów”.

Numer przynosi artykuły O. Langego: Zakres i metody ekonomii, P. Rosenstein-Rodana: O uprzemysłowieniu krajów ubogich, J. Zagórskiego: Zysk konkurencyjny, Z. J. Wyrozeńskiego: Wytyczne dla polityki handlu zagranicznego, K. Secomskiego: Metody finansowania wydatków nadzwyczajnych. Poza rozbiórami i sprawozdaniami numer przynosi wspomnienia o ekonomistach, którzy zginęli lub zmarli w czasie wojny.

W „**Trybunie Wolności**” Br. Minc zajmuje się niską wydajnością pracy, przyczynami tego zjawiska oraz drogami poprawy i konkluduje:

W roku 1947 zarówno w przemyśle Ziemi Odzyskanych, jak i całym przemyśle polskim nastąpi dalsze scalanie małych zakładów w silne i zdolne do życia jednostki. Komasaacja fabryk dąży do usunięcia przerostów zatrudnienia i do podniesienia wydajności pracy.

Od czasu wyzwolenia robotnicy polscy osiągnęli znaczne sukcesy w dziedzinie zwiększenia wydajności pracy. Górnicy polscy zajęli pod względem wydajności na dniówki pierwsze miejsce w Europie. Silnie zwiększyła się wydajność w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym i innych. W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu od stycznia 1946 do grudnia tego roku nastąpił wzrost wydajności pracy o 13 proc. Na ogół jednak biorąc postępy na drodze zwiększenia wydajności pracy nie są dostateczne. Dla wykonania planu na rok 1947 konieczny jest dalszy wzrost wydajności, średnio o 20 proc. w całym przemyśle.

Wykonanie tego zadania warunkuje wykonanie planu gospodarczego i podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

„**Wiadomości Rynku Chemicznego**” zajmują się zagadnieniem wpływu reklamy na zwiększenie zbytu. Czasopismo stwierdza:

Problem reklamy był dotychczas w naszej gospodarce niedoceniany, co więcej był on traktowany jako temat „wstydlivy”, budził najwięcej zastrzeżeń u czynników kontrolujących gospodarkę, wydatki zaś na reklamę były z reguły skreślane w kalkulacjach fabrycznych i handlowych. Utało się jak gdyby pojęcie, że gospodarka planowa i handel państwowy mogą zupełnie dobrze pracować i rozwijać się bez zorganizowania reklamy.

Omawiając zagadnienia, dotyczące w szczególności przemysłu chemicznego, pismo podaje przykład artykułów farmaceutycznych i weterynaryjnych.

W wielu wypadkach, mimo iż artykuły te dobrej jakości były niewątpliwie potrzebne, zalegały one magazyny fabryczne po prostu dlatego, że odbiorcy nie mają do nich przekonania ze względu na to, że ich nie znali. Podobne przykłady można by wymienić również w zakresie niewykorzystanych możliwości eksportowych tylko ze względu na brak odpowiedniej reklamy naszych chemikaliów za granicą.

Pismo stwierdza, że o ile można było obejść się bez reklamy, gdy produkcja była deficytowa w stosunku do potrzeb rynku, gdyż każda ilość towaru znajdowała nabywcę, o tyle obecnie sytuacja ulega zmianie.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” w nr 3 z marca br. przynoszą artykuł prof. dr St. Rozmaryna pt. „O nowe pojęcie polskiego systemu skarbowego”. Autor wysuwa tezę, że stosowanie przyjętego do chwili obecnej w nauce pojęcia systemu skarbowego, nie będącego odbiciem zmian zaszłych w naszym ustroju gospodarczym, socjalnym i politycznym, nie jest wartościowym, pisząc m. in.:

„Nowe określenie systemu skarbowego, a zatem definicja uwzględniająca zmiany ustrojowe, winna podkreślić moment planowości, oderwać się od pojęcia „państwa podatkowego” i włączyć banki oraz ubezpieczenia w system skarbowy. Nic dziwnego, że to nowe, odpowiadające naszej nowej strukturze gospodarczej, pojęcie systemu skarbowego obejmować będzie znacznie szerszy zakres zjawisk, aniżeli definicja, jaka wystarczyć mogła przed wojną 1939—45 r. i jaka wystarcza dotąd w państwach o ustroju kapitalistycznym, gdzie nie ma podstaw do realnej gospodarki planowej, a przemysł, banki i ubezpieczenia (w pełni lub z reguły) znajdują się w rękach prywatnych. Wynika stąd także, że określenie dzisiejszego polskiego systemu skarbowego dotyczy zjawiska indywidualnego, jednostkowego i niepowtarzalnego, istniejącego „hic et nunc”, tak samo, jak swoistą, samoistną i niepowtarzalną indywidualnością jest nasz obecny ustrój społeczny, gospodarczy i polityczny. Wychodząc z tych założeń określamy nasz obecny system skarbowy jako system planowego gromadzenia i planowego rozdziału zasobów pieniężnych przez państwo i związki publiczne” (podkreślenia autora).

Paryski „Bulletin de l'Institut de science économique appliquée” przynosi rozprawę dr J. Marczewskiego o budżetach narodowych. Stwierdziwszy, że pojęcie „budżetu narodowego” pojawiło się od kilku lat w państwach anglosaskich, Holandii i Szwecji, autor umieszcza budżet narodowy między budżetem państwowym, będącym aktem przewidywania i planowania częściowego — ograniczonego do sektora publicznego, i między planem gospodarczym, będącym aktem przewidywania i planowania integralnego, podporządkowującego sobie całość gospodarki narodowej.

Budżet narodowy jest w rzeczywistości aktem integralnego przewidywania o tyle, o ile bierze pod uwagę przypuszczalne skutki działań gospodarczych w ramach narodu. Jest on jednocześnie aktem częściowego jedynie planowania, ponieważ jego charakter decydujący obejmuje tylko czynności gospodarcze państwa. Jego wpływ na prywatną działalność gospodarczą działa pośrednio i nie ma siły prawa, nieodłącznej od pojęcia planu. Pośrednie położenie budżetu narodowego między budżetem państwowym i planem jest odbiciem obecnego stanu ewolucji ekonomicznej. Budżet narodowy jest w rzeczywistości bardziej lub mniej świadomą próbą przystosowania się systemu indywidualistycznego kapitalizmu do wymagań współczesnego życia społecznego, zaznaczającego się rosnącym wpływem organizacji na jednostkę. W dziedzinie ekonomicznej oznacza on interesujące dążenie do połączenia interesów ogółu z interesami jednostki, tj. organizacji i wolności.

Autor zajmuje się następnie techniką budżetu narodowego, omawia przykłady Anglii, Stanów Zjednoczonych, Holandii i Szwecji, po czym określa granice zastosowania tego systemu. Wśród wad wylicza m. in. niemożność ścisłego określenia na przyszłość inwestycji i produkcji, przy czym niepewność ta rośnie w miarę przyjmowania coraz dłuższych okresów przewidywania.

„Československy Prumysl” omawiając wpływ wojny na życie gospodarcze Czechosłowacji pisze m. in.:

Zdolność produkcyjna przemysłu metalowego wzrosła w okresie wojny do niebywałych rozmiarów. Stało się tak dzięki temu, że Niemcy przenieśli w okresie wojny do Czechosłowacji szereg swoich wielkich zakładów metalurgicznych, które następnie albo pozostały nieczynne lub też zostały przestawione na produkcję towarów tekstylnych. W ten sposób Czechosłowacja weszła w posiadanie takiej liczby zakładów metalowych, że ich zdolność przemysłowa wynosi dziś co najmniej 200% możliwości produkcyjnej z 1939 r. Przemysł ten został już w większości unarodowiony i tym samym stworzono podstawy dla ujęcia go w ramy planu państwowego, zmierzającego do możliwie jak najdalej idącego wykorzystania tych możliwości produkcyjnych w interesie gospodarki ogólnonarodowej. Wyroby te mogą stać się głównymi artykułami naszego eksportu, od którego rozwoju zależy w przyszłości dobrobyt narodu.

Pismo stwierdza następnie, że powodzenie akcji upaństwowienia przemysłu jest jednym z warunków sukcesu dwulatki, której przeprowadzenie zależy poza tym od przywozu surowców, za które Czechosłowacja będzie płacić wyrobami gotowymi.

Tygodnik „The Economist” w nr z 19 kwietnia zamieszcza artykuł zatytułowany „Spring Strikes” (Strajki wiosenne), w którym omawia sytuację w ostatnich miesiącach na amerykańskim rynku pracy w związku z wciąż dającą się zauważyć zwyżką cen. Pismo omawia krótko bezpośrednie przyczyny kwietniowych strajków telefonistów i górników, stwierdzając, że jeśli chodzi o górnictwo, najbardziej krytyczna sytuacja wytworzy się prawdopodobnie w lipcu br., ponieważ z początkiem tego miesiąca wygasa rządowa kontrola kopaliń, co wpłynie na żądanie rewizji umów zbiorowych. W wypadku oporu właścicieli kopaliń strajk górników wydaje się być nieunikniony. Napięta sytuacja powstała również i w innych gałęziach przemysłu amerykańskiego — stalowym i samochodowym, których pracownicy pragną zawarcia nowych umów, podwyższających zarobki robotnicze. Wprawdzie po zeszłorocznej podwyżce cen, która nastąpiła w wyniku skasowania kontroli rządowej nad przemysłem, w ostatnich miesiącach r. ub. zdawać się mogło, iż na tym odcinku gospodarki amerykańskiej nastąpiła już pewna stabilizacja, jednak pierwsze miesiące br. przyniosły dalszy i to dość poważny wzrost cen (7%). „The Economist” pisze w związku z tym, co następuje:

„Reperkusje strajków i wzrostu cen są liczne. W kongresie postawiono na porządku dziennym ponownie kwestię ustawodawstwa pracy i prawdopodobnie wydane będą na tym polu znaczne zaostżenia. Legislatura stanu New Jersey wydała surowe prawo, przewidujące kary grzywny i więzienia dla strajkujących w instytucjach użyteczności publicznej, które dotknęło strajkujących telefonistów. W stanie Virginia i Indiana, gdzie wydano podobne, lecz mniej surowe prawa, telefoniści pozostali przy pracy, podnosząc

jednak głośne protesty stwierdzające, iż prawa te były niekonstytucyjne. Sprawa cen absorbuje uwagę rządu. Po ostatnim apelu prezydenta Trumana, nawołującego przemysłowców i rolników do ich obniżki, co nie spotkało się ze zbyt wielkim posłuchem, kwestia cen stała się przedmiotem posiedzenia rządu, w którym wzięli udział członkowie ekonomicznej rady doradczej. Na zorganizowanej w następnym dniu konferencji prasowej prezydent Truman zrzucił odpowiedzialność za powodzenie akcji redukcji cen na przemysłowców. Podkreślił on, iż jeśli ceny idą w górę, muszą być powiększone również zarobki pracowników. Ponieważ nie wspominał on wówczas o polityce fiskalnej i pieniężnej rządu, która w dużym stopniu wpływa na inflację, wydaje się że odpowiednie resorty rządowe przeprowadzają obecnie generalną ocenę wytworzonej sytuacji.

W zakończeniu „The Economist” pisze:

„Największym problemem, z którym borykają się obecnie St. Zjednoczone, jest sprawa wykorzystania źródeł produkcyjnych. Wewnętrzne i zagraniczne zapotrzebowanie na dobra jest obecnie większe od dostaw, jakie może wykonać przemysł amerykański. Kwestia ta będzie aktualna nadal nie tylko w wypadku niezahamowania produkcji przez strajki oraz zrealizowania haseł o konieczności oszczędzania. To ostatnie może dać zresztą powiększenie inflacji w wypadku ożywienia handlowego (boom). Dopóki więc to disequilibrium nie zostanie usunięte przez przywrócenie dawnego lub opracowanie nowego systemu kontroli cen, nie widać będzie końca niepokojów w przemyśle. Panowie w Waszyngtonie czują głęboką niechęć do powzięcia wszelkiej decyzji w tej sprawie.”

CIEKAWSZE ARTYKUŁY GOSPODARCZE.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy” Nr 4. W Kuszyk — Kryzys węglowy. S. Nachlik — Diagnoza demograficzna.

„Las Polski” Nr 4. E. Więcko — Drewno we współczesnym gospodarstwie Polski. L. Zieliński — Drobne gospodarstwa leśne.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” Nr 3. Prof. dr S. Rozmaryn — O nowe pojęcie polskiego systemu skarbowego. Dr. Z. Pirożyński — Pojęcie systemu finansowego.

„Świat i Polska” Nr 18. A. Chomicz — Współpraca przemysłów Polski i Czechosłowacji. A. Kosowski. Współpraca gospodarcza państw Dunaju.

LISTY DO REDAKCJI

W sprawie Central Zaopatrzenia.

Każde przedsiębiorstwo potrzebuje wielu pomocniczych artykułów technicznych w ilościach drobnych, które w normalnych czasach nabywane były w miarę potrzeby w odpowiednich sklepach. Są to — szcztotki, pędzle, gwoździe różnych wymiarów, wszelkiego rodzaju tzw. galanteria metalowa, drobny sprzęt elektrotechniczny, niewielkie ilości lakierów i farb itp. Zapotrzebowanie na te artykuły spowodowane jest najczęściej koniecznością dokonania drobnych napraw, stąd zapotrzebowanie charakteryzuje wielką ilość asortymentu. Tylko bardzo duże zakłady, posiadające magazyny, urządzone zgodnie z wymogami naukowej organizacji, były w stanie uniknąć strat z powodu pozostawiania resztek. Dla większości przedsiębiorstwa magazynem rezerwowym był punkt sprzedaży, w którym nabywano każdorazowo ilość doraźnie potrzebną.

W związku z powstawaniem Central Zaopatrzenia powstała potrzeba ujęcia rozchodu tych artykułów, przy czym poradzono sobie bardzo prosto, stosując szablon planowania. Rozesłano do firm kwestionariusze i każdy zakład ma ściśle podać, ile i jakiego artykułu będzie potrzebował za pół roku, wzgl. za 9 miesięcy.

Należy się spodziewać, że zapotrzebowanie w obawie przed ewentualnym brakiem, będzie określone „na wyrost”. Poza tym każdy z zakładów ma tendencję posiadania własnych rezerw, wobec czego w efekcie zapotrzebowanie poważnie przerośnie faktyczne potrzeby.

Przy całej zmienności asortymentu globalna wysokość zapotrzebowania na artykuły pomocnicze jest łatwa do ustalenia na podstawie znajomości stosunku wartości surowców głównych do pomocniczych. Wychodząc z tych cyfr Centrala Zaopatrzenia winna stać się nie instancją rozdzielającą przydziały, lecz centralnym sklepem, w którym fabryki zakupują tyle, ile każdorazowo zamierzają zużyć, nie potrzebując uzasadniać zapotrzebowania umieszczeniem tych pozycji w planie. Stąd jeden krok już będzie do Central Zaopatrzenia, nie poszczególnych Centralnych Zarządów, a Central Zaopatrzenia Rejonowych — jedynie właściwych do rozwiązania całości zagadnienia. S. Gricuk, Łódź.

SPROSTOWANIE.

W numerze 6 a z 15 kwietnia na str. 41 w przedstawionym szkicu rurociągów gazowych zaszła pomyłka w objaśnieniu, a mianowicie rurociągi gazu koksowniczego oznaczone zostały jako rurociągi gazu ziemnego i odwrotnie. Niniejszym pomyłkę tę prostujemy.

Na wykresie nie uwzględniono zbudowanego ostatnio gazociągu Kraków—Oświęcim, przedłużonego do Dębowa.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Po konferencji czterech ministrów. Stefan Sieradzki — Preliminarz budżetowy na r. 1947. Główne cyfry preliminarza budżetowego. Plan inwestycyjny. Krystyna Stepińska — Czechosłowacja a Polska. Immanuel Birnbaum — Szwecja — Polska. Jerzy Mayzel — Międzynarodowy Bank dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. Inż. Jan Blitek — Rolnictwo w planie odbudowy gospodarczej. Inż. Stanisław Prochownik — Drewno jako problem w odbudowie gospodarczej Polski. Inż. Zdzisław Wilk — Przemysł paliw płynnych w 1947 r. Czesław Babiński — Organizacja techniczna kontroli jakości w przemyśle włókienniczym. Inż. Mieczysław Lesz — Produkcja w Polsce traktory. Dr Stanisław Kipta — Sprawa stali szlachetnej w Polsce. Mgr K. A. Kozłowski — Funkcja grupy kontowej 45. Inż. St. Machnicki — Młynarstwo w ruchu spółdzielczym. Eleonora Jasińska — Spółdzielczość w Bułgarii. Marcin Głab — Na marginesie likwidacji Skarbu Śląskiego. Mgr A. Gorywoda — Pojeździe Izb Rzemieślniczych w Łodzi. Mgr K. Zagórny — Rozwój polskiego rybołówstwa morskiego. Inż. A. Jenicz — Rynki Środkowego Wschodu i ich znaczenie dla Polski. Jan Michciński — Stan pogłowia zwierząt pociągowych w Europie. Krzysztof Znamierowski — Czy międzynarodowe targi są przeżytkiem? Rok pracy P. K. O. Kasy pogrzebowe a ubezpieczenia grupowe. Dr R. Beres — Wydatki Anglii na ogłoszenia. Kronika przemysłowa, spółdzielcza, komunalna, gospodarki prywatnej. Wybrzeże — żegluga. Eksport — Import. Rynki światowe i krajowe. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

w Rybniku, ul. Kościuszki 54

POSZUKUJE

O G R O D N I K A
z długoletnią praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje biuro personalne (PAP) 177

DWUTYGODNIK „ZYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zycie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Zycie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową) mies. zł 120, kwart. zł 360, półrocznie zł 720. CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 8.000,— zł, 4-ta strona okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/2 str. — 20.000,— zł, 1/4 str. — 11.000,— zł, 1/8 str. — 7.000,— zł, 1/16 str. — 4.000,— zł, 1/32 str. — 2.500,— zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54 852. 5. 47. R. 30 154

CEMENT

cena 187 zł
za worek 50 kg
loco skład



CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU MINERALNEGO
WARSZAWA, UL. ZIELNA 47



SKŁADY:
ULICA WOLSKA 103 87962
ULICA TARGOWA 30 304

185

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE
FABRYKA SODY W KRAKOWIE
(BOREK FAŁĘCKI)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie fundamentu i zbiornika
chłodni kominowej.

Podkłádki wydaje Biuro Techniczne od 16. V. 47.
Termin składania ofert 27. V. 47. godz. 10. Zakłady
zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferty
lub unieważnienia przetargu bez podania powodów

178

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
POSZUKUJE

siły wykwalifikowanej na
stanowisko KIEROWNIKA
światlicy do cementowni
„Podgrodzie” w Hermano-
wicach, Dolny Śląsk

Uposażenie wg umowy zbiorowej. Podania wraz z ży-
ciorysem, odpisami świadectw należy kierować do
Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P.
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22, Wydział Socjalny
(PAP) 171

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA

Artykuły techniczne. Tar-
cze szlifierskie. Piły Tar-
czowe. Spinacze i smary
do pasów. Szczotki —
pędzle. Szczotki dru-
ciane. Łożyska Kulkowe.

KATOWICE, UL. WARSZAWSKA 63
TELEFON Nr 30-501

175

HUTA FLORIAN W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

POSZUKUJE OD ZARAZ:

30 wykwalifikowanych wal-
cowników, 6 wykwalifi-
kowanych tokarzy

Zgłoszenia przyjmuje **Wydział Personalny Huty**
Florian w Świętochłowicach, ulica Hutnicza

(PAP) 174

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO podaje do
wiadomości, że **SPRZEDAJE BEZPOŚREDNIO WYROBY PA-**
PIEROWE HURTOWO wyłącznie odbiorcom objętym rozdzieln-
kiem Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu,
Państwowej Centrali Handlowej, Związkowi Gospodarczemu Spół-
dzielni R. P. „Społem”, — hurtownikom prywatnym należącym
do Ogólnopolskiego Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej
(sekcja I), spółdzielniom pracy oraz Dyrekcjom Przemysłu Miej-
scowego i Izdom Przemysłowo-Handlowym (dla tzw. przemysłu
miejscowego). Pozostali reflektanci na papier mogą zaopatrywać
się wyłącznie w naszych oddziałach, Państwowej Centrali Handlo-
wej, „Społem” i u kupców prywatnych. Wszelkie pisma tych re-
fлектantów w sprawie nabycia papieru pozostawiać będziemy bez
odpowiedzi, a interesantów usiłujących interweniować osobiście
nie będziemy przyjmować.

183

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

poszukuje:

1. **KIEROWNIKA RUCHU** do Elektrowni Ciepłej w Wałbrzychu.
2. „ „ „ „ „ w Legnicy.
3. „ „ „ „ „ w Głogowie.
4. **MISTRZA kotłowego** „ „ „ w Kaławsku
5. **MISTRZA kotłowego** do Elektrowni Ciepłej w Legnicy.
6. „ **elektrycznego** do Elektrowni Ciepłej w Legnicy.

Wymagane kwalifikacje: pozycje 1, 2 3, wyższe wykształcenie
techniczne i przynajmniej 3-letnia praktyka ruchowa w elek-
trowniach ciepłych, pozycja 4, 5, 6, przynajmniej 5-letnia prak-
tyka ruchowa w elektrowniach ciepłych.

Warunki: uposażenie zasadnicze według umowy zbiorowej, pre-
mie, stolówka, wygodne mieszkanie z podstawowym umeblowaniem
oraz światło.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem pracy za-
wodowej kierować należy: **ZEODs Jelenia Góra, ul. Bogusław-**
skiego 2, Dolny Śląsk.

184

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

podaje do ogólnej wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r.

NOWE TARYFY ELEKTRYCZNE

- I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe;
- II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):
 - Opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.
 - Opłata za energię:
 - a) dla urzędów państwowych, samorządowych itp. — 15 zł/kWh
 - b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów itp. — 30 zł/kWh
- III. ryczałtowe — obliczone w/g powyższych cen;
- IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) — 6,5 zł/kWh
- V. rolnicze:
 - a) dwuczłonowa: opłata stała — 15 zł/ha miesięcznie
 - „ za energię — 15 zł/kWh
 - b) jednoczłonowa: „ manipulacyjna — 100 zł/mies.
 - „ za energię — 20 zł/kWh dla gospodarstw indywidualn.
 - „ za energię — 15 zł/kWh dla państw., samorządow. i społecznych
- VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kW mocy rozrachunkowej)
 - a) dwuczłonowa: opłata stała — 300 zł/kWh miesięcznie
 - „ za energię — 7 zł/kWh
 - b) jednoczłonowa: „ manipulacyjna — 150 zł/mies.
 - „ za energię — 13 zł/kWh
- VIII. dla odbiorów mieszanych — cena wyższa.
- IX. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW, i z elektrowni ropowych — o 100% wyżej.
- X. Opłaty pozataryfowe:
 - a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika:
 - jednofazowego — 100 zł
 - trójfazowego bez transformatorów pomiarowych — 300 zł
 - „ z transformatorami pomiarowymi niskiego napięcia — 1000 zł
 - b) za trzydobową prolongatę wyłączenia licznika przez monter — 50 zł
 - c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami:
 - oświetleniowej — 100 zł
 - siłowej — 300 zł

SZCZEGÓŁOWE PRZEPISY TARYFOWE — W DYREKCJI ZJEDNOCZENIA, KATOWICE, UL. STAWOWA 13 I ZAKŁADACH ELEKTRYCZNYCH.

WZNOWIENIE PRODUKCJI!

znane — stale plastyczne izolacje (taśmy, sznury, smar i pasta)

DENSO



idealny środek przeciw korozji zewnętrznej rur i kabli dostarcza z nowej produkcji, przedwojennej jakości

FABRYKA CHEMICZNA J. A. KRAUSSE

Założona 1840[r.]

WARSZAWA — PRAGA,

UL. GRODZIŃSKA 21

TELEFON Nr 375

PROSIMY ŻAĐAĆ
PROSPEKTÓW I LITERATURY FACHOWEJ

(P. A. R.) 172

KASETKI BANKOWE (safesy)

W SKARBKU

P. K. O.

to niezawodne i bezpieczne miejsce przechowywania wartościowych przedmiotów i dokumentów.

ODDZIAŁ GŁÓWNY P. K. O.
w Warszawie, Świętokrzyska 31/33.

POSIADA JESZCZE WOLNE
KASETKI DO WYNAJĘCIA
NA DOGODNYCH WARUNKACH

(PAP) 170